

Gazeta Jarocińska



Nr 23 (1547) 9 czerwca 2020 | ISSN 1230-851X | Nr indeksu 34382X | cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)



Fot. Szymon Guchalski

Takiego miasta nie widzieliście - FOTOREPORTAŻ

s. 16-17

RODZINNY DRAMAT POD JAROCINEM

**NIE ŻYJE 8-MIESIĘCZNE
DZIECKO**

**SPRAWĘ WYJAŚNIA
PROKURATURA**

s. 3

Z PROKURATURY

Matka walczy o sprawiedliwość. Pisze do ministra Ziobro

s. 4-5

ZDROWIE

**JAK DZIAŁA
NAJWIĘKSZA
PRZYCHODNIA?**

s. 2

NOWE MIASTO

WYJDĄ Z SESJI,
DOSTANĄ MNIEJ
PIENIĘDZY

s. 10



Fot. Jacek Kozalik

**PRAWA NOGA
JUŻ NIE MOJA**

Rozmowa z Agnieszką
Przybył, od 15 lat walczącą ze
stwardnieniem rozlanym

s. 18

TWÓJ OGRÓD

INWAZJA MSZYC
W OGRODZIE.
JAK SOBIE Z NIMI
RADZIĆ?

s. 24

**Co z Bożym
Ciałem
i procesjami?**

s. 23

**Uprawiam sztukę uważaną
często za wandalizm**

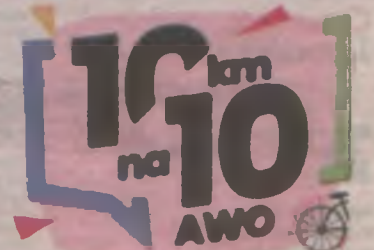
ROZMOWA
Z ŻERKOWIANINEM
MACIEJEM
TOMASZEWSKIM

s. 18-19

Fot. Remigiusz Przybyłski



**ZMARŁ BYŁY
POSEŁ JÓZEF
GRUSZKA**



Zobacz szczegóły

s. 8

O TYM SIĘ MÓWI PACJENCI TYLKO NA GODZINĘ

- STRACH PRZED ZAKAŻENIEM SPRAWIŁ, ŻE RUCH W PRZYZCHODNI SIĘ ZMNIEJSZYŁ - przyznaje kierownik jednej z przychodni na terenie powiatu jarocińskiego.

- Nie pracujemy jeszcze pełną parą, ale idzie ku dobremu. Musimy jednak pamiętać o tych sanitarnych rygorach - dodaje lekarz.

Chorzy umawiani są na konkretną godzinę. Drzwi są zamknięte, trzeba dzwonić lub pukać. - Pacjent musi przyjść w masce i w rękawiczkach, ma dezynfekowane ręce. My też przyjmujemy w przyłbicach, масечkach, rękawiczkach. Dezynfekujemy pomieszczenia po każdym pacjencie. Miejsca, w których przebywał. Jeśli się da, porady udzielane są telefonicznie. Nie ma tak, że pacjent może wejść do ośrodka, kiedy chce i siedzieć na korytarzu, w tłumie - mówi lekarka z jednej z przychodni. Podkreśla, że musi być ten rozdział, żeby pacjenci się ze sobą nie kontaktowali na terenie ośrodka, jeśli tylko jest to możliwe. - Dobrze, że mam dwa wejścia - mogę jednego pacjenta przytrzymać na korytarzu z jednej strony, a drugiego - z drugiej, żeby się nie kontaktowali - dodaje szefowa przychodni. Szczepienia są prowadzone, ale też po uprzednim umówieniu dziecka na konkretną godzinę.

Zastępca kierownika jarocińskiej przychodni „Jarmedic”, dr n. med. Jakub Fischbach podkreśla, że dla bezpieczeństwa pacjentów wizyty osobiste muszą być poprzedzone wywiadem przeprowadzonym przez personel przychodni. - Realizowane są po pozytywnym zweryfikowaniu zasadności jej odbycia - mówi.

Dla zachowania bezpieczeństwa

epidemicznego wizyty osobiste w przychodni ograniczone są tylko do tych niezbędnych. - Każdy, wchodząc do przychodni, musi zakrywać usta i nos масечką i dezynfekować ręce. Prosimy, by nie gromadzić się, zachować dystans minimum 1,5 metra między sobą i siadać w wyznaczonych w poczekalni miejscach - mówi dr n. med. Jakub Fischbach. - Istnieje także możliwość uzyskania teleporady lekarskiej, a jeśli będzie konieczność, lekarz zadecyduje o wizycie osobistej pacjenta w gabinecie. Pacjenci z objawami infekcji, szczególnie podejrzewający infekcję koronawirusem, proszeni są o kontakt telefoniczny z przychodnią. Jak podkreśla zastępca kierownika przychodni, lekarz rodzinny nie ma możliwości zlecenia diagnostyki w kierunku koronawirusa. Takie testy mogą zlecić tylko szpitale lub sanepid.

Wszelkie sprawy związane z ponownieniem recept czy środków zaopatrzenia medycznego można zgłaszać

drogą mailową (recepty@jarmedic.pl), telefonicznie lub poprzez skrzynkę ulokowaną przy wejściu do przychodni. - Działania te mają pomóc w ograniczeniu czasu potrzebnego na realizację tego typu usług - tłumaczy zastępca kierownika przychodni „Jarmedic”. Przypomina, że każdy pacjent powinien mieć dostęp do własnego Internetowego Konta Pacjenta. To program ogólnopolski, rządowy umożliwiający otrzymanie recepty elektronicznej wystawionej przez lekarza na telefon bądź skrzynkę mailową. E-receptę można zrealizować w każdej aptece w Polsce, podając kod i swój numer pesel.

Epidemia trwa. Nie wiadomo, czy latem będzie mniej zachorowań. Prognozy co do jesieni są, niestety, mało optymistyczne. Zakażeń może być więcej niż wiosną. - Nie wiem, czy sytuacja kiedyś wróci do normy... - dodaje jedna z lekarek.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



WYBORY 2020

CHCESZ GŁOSOWAĆ KORESPONDENCYJNIE?

Wybory prezydenckie odbędą się 28 czerwca. Każdy z nas może zagłosować korespondencyjnie. Jeśli chcemy skorzystać z takiej możliwości, **musimy to zgłosić najpóźniej do 16 czerwca**. O swojej decyzji należy powiadomić komisarzy wyborczego za pośrednictwem urzędu gminy, w której jesteśmy ujęci w spisie wyborców. Zgłoszenie zamiaru głosowania korespondencyjnego zarówno w kraju jak i za granicą dotyczy również ewentualnej II tury wyborów.

Wyborca podlegający w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych może zgłosić zamiar głosowania korespondencyjnego najpóźniej do 23 czerwca. Natomiast wyborca, który rozpocznie podleganie obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych po tym terminie (po 23 czerwca), może zgłosić ten zamiar najpóźniej do 26 czerwca.

W przypadku głosowania za granicą zamiar głosowania korespondencyjnego powinien być zgłoszony przez wyborcę właściwemu konsulowi najpóźniej do 15 czerwca.

Zgłoszenie zamiaru głosowania korespondencyjnego zarówno w kraju, jak i za granicą dotyczy również ewentualnej II tury wyborów. W przypadku przeprowadzania ponownego głosowania pakiet wyborczy zostanie wysłany na adres wskazany w zgłoszeniu dokonanym przed pierwszym głosowaniem. (akf)

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

BISKUP UWAŻA SIĘ ZA OFIARĘ NAGONKI MEDIALNEJ

W części parafii na Ziemi Jarocińskiej w niedzielę został odczytany list biskupa kaliskiego Edwarda Jania, napisany do wiernych z okazji Uroczystości Trójcy Świętej. Można go również przeczytać na stronie internetowej diecezji. Największe poruszenie wzbudził ostatni akapit, w którym czytamy: „Zwracam się też do kapłanów, by moc łaski Pana była dla nich większa aniżeli przemoc i jakakolwiek ludzka słabość. Proszę także szczególnie o modlitwę w tym czasie

medialnej nagonki na moją osobę, abym uświęcony niewidzialną mocą Ducha Świętego, mógł zawsze służyć Bogu Żywemu przez miłość i służbę ofiarną, której Chrystus jest początkiem, środkiem i dopełnieniem.”

Do tej pory nie było listów pisanych z okazji tej uroczystości, dlatego w internecie pojawiły się głosy, że jest to próba wywarcia nacisku na księży i próba wybielenia się. - To już nawet nie jest żenada, to niestety dowodzi braku wiary w Bożą sprawiedliwość

i wycierania sobie twarzy Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym. O wymuszaniu udziału księży w kłamstwie nie wspominając - skomentował sprawę na swoim profilu katolicki publicysta Tomasz Terlikowski. Tylko nieliczne parafie wyłamały się z obowiązku odczytania listu pasterskiego m.in. poprzez umieszczenie go w gablocie lub całkowite przemilczenie tematu.

Mimo że od upublicznienia w internecie filmu braci Sekielskich, w którym autorzy zarzucają hierarsze zaniedbania



Biskup kaliski Edward Janiak wielokrotnie gościł w Jarocinie m.in. przy okazji udzielania sakramentu bierzmowania czy noworocznych spotkań opłatkowych

w sprawach dotyczących m.in. molestowania dzieci przez księdza Arkadiusza H., minęły już trzy tygodnie, to biskup Edward Janiak nie odniósł się do zarzutów. Zapytany przez dziennikarza o list, odpowiedział, że każdy ma prawo prosić o modlitwę. Zapowiedział, że po sesji Konferencji Episkopatu Polski zwoła konferencję prasową i odniesie się do dotychczasowych zarzutów. Zebranie Plenarne KEP zaplanowano w dniach 14-16 czerwca w archidiecezji krakowskiej. (ls)

Gazeta Jarocińska

ISSN 1230-851X
niedziela: 8200 egz

WYDAWCA
P

ADRES REDAKCJI
83-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (82) 747-37-80, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Bartosz Nawrocki: b.nawrocki@jarocinska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz: a.legowicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jakub Kulisz: j.kulisz@jarocinska.pl

REDAKCJA ZESPÓŁ:
Anna Kowalczyk, Anna Kogut, Fijałk, Beata Frąckowiak, Piotrowicz, Aleksandra Płaczek, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyńska, Lidia Sokolowska

WSPÓŁPRACOWNICY:
Grzegorz Cychrański, Karolina Muszalska, Jakub Niewiadomski, Janina Nowicka, Franciszek Tomczak, Anna Winiarska

GRAFICZNA SZKALA I KAMISZ
(82) 748-88-48
Bartosz Dziwiel: b.dziwiel@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak: B.frackowiak@jarocinska.pl
Błażej Ciesielski: b.ciesielski@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (82) 747-47-42
Artur Antczak (508) 336-8221
a.antczak@jarocinska.pl
Aniela Włodarczyk (508) 083-7721
a.wlodarczyk@jarocinska.pl

CZESNOŚĆ WYDZIAŁU
500/191-014

PUNKTY PRZYJĘCIA ODRĘKOWYCH
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (82) 747-37-80
Jarocin, ul. Kasprzaka 4A, tel. (82) 747-80-88
Kotłiń, Sklep Przemysłowy, H. Bykowska, ul. Rybnikowska 16
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (81) 287-43-38

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (82) 748-88-40

KOLPORTAŻ: Jarocin, Jarocin, tel. (82) 748-88-40

DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, ul. Mahowa 156, 60-175 Poznań

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARZ
Karolina Płaczek (82) 747-15-31
k.plachek@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i edycji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA
PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20 dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20 dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 kwietnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kulp@jarocinska.pl

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

RODZINNY DRAMAT POD JAROCINEM. NIE ŻYJE 8-MIESIĘCZNE DZIECKO

8-MIESIĘCZNA DZIEWCZYŃKA SPOD JAROCINA ZMARŁA w niewyjaśnionych okolicznościach. Sprawę bada prokuratura.

„CAŁY CZAS BYŁA REANIMOWANA”

Z nieoficjalnych informacji wynika, że wszystko działo się bardzo szybko. W środę mała Lenka* z Kotlina dostała wysokiej gorączki. Mama pojechała z nią do szpitala w Pleszewie. Tam ponoć stwierdzono, że przyczyną mogą być „wyzynające się zęby” albo alergja. Zapisano leki na zabicie temperatury i odesłano dziecko do domu.

W nocy stan dziewczynki miał być stabilny. Jednak w czwartek rano – 4 czerwca drastycznie się pogorszył. Dziecko nie dawało oznak życia. Wezwana została karetka pogotowia. Przyjechali ratownicy z Jarocina. – Załoga karetki wyjechała dokładnie o 8.28. Dostała następujące wezwanie: „alergia, dziecko lejące się” – informuje dr n. med. Włodzimierz Budzyński, dyrektor medyczny Szpitala Powiatowego w Jarocinie. – Na miejscu podjęli czynności resuscytacyjne (reanimację – przyp. red.) dziecka. O godzinie 9.30 dziewczynka została przewieziona na Szpitalny Oddział Ratunkowy do Jarocina. Cały czas była prowadzona resuscytacja. Został wezwany anestezjolog. Niestety, mimo dalej prowadzonej

resuscytacji o godzinie 10.05 stwierdzono śmierć dziecka – opisuje sytuację lekarz.

Zgodnie z procedurami szpital w Jarocinie o tym fakcie poinformował Prokuraturę Rejonową w Jarocinie. Śledczy badają okoliczności tragedii. – W dniu 4 czerwca zostało wszczęte śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci małoletniej, 8-miesięcznej dziewczynki. Postępowanie jest na wstępnym etapie. Gromadzony jest materiał dowodowy w postaci dokumentacji medycznej – informuje Cecylia Majchrzak, zastępca Prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wlkp. – Prowadzone jest w sprawie, nie przeciwko konkretnym osobom czy instytucjom – podkreśla.

„KOBIETA NIE ZDECYDOWAŁA SIĘ NA SKORZYSTANIE Z POMOCY”

Z kolei rzecznik prasowy Pleszewskiego Centrum Medycznego, gdzie mama tragicznie zmarłego dziecka miała szukać pomocy w środę wieczorem, tak opisuje tamte zdarzenie: (...) „W dniu 3 czerwca br., po godzinie 19-tej przy wejściu do SOR-u pojawiła się matka z dzieckiem na rękę, wobec której przez videofon przeprowadzono tzw. procedurę

PODOBNY PRZYPADEK

W marcu doszło do śmierci trzymiesięcznego dziecka w Radlińcu (gm. Nowe Miasto). Tragedia wydarzyła się w rodzinie, która prowadzi pogotowie opiekuńcze. Przed zdarzeniem opiekunowie byli z niemowlęciem u lekarza rodzinnego, który nie stwierdził niepokojących objawów. Jakiś czas później dostrzegli, że niemowlę nie oddycha. Reanimacja nie powiodła się. Prokurator polecił zabezpieczyć ciało dziecka do sekcji zwłok, ale ta nie dała odpowiedzi na pytanie, co było przyczyną zgonu. Śledczy nadal czekają na dodatkowe wyniki badań. – W zdarzeniu nie ma żadnego udziału osób trzecich – podkreśla Grzegorz Guce, Prokurator Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej.

(era)

pretriage, polegającą na wstępnej ocenie stanu pacjenta i trybu jego przyjęcia” – informuje w mailu do naszej redakcji Ireneusz Praczyk. „Z naszych ustaleń wynika, że po rozmowie z ratownikiem medycznym, kobieta nie zdecydowała się na skorzystanie z pomocy lekarza SOR-u, ani też nocnej i świątecznej opieki lekarskiej, pomimo otwarcia drzwi wejściowych. Zapis video pokazuje, że po krótkiej rozmowie kobieta oddaliła się wraz z dzieckiem. Nagranie obrazuje dobry stan dziecka” (...).

Śledczy z Prokuratury Rejonowej w Jarocinie zarządzili sekcję zwłok dziewczynki. – Jej wyniki, a co za tym idzie wskazanie przyczyn śmierci dziecka, mogą być znane pod koniec tygodnia – stwierdza Cecylia Majchrzak, zastępca Prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wlkp.

Skontaktowaliśmy się z mamą tragicznie zmarłej dziewczynki, nie chciała jednak rozmawiać na temat wydarzeń, które do tego doprowadziły. Z nieoficjalnych informacji wynika, że było to jej pierwsze i jedyne dziecko.

ANNA KONIECZNA

*Imię zostało zmienione

JAROCIN

BYŁY BURMISTRZ I JEGO ZASTĘPCA ZASIĄDĄ NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

BYŁY BURMISTRZ JAROCINA STANISŁAW MARTUZALSKI ORAZ JEGO ÓWCZESNY ZASTĘPCA MIKOŁAJ KOSTKA z prokuratorskimi zarzutami. - Akt oskarżenia ma charakter polityczny - uważają. W sprawie występują także inne osoby.

Postępowanie Prokuratura Okręgowa w Ostrowie Wlkp. prowadziła ponad 5 lat. Wreszcie do Sądu Okręgowego w Kaliszu wpłynął akt oskarżenia. Dotyczy on 6 osób, którym Prokuratura Okręgowa w Ostrowie Wlkp. zarzuca popełnienie przestępstwa oraz działanie na szkodę gminnej spółki Zakład Gospodarki Odpadami w Jarocinie. Wśród nich są Stanisław Martuzalski, burmistrz Jarocina w latach 2012 - 2014 oraz jego ówczesny zastępca Mikołaj Kostka (oba wyrazili zgodę na podanie pełnych nazwisk – przyp. red.). A także: były prezes ZGO Mariusz Z. i była księgowa Violetta G., oraz osoby współpracujące z jarocińską spółką – Katarzyna O. i Tomasz G.

Wśród zarzucanych im przestępstw są między innymi: „dzia-

łania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, nadużycie uprawnień, niedopełnienie obowiązków i poświadczenie nieprawdy”.

Najcięższe oskarżenia dotyczą byłego prezesa ZGO Mariusza Z. oraz księgowej Violetty G. Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp. tak mówił jakiś czas temu o zarzutach w stosunku do byłego szefa spółki śmieciowej: – W wyniku działań oskarżonego doszło do znacznej szkody na majątku spółki w wysokości ponad 590 tys. zł. A także wprowadzenia niebezpieczeństwa w ocenie szkody w kwocie ponad 160 tys. zł – informował prokurator Maciej Meier. Z jego wyjaśnień wynikało, że „podejrzanemu postawione zostały również zarzuty przywłaszczenia mienia w wysokości 45 tys. zł z majątku spółki”.

Z kolei byłemu burmistrzowi Jarocina Stanisławowi Martuzalskiemu oraz jego ówczesnemu zastępcy Mikołajowi Kostce prokurator postawił zarzuty z artykułu 231 § 2 Kodeksu karnego. Ten pierwszy reprezentował w spółce właściciela (gminę – przyp. red.) a drugiemu w magistracie podle-

gały sprawy komunalne. Zarzuty wobec nich dotyczą przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej. Grozi za to kara od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Tak Martuzalski, jak i Kostka – pierwszy jest obecnie radnym powiatu jarocińskiego, a drugi wiceprezydentem Ostrowa Wlkp. – stanowczo odpierają zarzuty i twierdzą, że „mają one charakter polityczny”.

Mikołaj Kostka wydał w tej sprawie obszerne oświadczenie, w którym dość szczegółowo odnosi się do ustaleń śledczych. Píše między innymi: „Zastana-

wiającym jest fakt, że zarzuty pojawiły się dopiero w momencie mojej wzmożonej działalności publicznej przy jednoczesnym wyraźnym braku obiektywnej i rzeczowej weryfikacji stanu rzeczy faktycznego podczas prowadzonego przez kilka lat śledztwa.”

Podobnego zdania jest Stanisław Martuzalski i też zapowiada wydanie oświadczenia w tej sprawie. – Umieszczę w nim wszystkie informacje o tym, jak i dlaczego został do sądu skierowany akt oskarżenia na podstawie pomówienia jednej osoby, nie mający uzasadnienia w materiałach dowodowych – stwierdza były

burmistrz Jarocina. I dodaje: – Od sześciu lat trwa na mnie polowanie. To są dziesiątki pomówień, oskarżeń, a co za tym idzie dziesiątki godzin w prokuraturach, na policji i w sądach. Tymczasem nie popełniłem niczego niezgodnego z prawem.

Termin rozprawy sądowej dotyczącej złożonego w kaliskim sądzie aktu oskarżenia nie został jeszcze wyznaczony.

Były prezes ZGO Mariusz Z. od początku postępowania zaprzeczał oskarżeniom. Teraz jest nieuchwytny i nie udało nam się z nim skontaktować.

ANNA KONIECZNA

OCALIZACJA

www.sklep.km.pl

U NAS MOŻESZ KUPIĆ
NIE WYCHODZĄC
Z DOMU

63-910 Miejska Górka, Kołaczkowice 5B
tel. 65 619 49 87, 602 691 266

Nice

ROBUS 500 HI-SPEED
system do prac precyzyjnych

SZYBSZY NIŻ
KIEDYKOLWIEK
DO PRACY INTENSYWNEJ

POGOTOWIE WYJEŻDŻAŁO CZĘŚCIEJ, PRAWIE 200 OSÓB WIĘCEJ NA SOR-ZE

O 72 razy więcej wyjeżdżało w maju jarocińskie karetki w porównaniu z kwietniem. Wzrosła też liczba osób, które zgłaszały się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Na początku pandemii koronawirusa pacjenci rzadziej dzwonili do pogotowia i zgłaszali się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Majowa statystyka pokazuje, że po woli w ratownictwie medycznym sytuacja wraca do czasów sprzed wirusa z Chin.

W minionym miesiącu Zespoły Ratownictwa Medycznego wyjeżdżały 305 razy (kwiecień 233). Przez pierwsze pięć miesięcy jarocińskie załogi ambulansów wzywano 1.473 razy.

186 osób więcej w maju w porównaniu z kwietniem zgłosiło się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Jarocinie. Medycy udzielili pomocy 539 pacjentom.

(era)



Ilość wyjazdów ZRM w maju 2020

(S) 146 (P) 159

wypadki, urazy	zachorowania	pośród	karetki jechały do osób objętych kwantantą	pomoc obywatelom
63	225	1	5	8

Przyjęcia na SOR

	Wypisano do domu	Przekazano na inny oddział	Nie udało się uratować
kobiety	120	96	1
dzieci	38	1	-
mężczyźni	198	85	-
ogółem	356	182	1

PRZEKROCZYŁ PRĘDKOŚĆ O 72 KM/H

Funkcjonariusze policji w ostatnim tygodniu zatrzymali do kontroli na naszym terenie wielu nieodpowiedzialnych kierowców. Czterech z nich musiło niestety pożegnać się ze swoim prawem jazdy. Głównym powodem zatrzymań była nadmierna prędkość. Niechlubnym rekordzistą w policyjnych statystykach okazał się 20-letni kierowca BMW, którego mundurowi zatrzymali 1 czerwca około godziny 20.35 w Zakrzewie. Młody mieszkaniec gminy Jarocin pędził w terenie zabudowanym aż 122 km/h. (Jkn)

NIE ŻYJE OFIARA UBIEGŁOROCZNEGO ZAJŚCIA POD RESTAURACJĄ W BACHORZEWIE

Matka walczy o spraw Pisze do ministra Ziobry

- MNIE NIE CHODZI O ZEMSTĘ, TYLKO O SPRAWIEDLIWOŚĆ - mówi Helena Szewerko, matka nieżyjącego 40-latka. Mężczyzna doznał poważnych obrażeń ciała w ubiegłorocznym wypadku na parkingu w Bachorzewie (gm. Jarocin). Prokuratura bada okoliczności zdarzenia. Matka prosi o pomoc ministra Ziobry.

40-letni mieszkaniec Bachorzewa zmarł w Dzień Dziecka. Przez ostatnie pół roku był w stanie krytycznym. Co się stało? Chodzi o zdarzenie z 11 listopada ubiegłego roku. Na parkingu przed restauracją w Bachorzewie spotkał się ze swoim młodszym znajomym z gminy Żerków. Do końca nie wiadomo, po co. Nieoficjalnie mówi się, że pomiędzy mężczyznami mogło dojść do transakcji środkami odurzającymi (zdarzenie zarejestrowały kamery monitoringu - przyp. red.). Po zakończeniu rozmowy 27-latek wsiadł do renaulta laguny i próbował odjechać. 40-letni Dominik L. usiłował zatrzymać

pojazd, a gdy kierowca ruszył, chwycił rękoma prawy reling na dachu auta. Mężczyzna upadł z ogromną siłą na kostkę brukową. Renault odjechało w stronę Jarocina. Na pomoc poszkodowanemu ruszyła para przejeżdżająca drogą wojewódzką. 40-latek trafił do kaliskiego szpitala, gdzie przeszedł dwie skomplikowane operacje neurochirurgiczne. Od tego czasu do połowy marca przebywał w szpitalach w Kaliszu, Jarocinie i Pleszewie.

MATKA: „SZŁO WSZYSTKO KU DOBREMU. SERCE MI ROSŁO”

Od 16 marca przykutym do łóżka Dominikiem zajmowała się matka. - Lekarze polecali mi hospicjum. Tłumaczyli, że nie poradzę sobie w opiece nad synem - opowiada Helena Szewerko. Kobieta uparła się i wzięła chorego do domu. - Z problemami udało mi się załatwić opiekę w ramach hospicjum domowego - dodaje. - Musiałam się nauczyć syna odsysać, bo miał najpierw rurkę tracheostomijną, a potem laryngolo-

giczną. Codziennie mierzyłam mu temperaturę, badałam ciśnienie, podawałam zastrzyki przeciwzakrzepowe, wykonywałam inhalacje, myłam, karmiłam. Wszystko było w porządku - opowiada zrozpaczona pani Helena. W sobotę 31 maja była u 40-latka fizjoterapeutka, która stwierdziła, że mężczyzna ma dobre rokowania. Od poniedziałku 1 czerwca miał rozpocząć codzienną rehabilitację. - Szło wszystko ku dobremu. Serce mi rosło - dodaje matka.

RATOWNIK: „PANI SYN UMIERA”

Noc z niedzieli na poniedziałek przespał spokojnie. Po godzinie 7.00 rano matka podała mu wodę, a potem zastrzyk. Nic nie wskazywało, że to są ostatnie godziny życia 40-latka. - Przed 10.00 chciałam syna nakarmić, ale nie mogłam go obudzić. Oddychał, ale nie otwierał oczu. Policzki miał dość chłodne, temperatura ciała nieco spadała, na dodatek ciśnieniomierz nie chciał mi działać. Zaczęłam się denerwować, twarz Dominika była co-

raz zimniejsza. Zadzwoiłam na pogotowie. Przyjechała karetka. Ratownik mi powiedział: „Pani syn umiera”. Zapytałam: „Jak umiera? Codziennie od wypadku mi tak mówicie. Już mam tego dość”. Później jeden z ratowników stwierdził: „On nie ma ciśnienia” - relacjonuje. Zapadła błyskawiczna decyzja, aby 40-latek zabrać do szpitala. - Tlen podłączyli mu w karetce. Szybko odjechali na sygnale. Zadzwoiłam na SOR. Lekarka przekazała, że syn nie żyje. Nie mogłam w to uwierzyć. Za chwilę zadzwonił ratownik, bo w tym pośpiechu zapomnieli zabrać torby medycznej. Za kilka minut przyjechał po nią. Złożył mi kondolencje, po czym oświadczył: „Pani nie mogła już nic więcej zrobić. Syn miał wspaniałą opiekę”. Jeszcze mi powiedział, że jak na SOR-ze wyjmowali go z karetki, to trzy razy sobie odetchnął i zmarł. Umierał jak anioł - mówi łamiącym się głosem.

BIEGŁY: NARUSZYŁ ZASADY BEZPIECZEŃSTWA W RUCHU DROGOWYM

Matka nieżyjącego mężczyzny robi wszystko, aby wyjaśnić

DOMINIK LORENC ZWANY JAJCO BYŁ ZNANĄ POSTACIĄ. JESZCZE ZA ŻYCIA STAŁ SIĘ LEGENDĄ JAROCINA. Dla wielu był przykładem osoby, która nie bała się swoich przekonań. Bronił ich i wierzył, że ma rację.

- Dominik był jednoosobową armią. Twierdził, że poradzi sobie ze wszystkim - wspomina brat, Wojciech Lorenc. Przed wszystkim był punkiem i często powtarzał: „Byłem, jestem i będę punkiem, nikt tego nie zmieni”. - Nikt nie mógł mu tego wybić z głowy, ani mama, ani ojciec - mówi brat Dominika. - Jajco był prawdziwym punkowcem z krwi i kości - dodaje jeden z kumpli Dominika, Mariusz Grzesiek.

Ubierał się jak typowy punk, ćwieki, podwinięte spodnie, glany, kolczyki w uszach. Nie miał irokeza, lecz czuprynę w stylu Sida Viciousa, basisty Sex Pistols. Charakterystycznego mężczyzny trudno było nie zauważyć na koncertach. Z racji swoich przekonań często wchodził w potyczki ze skinheadami, zwłaszcza tymi agresywnymi. Potrafił jednak usiąść z nimi i porozmawiać pokojowo. Miał w sobie dużo buntu, przeciwko istnjącemu systemowi. Uważał go za fikcję. Prawdę widział tylko w muzyce i nawet przez krótki czas był wokalistą

w punkowej kapeli Egzekucja. - Kiedyś jego tylek stał się najsłynniejszy w Polsce - opowiada śmiejąc się Wojtek Lorenc. - Jajco brał udział w manifestacji bodajże na poznańskim rynku. Powodem było „spalowanie” grupy młodych chłopaków przez policjantów, których zamknięto na „dołku” i nie chiano wypuścić. Dominik stojąc na czele manifestujących zdjął spodnie i pokazał im d... Mama o wszystkim dowiedziała się z telewizji - dodaje.

IDOL DLA MŁODSZYCH I NIE TYLKO

Jajco był kumplem wielu jarocinaków. Przyjaźnił się również ze znacznie młodszymi od siebie ludźmi, którzy wpatrywali się w niego jak w obrazek. Dla nich był idolem. Do historii przeszły spotkania w jarocińskim parku i w amfiteatrze przy tanim winie. Dominik grał w nich pierwsze skrzypce. - Znam go od podstawówki. Ja rocznik 75, a on 79. Wtedy to była duża różnica wieku. Pamiętam go jako małego, wesołego kurdupla - opowiada Waldek, mieszkaniec Jarocina. - „Domino” przyjeżdżał do mnie na jakimś motorku. Dostawał kasety do słuchania. Nigdy nie nazywałem go Jajco, bo dla mnie był Domino. Jajcem stał się grubo później - dopowiada.

Trudno by szukać kogoś, kto powie-

JAJCO, LEGENDARNY JAROCINIAK, WRÓCIŁ PO TO, ŻE POŻEGNAĆ SIĘ Z RODZINĄ



Dominik ze swoim nieżyjącym już kolegą, również znanym jarocińskim punkiem



„Był zawsze taki”

edliwość.

o

jak doszło do zdarzenia, w którym uczestniczył syn. Wynajęła w tym celu kancelarię. – Mnie nie chodzi o zemstę, proszę to podkreślić, tylko o sprawiedliwość – mówi Helena Szewerlenko, której pełnomocnik zwrócił się do prokuratury o zabezpieczenie ciała do sekcji zwłok. – Prokuratura bada ewentualny związek przyczynowo-skutkowy śmierci mężczyzny ze zdarzeniem z 11 listopada ubiegłego roku. Pokrzywdzona poprzez swojego pełnomocnika złożyła szereg wniosków dowodowych celem wyjaśnienia okoliczności zdarzenia. Wnioski dotyczą nowych okoliczności, które zaistniały już po wypadku – mówi Piotr Łuczak, adwokat z kancelarii Sołtysiak i Łuczak Adwokaci s.c. z Poznania. – Dodatkowo matka zasięgnęła opinii biegłego z dziedziny techniczno-kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, który wskazał, iż w zdarzeniu mamy również do czynienia z naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, dlatego opinia biegłego została przekazana prokuraturze w Jarocinie z wnioskiem o przeprowadzenie z jej treści do-

wodu – podkreśla adwokat.

MATKA NAPISAŁA LIST DO PROKURATORA GENERALNEGO

W listopadzie ubiegłego roku prokuratura w Jarocinie postawiła 27-letniemu kiertowcy zarzut nieumyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu 40-latk. Z taką interpretacją okoliczności zdarzenia nie zgadza się matka Dominika. Napisała w tej sprawie pismo do prokuratora generalnego ministra Zbigniewa Ziobry, aby on objął nadzorem postępowanie w tej sprawie. „Uważam, że podejrzany działał umyślnie, z pełną premedytacją, wiedział, co robi i liczył się, że mój syn dozna obrażeń, a nawet może umrzeć. Niezrozumiałe jest dla mnie, dlaczego prokuratura nie zarzuciła podejrzanemu, że nie udzielił pomocy mojemu synowi po wypadku, tylko odjechał” – napisała do ministra. Załączyła obszerną kopię 20-stronicowej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych,

z której wynika, że „kierujący samochodem renault laguna naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym” i powinien odpowiadać za spowodowanie wypadku drogowego i ucieczkę z jego miejsca. Nieoficjalnie uzyskaliśmy informację, że w zdarzeniu mogła brać udział jeszcze jedna osoba. Najprawdopodobniej obok kierowcy, a więc po prawej stronie, czyli tam, gdzie relingu chwycił się Dominik, siedział mężczyzna.

Czy w sprawie zarzuty uszła kolejna osoba? Czy śledczy mają wyniki sekcji zwłok? – Biegła sporządzi pisemną opinię. Po jej wpłynięciu, w zależności od wyników, będzie wiadomo, czy był związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zdarzeniem z listopada a zgonem pokrzywdzonego – mówi prokurator Maciej Meler, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim. Czy podejrzanemu zmieniono zarzuty z listopada ubiegłego roku? – W momencie kompleksowego zebrania materiału będzie on podlegał ocenie – zapowiada Meler.

W przypadku zmiany kwalifikacji prawnej czynu 27-latkowi grozi potencjalnie wyższa kara. Za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu kodeks karny przewiduje maksymalnie 3 lata pozbawienia wolności, a wypadku drogowego i ucieczkę z miejsca zdarzenia 12 lat.

ELŻBIETA RZEPczyK



W tym rowerowym rajdzie trzeba wziąć udział - 10 km na 10. AWO

X AKCJA WESOŁYCH OGRODNIKÓW ROZPOCZĘŁA SIĘ 1 CZERWCA I POTRWA MIESIĄC. Z uwagi na panującą pandemię całość przeniosła się do internetu. Organizatorów wspomogło również stowarzyszenie RoveLOVE Jarocin, które jest pomysłodawcą wydarzenia 10 km na 10 AWO oraz Agroturystyka Arnika

Akcja miała się rozpocząć 21 marca. Niestety dzień wcześniej ogłoszono w Polsce stan epidemii. Jednak nikt nie zamierzał się poddać. Dlatego Fundacja postanowiła przenieść AWO 2020 do internetu. Rozpoczęła się zbiórka na portalu Zrzutka.pl. Prowadzone są również licytacje w grupie facebookowej „Licytacje dla Ogrodu Marzeń”.

To nie jedyna impreza z okazji 10. rocznicy Akcji Wesołych Ogrodników. Otóż z pomocą przyszło stowarzyszenie RoveLOVE Jarocin, które zorganizowało wydarzenie pod nazwą 10 km na 10-lecie. – Chcieliśmy uczcić Światowy Dzień Roweru, który przypada 3 czerwca. Postanowiliśmy połączyć aktywność ruchową z pomocą podopiecznym Fundacji Ogród Marzeń. Tak powstała akcja pod nazwą 10 km na 10 AWO – powiedział prezes RoveLOVE, Błażej Ciesielski.

Wydarzenie potrwa od 3 do 30 czerwca. Każdy, kto postanowi wziąć udział w tym niezwykłym rajdzie, musi przejechać 10 km i wstawić zdjęcie licznika lub zrzut ekranu używanej aplikacji jako dowód przejechanych kilometrów do wydarzenia na facebooku. Wpis trzeba koniecznie oznaczyć hasztagiem #10na10roveLOVE, a następnie należy wpłacić minimum 10 zł na konto Fundacji Ogród Marzeń. Każdy uczestnik rajdu otrzyma nagrodę – unikatowy magnes. Będzie można go odebrać w siedzibie Fundacji Ogrodu Marzeń, a także Gazety Jarocińskiej przy ul. Kasprzaka 1a w Jarocinie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00. Dla tych, którzy nie chcą wpłacać pieniędzy za pośrednictwem konta, wystawiona zostanie specjalna puszcza w holu budynku. Wystarczy wrzucić pieniądze, a magnes będzie do odbioru.

W planach jest jeszcze kolejna impreza, tym razem organizowana przez Agroturystykę „Arnika”. Odbędzie się 21 czerwca w godzinach od 15.00 do 17.00. Przewidziano wiele atrakcji dla dzieci oraz ognisko.

(kar)

INSKI

działby o nim coś złego. – W czasach, gdy zaczęliśmy chodzić na koncerty, spotykać się w amfiteatrach, czy na górze, to on był dla nas wzorem. Był świetnym kumplem – zapewnia Mariusz Grzesiek. Dominik zawsze bronił słabszych. Choć był niskiego wzrostu, to nikomu nie pozwalał podnieść ręki na swoich kumpli. – Kiedyś pojechaliśmy razem na koncert do Ostrowa. Był z nami jeszcze jeden koleś, którego niestety chcieli stłuc miejscowi. Obroniliśmy go, ale to Dominik miał w tym największy udział. Zawsze wstawiał się za kimś słabszym – mówi Dawid Starosta.

Jajco miał wiele przygód i historii w swoim życiu. Krąży o tym dosłownie legendy. Otarł się nawet o śmierć. Wyskoczył kiedyś z pędzącego pociągu i wpadł pod drugi, nadjeżdżający z naprzeciwka. Przeżył i o dziwo nie miał żadnych poważnych obrażeń, tylko był trochę poobijany. Nie wiadomo, ile w tej historii prawdy.

ŻYŁ I WALCZYŁ DLA MAMY

Niestety kolejny wypadek skończył się dla niego nieszczęśliwie. Obrażenia, jakie doznał, były bardzo poważne. Dominik przeszedł dwie skomplikowane operacje mózgu. Był sparaliżowany. Rodzina i przyjaciele przygotowali mu

pokój, który dostosowali do jego potrzeb. Znajomi zorganizowali zbiórkę pieniędzy potrzebnych na rehabilitację oraz zakup niezbędnego sprzętu medycznego. – Był świadomy tego, co się z nim dzieje. W jeden dzień z chęcią ćwiczył, a w następny leżał już i odmawiał brania udziału w rehabilitacji. Myślę, że miał depresję – relacjonuje brat Dominika. – Po powrocie ze szpitala powiedziałem do niego „Jajco będzie dobrze, jesteś jednoosobową armią” – z trudem opowiada Wojciech Lorenc. – Popatrzył na mnie takim świadującym wzrokiem, złapał za rękę i położył ją na swej głowie. Myślę, że wrócił do domu po to, żeby się z nami pożegnać. Starał się żyć i walczyć ze względu na mamę. Czekał jednak na swoją śmierć. Zmarł dwa tygodnie przed swoimi urodzinami.

Odejście Dominika wywołało wiele komentarzy, co świadczy, że był on ważną postacią w Jarocinie. Na jego profilu facebookowym pojawiło się sporo wpisów przyjaciół, którzy nie kryli swojego bólu z powodu jego śmierci. Ktoś napisał: „Żegnaj dobry kumple”. Na pogrzeb przyszło dużo znajomych, zagrano ostatni dla niego koncert. – Zawsze powtarzał, że nie chce, żeby ludzi po nim ryczeli. Po ceremonii pogrzebowej marzyła mu się impreza na legendarnym amfiteatrze – mówi Wojtek Lorenc. (kar)



y się nie zmieniał”

PO PASZPORTY NIE TYLKO DO KALISZA I POZNANIA

Terenowy Punkt Paszportowy Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego uruchomiony został w Środzie Wielkopolskiej.

W uroczystym otwarciu biura wzięli udział wojewoda wielkopolski Łukasz Mikołajczyk oraz starosta średzki Ernest Iwańczuk. - Jesteśmy dziś w miejscu, które - dzięki niezwyklej woli i determinacji powiatu średzkiego i dobrej, opartej na dialogu, współpracy z administracją rządową - z niedawnych planów stało się faktem - powiedział wojewoda. - Ten punkt jest przykładem tego, że państwo nie tylko może, ale i powinno wzmacniać swoją administrację tam, gdzie jest najpilniejsza potrzeba. Ale też tam, gdzie jest wola, otwartość i rozsądek samorządu.

Obecnie sprawy paszportowe w Wielkopolsce prowadzone są w Poznaniu, Koninie, Lesznie, Kaliszu i Pile oraz terenowych punktach w Ostrowie Wielkopolskim, Nowym Tomyślu, Gnieźnie i Szamotułach funkcjonujących na podstawie porozumień zawartych pomiędzy wojewodą wielkopolskim a odpowiednim powiatem. Teraz wnioski paszportowe można składać również w Środzie Wielkopolskiej.

Mieszkańcy powiatów średzkiego, jarocińskiego, śremskiego czy wrzesińskiego uzyskali możliwość załatwienia paszportu bliżej swojego miejsca zamieszkania. Według szacunków w TPP w Środzie Wielkopolskiej przyjmowanych będzie około 900 wniosków paszportowych miesięcznie. (akf)

150.265

tyle wniosków paszportowych zostało przyjętych w 2019 roku w całej Wielkopolsce

OGŁOSZENIA

JAROCIN BILET KUPISZ ZNOWU U KIEROWCY EMKI

Odwolywane są kolejne ograniczenia związane ze stanem epidemii. Reżim sanitarny luzują także Jarocińskie Linie Autobusowe.

Dlatego u kierowców autobusów JLA można znowu kupić jednorazowe bilety.

Nadal obowiązuje jednak zmniejszona liczba pasażerów „emek” - maksymalnie 30% ogólnej liczby miejsc siedzących oraz 50% ogólnej liczby miejsc. W autobusach należy również zakrywać usta i nos.

Poczekać będzie trzeba także na przy-

wrócenie zawieszonych kursów JLA, które zostały tymczasowo odwołane z jednej strony z powodu zamknięcia szkół (rozkład wakacyjny - przyp. red.), a z drugiej z powodu ograniczenia w poruszaniu się mieszkańców. (ann)

ZA PIENIĄDZE ZE ZBIÓRKI UDAŁO SIĘ KUPIĆ JEDNORAZOWE RĘKAWICZKI

EPIDEMIA KORONAWIRUSA NADAL NIE SŁABNIE. W OBECNEJ SYTUACJI EPIDEMIOLOGICZNEJ W DOMACH POMOCY SPOŁECZNEJ przebywają osoby chore i w podeszłym wieku, które należą do grupy wysokiego ryzyka zakażenia wirusem. Zaoferowana pomoc rządowa okazała się niewystarczająca. Na naszym terenie powstała inicjatywa, dzięki której zakupiono nitrylowe rękawiczki.

„Razem dla DPS-u, bo tak nazwana została akcja, była zbiórką pieniędzy na portalu zrzutka.pl. Inicjatorką tych działań była jarocinianka Anna Radowicz. Do pomocy dołą-

czyła Gazeta Jarocińska. I tak powstała wspólna inicjatywa oznaczana #wespriyDPS.

W DPS-ie w Kotlinie obowiązują surowe procedury sanitarne po to, aby wyeliminować możliwe drogi zakażenia. Narażeni szczególnie są pacjenci, którzy wymagają ciągłej pielęgnacji i obecności osób sprawujących nad nimi bezpośrednią opiekę. Dodatkowo przebywający w placówce często poddawani są czasowej hospitalizacji, po powrocie z której muszą być izolowani dla bezpieczeństwa pozostałych pensjonariuszy. Wszystko to sprawia, że pracujący w DPS-ie opiekunowie muszą posiadać wszelkie środki ochrony oso-



Dyrektorowi DPS-u Januszowi Krawcowi przekazano 18 paczek nitrylowych rękawiczek, z których korzystać będą pracownicy placówki

bistej, które są drogie i trudno dostępne.

Celem prowadzonej akcji było zbieranie pieniędzy na

zakup maseczek, fartuchów, rękawiczek czy czepków. Na konto wpływały kwoty o różnej wysokości. Największa opiewała na sumę przeszło 150 zł. Nie brakowało jednak też 20 i 10 zł. Każdy wpłacał tyle, ile mógł - Dla nas liczyła się po prostu chęć pomocy. Zależało nam na każdej i to najmniejszej wpłacie - zapewnia dziennikarka opiekująca się zrzutką.

Choć nie udało się zebrać pełnej sumy, to kwota 1.265 zł pozwoliła na zakup jednorazowych rękawiczek, które należą do deficytowego i dość drogiego asortymentu medycznego. W sumie do DPS-u przekazano ich 18 paczek. (kar)

ŻERKÓW OCZYSZCZALNIA ZA PRZESZŁO MILION. BĘDĄ UTRUDNIENIA

Wkrótce ruszy budowa nowej oczyszczalni ścieków oraz kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej. Tym razem powstanie ona w Kamieniu. Będzie to trzeci tego typu obiekt na terenie gminy Żerków.

Koszt inwestycji wynosi blisko 1.200 000 zł. Nie byłaby ona możliwa, gdyby nie pożyczka zaciągnięta przez żerkowski magistrat. W licu ubiegłego roku złożony został wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Przyznane środki opiewają na sumę przeszło 900 tys. zł netto. Co ciekawe, pożyczka zostanie umorzona w 50 procentach, a okres jej spłaty przypada na lata 2021-2024.

Do wspomnianej oczyszczalni podłączony zostanie tylko Kamień, zwłaszcza budynki tamtejszego osiedla. - Generalnie w tym miejscu nie miała powstać kanalizacja, dlatego postanowiliśmy dla tej lokalizacji

zbudować oczyszczalnię - informuje burmistrz Michał Surma.

W postępowaniu przetargowym, które zakończyło się w kwietniu, wybrano firmę Ekofinn-Pol z Banina. Niebawem rozpoczną się prace budowlane. To wiąże się z okresowymi utrudnieniami dostępu do położonych w pobliżu nieruchomości. Inwestycja ma być gotowa jeszcze w październiku tego roku. (kar)

VISION OPTYK

(obok kina „Echo”)

63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej)

GODZINY OTWARCIA
pon.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

SPRZEDAŻ
RATALNA

Wielka
promocja

-50%

na wybrane oprawy
korekcyjne

PROMOCJA -150 zł NA OKULARY PROGRESYWNE



Zamień
2 pary
okularów na
1 parę

BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

62 505 27 00

WIOSENNA PROMOCJA

RABATY do 15%
lub montaż GRATIS



www.kotly-co.pl
biuro@kotly-co.pl



DOTACJA!

KOTŁY - pellet
- ekogroszek

tel. 609 464 554, 62 761 75 12

JAROCIN prezentacje: targowisko miejskie Krotoszyn



Spore zmiany w gospodarce odpadami jeszcze w tym roku



Obowiązek segregacji odpadów, zmiany w odbiorze wielkogabarytów i elektroniki, zwiększenie częstotliwości odbioru odpadów biodegradowalnych kuchennych, a także korekta wysokości tzw. opłaty odpadowej – to zmiany, które gmina Jarocin jest zobowiązana wprowadzić w życie jeszcze w tym roku. Nowe regulacje wynikają z konieczności dostosowania lokalnego regulaminu utrzymania czystości do znowelizowanej ustawy, która na wszystkie polskie samorządy nakłada kolejne obowiązki w zakresie gospodarki odpadami. O ostatecznym kształcie jarocińskiego regulaminu, który ma zacząć obowiązywać od 1 września, zdecydują radni miejscy podczas sesji w drugiej połowie czerwca.



OBOWIĄZKOWA SEGREGACJA

- ✓ nowe przepisy nakładają na mieszkańców obowiązek selektywnej zbiórki odpadów komunalnych,
- ✓ za uchylenie się od obowiązku segregacji odpadów mieszkańiec zapłaci wyższą opłatę odpadową niż za odpady posegregowane,
- ✓ maksymalny wymiar podwyższonej opłaty, wynikający z ustawy, to czterokrotność stawki opłaty podstawowej przypadającej na mieszkańca (jej wysokość ustalą radni),
- ✓ poprawność segregacji będzie kontrolowana.



PROPONOWANE STAWKI OPŁATY ODPADOWEJ W GMINIE JAROCIN DLA NIERUCHOMOŚCI ZAMIESZKAŁYCH

23,00 zł / osoba*	22,00 zł / osoba	21,00 zł / osoba*	20,00 zł / osoba*

* Jeśli zadeklarujesz, że wszystkie bioodpady, zarówno kuchenne jak i zielone, zbierasz w kompostowniku, to zapłacisz o 1 zł mniej od osoby/miesiąc.

BIO-kuchenne latem odbierzemy częściej

Od czerwca do sierpnia odpady bio-kuchenne będą odbierane w zabudowie jednorodzinnej 1 raz na tydzień, a w zabudowie wielorodzinnej - 2 razy w tygodniu

Wielkogabaryty i elektronika na nowych zasadach

Bezpłatnie dostarczysz je do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, działającym w ZGO - Wielkopolskim Centrum Recyklingu. Możesz też zamówić odbiór ze swojej posesji, usługę wykona ZGO-Nova zgodnie z obowiązującym cennikiem

DLACZEGO STAWKI ODPADOWE W POLSCE ROSNĄ?

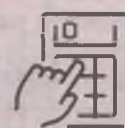
W dużej mierze na koszty utrzymania systemu gospodarki odpadami mają wpływ czynniki niezależne od samorządu:

- ✓ wzrost ilości wytwarzanych odpadów przez mieszkańców,
- ✓ jakość segregacji prowadzonej przez mieszkańców,
- ✓ skokowy wzrost tzw. „opłaty marszałkowskiej”,
- ✓ trudności ze zbytem surowców wtórnych,
- ✓ wzrost płacy minimalnej,
- ✓ wahania cen paliwa,
- ✓ wzrost cen energii.

Uwaga!

W związku z nowymi zasadami, które będą obowiązywały w jarocińskim systemie gospodarki odpadami przedsiębiorcy będą zobowiązani do ponownego złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Szczegółowe informacje dostępne są u pracowników Referatu Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

PORÓWNANIE WYSOKOŚCI OPŁAT ODPADOWYCH W WYBRANYCH SAMORZĄDACH Z OBSZARU WIELKOPOLSKI



* stawka zacznie obowiązywać 1 lipca ** stawka zacznie obowiązywać 1 września



JAROCIN

Urząd Miejski w Jarocinie, Referat Ochrony Środowiska, Al. Niepodległości: 10, 63-200 Jarocin, tel.: 62 749 95 46, 62 749 95 47, 62 749 95 60

POŻEGNALI BUDOWNICZEGO JAROCINA. ODSZEDŁ ZDECYDOWANIE ZA SZYBKO



kim. To trwałe dobro powinno być nazwane Twoim imieniem – powiedział w czasie uroczystości pogrzebowej burmistrz Pawlicki.

Dwukrotnie Mariusz Małynicz był dawcą szpiku. Przy tej też okazji ujawniło się to, że sam chory jest na nowotwór. Przeszedł operację, od nowa uczył się wszystkiego. Był nie tylko prezesem spółki, ale również radnym rady powiatu. „To

nie było spełnienie Twoich ambicji politycznych, bo takich nigdy chyba nie miałeś. Zostałeś poproszony o pomoc i nie odmówiłeś, bo udzielenia pomocy nigdy nie odmawiałeś. No ale skoro wystartowałeś, to uczyniłeś to w swoim stylu. Zdobyłeś najwięcej głosów ze wszystkich kandydatów do Rady Powiatu. (...) Tej walki w glejakiem nie przegrałeś. Wysoko wygrałeś ten pojedynek, pokazując nam, jak należy walczyć, jak należy wierzyć,

jak należy mieć nadzieję i dawać nadzieję innym, także Twojej biologicznej bliźniaczce z Litwy. Dziś zostałeś powołany do innej drużyny szpiku przez Selekcjonera, który miał swój cel w tym, że nam dał Ciebie na 43 lata, a Ty tym darem bycia z nami pięknie się dzielisz” napisał o Mariuszu Małyniczu na swoim profilu społecznościowym Robert Kaźmierczak, były wiceburmistrz.

(15)

Mariusz Małynicz zmarł w poniedziałek 1 czerwca, po trwającej pięć lat walce z glejakiem. Pogrzeb odbył się trzy dni później. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele św. Marcina, którą sprawował ksiądz prałat Dariusz Matusiak. Mariusz Małynicz tworzył od podstaw Zakład Gospodarki Odpadami. Był również samorządowcem. Dlatego oprócz rodziny i przyjaciół żegnali go także przedstawiciele władz gminnych i powiatowych, delegacje ze wszystkich gminnych spółek oraz koledzy ze Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska.

Przed złożeniem urny do grobu na cmentarzu komunalnym głos, jako jedyny, zabrał burmistrz Adam Pawlicki. Nazwał zmarłego „budowniczym Jarocina”, ponieważ budował on od podstaw spółkę ZGO. – Mariusz często wspominał, jak zapamiętał ówczesne wyspiśko: w baraku było nas 2 i wielka dziura, do której trafiały wszystkie odpady z gminy. Zrobił wszystko, żeby ten stan zmienić. (...) Drogi Mariuszu – będziemy Cię zawsze dobrze wspominać, pamiętając o Tobie i Twoich bliskich. Zakład, który wybudowałeś i pozostawiłeś, służy i będzie służyć nam wszyst-

„Jak trudno żegnać na zawsze kogoś,
kto jeszcze mógł być z nami”

Z głębokim smutkiem żegnamy

ś. † p.

MARIUSZA MAŁYNICZA

Współtwórcę i wieloletniego prezesa
ZGO Sp. z o.o. w Jarocinie - Wielkopolskiego
Centrum Recyklingu
człowieka, który był dla naszego zespołu
wielkim wsparciem, autorytetem
i PRZYJACIELEM.

Żegnamy wspaniałego
i szlachetnego człowieka,
który pozostanie w naszych sercach i pamięci.
Rodzinie i Bliskim składamy
wyrazy współczucia.

Zarząd wraz z pracownikami spółki
ZGO Sp. z o.o. w Jarocinie - Wielkopolskie
Centrum Recyklingu

Po długiej i ciężkiej chorobie odszedł

MARIUSZ MAŁYNICZ

współtwórca i wieloletni prezes
Zakładu Gospodarki Odpadami
samorządowiec
o odważnych pomysłach,
które konsekwentnie realizował
zaangażowany w rozwój
Ziemi Jarocińskiej
zawsze spieszący z pomocą
drugiemu człowiekowi
PRZYJACIEL

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy
głębokiego współczucia

Rajmund Banaszyński
Przewodniczący Rady
Miejskiej w Jarocinie

Adam Pawlicki
Burmistrz Jarocina

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

Pana Mariusza Małynicza

Wieloletniego Prezesa
Zakładu Gospodarki Odpadami w Jarocinie

Rodzinie zmarłego oraz przyjaciołom
składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pracownicy i Zarząd firmy
TOMRA Sorting Sp. z o.o.

WSPOMNIENIE MARIUSZA MAŁYNICZA

Odszedł dobry człowiek i świetny fachowiec!

Odszedł Mariusz Małynicz. Pierwszy prezes Zakładu Gospodarki Odpadami w Jarocinie 1 czerwca przegrał walkę z ciężką chorobą. Miał 43 lata.



Mariusz Małynicz prezesem Zakładu Gospodarki Odpadami w Jarocinie był od momentu powstania spółki. - Jak dziś pamiętam 2003 rok, w którym Adam Pawlicki podjął decyzję o powołaniu spółki ZGO. Od wtedy rozpoczęła się dynamiczna rozbudowa. I to nie jest tylko i wyłącznie moje dzieło. Oczywiście od początku była wizja i długofalowy plan, ale gdyby nie wsparcie ze strony Adama Pawlickiego, gdyby nie osoby, które „czuły” ten temat z poziomu gminy Jarocin, jak Witosław Gibasiewicz, tego obiektu mogłoby nie być. Jarocin jest małym miastem i jeden człowiek nic by tu nie zdziałał. Było nas kilku „zapaleńców”. Każdy dołożył swoje „trzy grosze”, graliśmy do jednej bramki i konsekwentnie, przez kilka lat, udało nam się pozyskać pieniądze, wybudować zakład - wspominał w jednej z rozmów Mariusz Małynicz. Wtedy spółka liczyła trzech pracowników. Przez lata, pod jego rządami, sukcesywnie się rozrastała.

Po pięciu latach od powstania ZGO 17 gmin podpisało Porozumienie Międzygminne i podjęło decyzję o budowie Zakładu Zagospodarowania Odpadów Jarocin z siedzibą w Witaszyczkach. Minęło kolejne pięć lat rozwoju jarocińskiego wysypiska śmieci i w 2013 roku Mariusz Małynicz, wraz z załogą spółki, pozyskał 83,7 mln zł z Funduszu Spójności na realizację projektu pn. „Rozbudowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów Jarocin” wartego prawie 150 mln zł. Ówczesnie było to najwyższe unijne dofinansowanie w historii gminy Jarocin.

Tydzień po informacji o pozyskaniu rekordowego dofinansowania dla Gminy Jarocin, Mariusz Małynicz został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Zrobiono to, gdy przebywał na zwolnieniu lekarskim. Oddał sprawę do sądu pracy i wygrał. - Cieszyłbym się z tego wyroku, gdyby te pieniądze musiały wypłacić mi z prywatnej kieszeni osoby, które doprowadziły do tej sytuacji, myślę tu o byłych władzach Jarocina. Niestety tak się nie stanie, a pieniądze będą musiały być wypłacone z kasy spółki - tak komentował wyrok sądu pracy. W praktyce od bycia prezesem ZGO życie nie pozwoliło nudzić się Mariuszowi Małyniczowi. Kilka dni po tym, jak stracił stanowisko, dowiedział się, że może być dawcą szpiku

kostnego. - Wierzę w przeznaczenie i wydaje mi się, że w życiu nic nie dzieje się przypadkowo. Co chwilę miałem jakieś badania, wyjazdy z nimi związane. To wszystko trwało parę miesięcy, więc pozwoliło mi się otrząsnąć z nieprzyjemnych zdarzeń związanych z utratą pracy. Dzięki tej wiadomości, że czeka biorca i mogę uratować komuś życie, sam nabrałem wiatru w żagle i stanąłem na nogi. Od tego momentu miałem już tylko jeden cel w życiu - zrobić wszystko, abym mógł pomóc mojemu genetycznemu bliźniakowi - mówił po fakcie. Swoją szpik oddał Litwince. Zrobił to ponownie w 2014 roku. Wtedy też Mariusz Małynicz został radnym rady powiatu jarocińskiego z ramienia Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska. Zdobył najwyższe poparcie wyborców wśród 19 rajców. Wskazano go na przewodniczącego powiatowej komisji budżetu i finansów. To stanowisko pełnił do momentu odwołania Bartosza Walczaka z funkcji starosty na początku 2017 roku. Radnym był do końca kadencji w 2018 roku.

Do ZGO Mariusz Małynicz wrócił pod koniec 2014 roku. Tuż po tym, gdy wybory w gminie ponownie wygrał Adam Pawlicki. Co ciekawe, w gabinecie znalazł swoje wcześniejsze notatki. Przez cały czas wisiły na tablicy. A to nie koniec niespodzianek, jakie czekały na niego w spółce. - Wchodząc do jednego z pomieszczeń biurowych zadałem pytanie, do czego służy tuba ze stali nierdzewnej, która leżała na jednym z biur. Dostałem odpowiedź, że jest to nasz kamień węgielny pod siedzibę nowego Zakładu Zagospodarowania Odpadów, a akt erekcyjny znajduje się w sejfie w moim gabinecie. Zadałem więc kolejne pytanie, czy to jest ten kamień węgielny, który kosztował 60 tys. zł i którego wmurowanie tak uroczyście reklamowano w mediach latem 2014. Dostałem odpowiedź: „Tak. Dokładnie, to jest ten kamień”. (...) Kierownik nie zgodził się na wpuszczenie ludzi na plac budowy, więc nieopodal wmurowano kominek i osadzono tam kamień wę-

gielny. Po imprezie kominek znalazł się w garażu spółki, akt erekcyjny w sejfie prezesa, a kamień węgielny na biurku jednego z pracowników - informował na początku 2015 roku. Wtedy też złożył do prokuratury trzy doniesienia o możliwości popełnienia przestępstwa w ZGO, w latach 2013-2014, za czasów rządów jego poprzednika. Także wtedy dokończył rozbudowę Zakładu Zagospo-



darowania Odpadów w Jarocinie. Jednego z najnowocześniejszych w naszym kraju. Gdy mówiło się, że ZZO jest dziełem jego życia, peszył się. - Nie chciałbym ubierać tego w takie słowa. Za młody jestem, żeby tak to podsumowywać. Oczywiście jest to ogromny sukces dla mnie, dla burmistrza Jarocina i wszystkich osób, które się zaangażowały w budowę zakładu - odpowiadał. W tym samym roku Mariusz Małynicz odebrał Nagrodę Burmistrza Jarocina im. Stanisława Taczaka - Za Zasługi dla Ziemi Jarocińskiej w dziedzinie: „ochrona środowiska”.

2015 rok w życiu Mariusza Małynicza okazał się ważny też z innego powodu. To wtedy poważnie zachorował. - Dla wszystkich dopytujących, ciekawych i tych, którzy

nie wiedzą, potwierdzam - mam glejaka. Jednak już długo ze mną nie będzie. Czuję się dobrze. (...) - napisał 8 maja na swoim profilu w mediach społecznościowych. Przeszedł operację i po przerwie wrócił do pracy. Mimo tego, że nadal zmagał się z chorobą. W 2016 roku odebrał odznakę „Zasłużony Dawca Przeszczepu” wraz z legitymacją. - Nie spodziewałem się, że przed 40. rokiem życia przyjdzie mi odbierać takie odznaczenie. Nie spodziewałem się też, że kiedykolwiek będę dawcą, a już na pewno tego, że dwa razy mnie taka przyjemność spotka. To zdarzenie ma dla mnie wymiar prestiżowy, ponieważ Zasłużony Dawca Przeszczepu jest obsługiwany w polskiej służbie zdrowia poza kolejnością. W świetle choroby, którą posiadam, pozwoli mi to prowadzić batalię w sposób bardziej efektywny. Na moim przykładzie - pomagając innym, pomagamy również sobie - mówił, odbierając wyróżnienie.

W 2017 roku Mariusz Małynicz odebrał „Zagiel Biznesu” dla ZGO z rąk Adama Pawlickiego, burmistrza Jarocina. Kilka miesięcy później - po tym, jak glejak nie odpuszczał - zrezygnował z pracy. Nim to zrobił, Porozumienie Międzygminne zrzeszało 18 samorządów z sześciu powiatów, a w ZGO pracowało około 140 ludzi. Jego stanowisko w spółce zajął Witosław Gibasiewicz, były wiceburmistrz Jarocina. Po raz ostatni publicznie Mariusz Małynicz pojawił się w kwietniu 2018 roku. Odebrał wtedy - z okazji 15-lecia ZGO - nagrodę z rąk Adama Pawlickiego.

Mariusz Małynicz zmarł 1 czerwca. Miał 43 lata. Osierocił dwie córki, zostawił żonę i pograżoną w smutku rodzinę. Trzy dni później w ostatniej drodze długoletniego prezesa Zakładu Gospodarki Odpadami w Jarocinie uczestniczyły tłumy.

NATALIA PLUTA

ADAM PAWLICKI,
burmistrz Jarocina
wspomina
Mariusza Małynicza



Pożegnaliśmy Mariusza Małynicza - naszego Kolegę i Przyjaciela, budowniczego Jarocina. Pożegnaliśmy zdecydowanie za wcześnie.

Mariusza poznałem w 2002 roku. Wtedy oboje rozpoczynaliśmy pracę w urzędzie - ja jako burmistrz, a Mariusz w dziale komunalnym.

Jego pasja, oddanie, pracowitość, umiejętność perspektywicznego myślenia - po wielu latach pracy doprowadziła do powstania nowoczesnego na skalę europejską zakładu gospodarki odpadami.

Początki jednak nie były łatwe. Mariusz często wspominał, jak zapamiętał ówczesne wysypisko: w baraku było nas dwóch i wielka dziura, do której trafiały wszystkie odpady z gminy. Zrobił wszystko, żeby ten stan zmienić.

Plany, później koncepcje udało się zrealizować przy pozyskaniu jednej z największych w historii Jarocina dotacji. Tak powstało Wielkopolskie Centrum Recyklingu, warte ponad 150 mln zł i zatrudniające dziś ok. 200 pracowników! Śmiało możemy powiedzieć, że nie byłoby zakładu uznawanego za jeden z najnowocześniejszych w Polsce i Europie, gdyby nie było na stanowisku prezesa ZGO Mariusza Małynicza. To właśnie Jemu zawdzięczamy, że Jarocin jest ekologicznym liderem w regionie.

Niestety mimo tak znaczącego sukcesu, zmiana władzy w gminie doprowadziła do tego, że został potraktowany bardzo brutalnie i niesprawiedliwie. Pozbawiono Go stanowiska prezesa i usunęło z zakładu. Mariusz bardzo to przeżył. Najbardziej martwił się o to, że projekt może runąć w gruzach. Niewiele brakowało - a byłby największą katastrofą Jarocina.

Z pewnością tak by się stało, gdyby nie to, że mieszkańcy ponownie nam zaufali, wybierając mnie na burmistrza Jarocina. Tym samym Mariusz Małynicz wrócił na należne mu stanowisko prezesa i szefa realizującego projekt rozbudowy ZGO. Projekt udało się uratować i doprowadzić do uruchomienia zakładu. Stało się tak dzięki wiedzy, szacunkowi i autorytetowi, jaki Mariusz posiadał w środowisku, a nade wszystko - dzięki pracowitości i konsekwencji w realizowaniu swojej wizji.

ZGO, które Mariusz Małynicz stworzył od koncepcji po wybudowanie - to zakład, który spełnia najsurowsze normy europejskie. Jednocześnie ma jedne z najniższych kosztów przetwarzania odpadów. Wszyscy jesteśmy beneficjentami tego dorobku.

Drogi Mariuszu - będziemy Cię zawsze dobrze wspominać, pamiętając o Tobie i Twoich bliskich. Zakład, który wybudowałeś i pozostawieś służyć i będzie służyć nam wszystkim. To trwałe dobro powinno być nazwane Twoim Imieniem.

Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci!
Spoczywaj w pokoju!

„JAK PAN TO WIDZI” - CZYLI BURMISTRZ JAROCINA W TELEWIZJI

Burmistrz Jarocina był gościem Andrzeja Morozowskiego w programie TVN24 „Tak jest”. Tematem były wybory prezydenckie, a program wyemitowano na zasadzie wideokonferencji.

- Jak pan to widzi? - zapytał burmistrza prowadzący. - Czy 28 czerwca uda się przeprowadzić sprawnie te wybory, jak pan to widzi? - dodał.

W opinii Adama Pawlickiego z przeprowadzeniem wyborów nie będzie większych problemów. - Nie pierwszy raz w wolnej Polsce organizujemy wybory. Tak naprawdę niewiele różni się one od innych, które były wcześniej - stwierdził wójt Jarocina.

Burmistrz przyznał, że nie ma jeszcze szczegółów dotyczących reżimu sanitarnego, jaki miałby obowiązywać w czasie głosowania. - To będzie określone w rozporządzeniach poszczególnych ministrów, między innymi ministra zdrowia - poinformował Pawlicki.

W programie Andrzeja Morozowskiego gościli również inni samorządowcy, między innymi prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak.

(ann)

TERMIN WYBORÓW ZOSTAŁ WYZNACZONY NA **28 CZERWCA**. DO TEGO CZASU W KAŻDEJ GMINIE MUSZĄ ZOSTAĆ POWOŁANE OBWODOWE KOMISJE WYBORCZE.



W CHRZANIE UPUŚCILI KRWI MIESZKAŃCOM

48 osób z 63, które wzięły udział w pierwszej akcji zorganizowanej na sali wiejskiej w Chrzanie, oddało w niedzielę krew. Dzięki inicjatywie Karola Kmiecica, sołtyski Ewy Kubackiej i z pomocą Klubu HDK działającego przy zarządzie PCK w Jarocinie, udało się pozyskać 21,6 litrów tego cennego lekarstwa. W każdy wtorek w godz. 8.00-11.00 można oddać krew w punkcie pobrania w klasztorze franciszkanów.

(ka)

NOWE MIASTO

POTRĄCENIE ZA WYCHODZENIE



NIEWIELE BRAKOWAŁO, A PROPOZYCJA PRZEWODNICZĄCEGO RADY DOTYCZĄCA OBNIŻENIA STAWEK DIET NIE ZOSTAŁA PRZYJĘTA.

Waldemar Tomaszewski chciał, by w przypadku jeżeli ktoś jest krócej niż połowę czasu na komisji lub sesji, dostawał obniżoną stawkę. - Dlaczego tak zaproponowałem? Dlatego, że już w poprzedniej kadencji radni opuszczali - czy to w trakcie sesji, czy podczas komisji - obrady. Nieraz nie byli nawet przez połowę trwania posiedzenia - mówi przewodniczący rady. - Później pani Julicie (w biurze obsługi rady - przyp. red.) się nie zgadzało - przyjeżdżali z Regionalnej Izby Obrachunkowej na kontrole i się okazywało, że diety mieli wypłacone wszyscy radni - 14, a w głosowaniu wzięło udział 13. Druga rzecz - ktoś wcale nie przychodzi i ma potrącone 20 %. Żeby być fair, tym, co wychodzą, trzeba potrącić chociaż 10 %.

Nie wszystkim radnym spodobała się ta propozycja. Na komisji rozgorzała na ten temat dyskusja. - Niektórzy idą na radnych dla pieniędzy. Taka jest prawda. Jak coś chce robić, to robić to i uważam, że trzeba to robić - komentuje jedna z osób z rady, prosząca o zachowanie anonimowości. Za przyjęciem projektu uchwały zagłosowało tylko siedmiu. 5 wstrzymało się od głosu.

(akf)

KTO BYŁ ZA PRZYJĘCIEM UCHWAŁY W SPRAWIE „OBCIĘCIA” DIETY?

Wincenty Pawelczyk
Kazimierz Pawłowski
Feliks Stratyński
Waldemar Tomaszewski
Juliusz Twardowski
Joanna Weber
Leszek Zacharyasz

KTO SIĘ WSTRZYMAŁ OD GŁOSU?

Marek Banaszak
Piotr Bąk
Halina Jankowska
Zofia Kędziora
Adela Nowicka

NIEOBECNI NA POSIEDZENIU BYLI:

Małgorzata Siejak i Gerard Szymczak.

ILE OBECNIE OTRZYMUJĄ NOWOMIEJSCY RADNI?

1.342 zł przewodniczący rady

715 zł wiceprzewodniczący rady

572 zł przewodniczący Komisji Rewizyjnej

507 zł przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

507 zł członkowie Komisji Rewizyjnej

481 zł członkowie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

507 zł przewodniczący stałych komisji rady gminy

481 zł pozostali radni

INTERWENCJA

Mieszkańcy: „Drą japy i odpalają muzykę” Policja: „W maju interweniowaliśmy pięć razy”

MIESZKAŃCY JAROCIŃSKIEGO OSIEDLA BOGUSŁAW SĄ CORAZ BARDZIEJ ZNIECIERPLIWNI TYM, co się u nich dzieje, a dokładnie co robi i jak zachowuje się młodzież. Uważają, że działania policji są nieskuteczne.

Ludzie mówią, że mają już dosyć, twierdzą, że nie mogą spać, odpoczywać, nie mają chwili spokoju. „Drą japy, odpalają muzykę z głośnikami. Moja mama kilka razy dzwoniła po Bohaterów (Komenda Powiatowa Policji w Jarocinie), to najpierw długi wywiad, a kto, a co, a gdzie? (...) Tak to wygląda niemal każdego dnia. Ostatnie tygodnie, kiedy nie chodzą do szkoły, to jest dramat, także każdego ranka wokół ławek i sosy na śmieci” - opisuje sytuację jeden z mieszkańców.

Ktoś inny w mediach spo-

łecznościowych oznaczając Komendę Powiatową Policji w Jarocinie, napisał: „Jest po 24.00, a ludzie na Kasztanowej nie mogą spokojnie spać, bo park tętni życiem. Młodzież napita, naćpana robi, co chce. Policja nie reaguje. Mają gdzieś normalnych ludzi, którzy rano wstają do pracy, tylko pozostają na pogawędkach z gówniarzami i odjeżdżają” - twierdzi autorka wpisu. I zadaje pytanie: „Kto powinien zapanować nad tym całym towarzystwem, skoro nawet samochodami jeżdżą za cichym przyzwoleniem na rauszu, bo nikt ich nie ogarnia?” O wyjaśnienie sprawy poprosiliśmy jarocińską policję. Z informacji podanych przez rzecznika komendy wynika, że na przełomie kwietnia i maja policja przyjęła 5 zgłoszeń o interwencję z osiedla

Bogusław. - Większość z nich dotyczyła zakłócania ciszy. Jedno zgłoszenie po przyjeździe patrolu nie potwierdziło się. Kolejne, które miało miejsce w parku, tam uczestnicy zostali pouczeni. Podobnie interweniowali funkcjonariusze wobec osób, które miały głośno włączoną muzykę i siedzieli w samochodzie. Wówczas zostali ukarani mandatami, ponieważ obowiązywał zakaz zgromadzeń z uwagi na stan epidemii - podaje asp. Agnieszka Zaworska. I zapewnia, że sytuacja na osiedlu Bogusław będzie monitorowana.

Z kolei dzielnicowa sier. sztab. Monika Żwirko apeluje do mieszkańców, żeby za każdym razem zgłaszać zakłócanie ciszy oraz inne incydenty. - Najlepiej dzwonić pod numer 112, ale można też kontaktować się ze mną. Im częściej będziemy

się tam pojawiać, tym są większą szansę, że tych wybryków będzie mniej - uważa policjantka.

(ann)



Fot. Adobe Stock

**REWIR
DZIELNICOWYCH
JAROCIN
- DZIELNICOWA
SIER. SZTAB.
MONIKA ŻWIRKO
- NUMER TELEFONU:
786-936-264**



Helena, 76 l.
"Znów jestem samodzielna"

„Przez bóle reumatyczne w nadgarstkach nie byłam w stanie utrzymać kubka z herbatą. Codzienne czynności sprawiały mi ogromny problem, we wszystkim pomagała mi córka. Dzięki wkładkom magnetycznym nic mnie już nie boli, a co najważniejsze nie jestem dla nikogo ciężarem.”



Andrzej, 61 l.
"Jakbym znów miał 20 lat!"

„Te wszystkie maści i tabletki przeciwbólowe to pic na wodę, fotomontaż. Wydałem horrendalne sumy na apteczne specyfiki, a kręgosłup bolał bez zmian. Dopiero te wkładki przyniosły mi ulgę! Odzyskałem sprawność ruchową i znów mogę bawić się z wnukami i majsterkować.”



Mariola, 47 l.
"Grypa mi nie strasza"

„Wystarczyło, że wiatr mocniej zawaiał, a ja już byłam przeziębiona. Infekcje i choroby były u mnie na porządku dziennym, a to wszystko przez słabą odporność. Te wkładki magnetyczne to jakiś cud! Odkąd je stosuję, zapomniałam co to katar i ból zatok. No i nie muszę drażnić szefa zwolnieniami lekarskimi.”



Aleksander, 35 l.
"Grozila mi marskość wątroby"

„Co tu dużo mówić, lata beztroskich zabaw i imprezowania odbiły się negatywnie na mojej wątrobie. Lekarze zafamylali ręce, że w tak młodym wieku wyniki badań miałem gorsze, niż nie jeden staruszek! Dzięki tym wkładkom wątroba szybko się zregenerowała, a ja od czasu do czasu pozwalam sobie na małe piwko. Przecież wszystko jest dla ludzi!”

Ile razy widziałeś już tę reklamę?

► Poznaj opinie osób, które nam zaufały! ►

Buddyjska metoda rewolucją w walce z nieustającym bólem

Pan Dariusz (l. 68) z Mrągowa nie był zachwycony, gdy syn dał mu neorefleksyjne wkładki, mające złagodzić jego bóle zwyrodnieniowe. Wyśmiał je i nie chciał ich nosić – wszystko zmieniło się, gdy przez ból nie mógł samodzielnie pójść do toalety...

MEDYCYNĄ DALEKIEGO WSCHODU!



Pan Dariusz szybko pożałował, że zakpił z pomysłu syna, ponieważ ku jego zdziwieniu ból minął natychmiastowo i bezpowrotnie!

„Wezmę pożyczkę, oddam wszystkie oszczędności, by pozbyć się tych katuszy! Przepisywano mi już różne maści, tabletki i plastry, wszystko na nic... Od syna otrzymałem dwie pary neorefleksyjnych wkładów wykonanych z indyjskiego neodymum (magnesy działające 20 razy silniej, niż popularne leki przeciwbólowe). Było już tak źle, że musiałem spróbować.

Na wypadek, gdyby nie zadziałały, postanowiłem nosić wkładki po domu. Nie chciałem ryzykować, że ból sparaliżuje mnie na ulicy. Na co dzień wspomagam się kulą do chodzenia, często z bólu uginają się przede mną kolana i zdarza mi się upaść. Od kiedy włożyłem wkładki w kapcie, upłynęły trzy godziny. Wybiła dunaś, to czas, by napić się kawy i rozwiązać krzyżówkę. Przechadzając się po kuchni, zorientowałem się, że kulę zostawiłem obok telewizora. Nie mogłem w to uwierzyć,

bo od 10 lat nie opuszczałem jej na krok! Zadzwoeniłem do syna i powiedziałem – nie wiem, co Ty mi dał, ale nie oddam tego cuda nikomu!” – wspomina podekscytowany Pan Dariusz.

Tajemnica pradawnej metody

Akupresura znana jest od wieków. Technika ta rozwijała się w klasztorze Shaolin, gdzie Mnisi wykorzystując medycynę naturalną, opracowali mechanizm refleksologii. Specjalista do spraw refleksologii

Ogromną zaletą neorefleksyjnych wkładów jest potwierdzona badaniami skuteczność walki z każdym rodzajem bólu lub schorzenia. To, czy bolą Cię kolana, biodra, kręgosłup, żołądek, wątroba, masz migrenę, niestrawność, czy zapalenie pęcherza nie ma znaczenia! Stymulując zakończenia nerwowe stopy, blokujemy przyczynę bólu, wyciszając jego impulsy i poprawiając pracę każdego organu!”

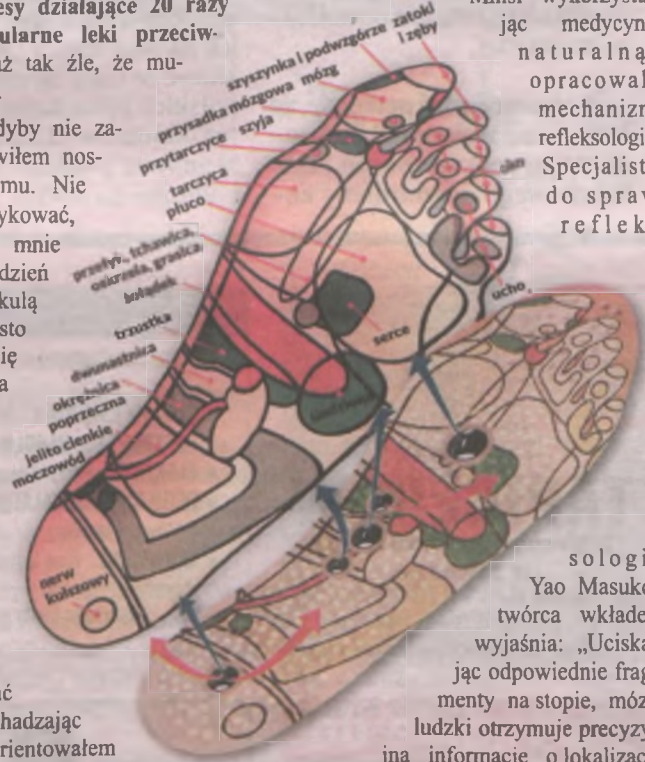
Masuko dodaje: „Poprzez wbudowane we wkładki magnesy, kuracja jest niezwykle szybka i precyzyjna. Nano-pole magnetyczne uderza bezpośrednio w obolałe tkanki, usuwa stany zapalne, a pobudzając mikrokrążenie krwi w naczyniach włosowatych przyspiesza gojenie się ran.

Do wewnętrznych testów klinicznych wybraliśmy różne przypadki bólu, na które nic nie pomagało. W 76% przypadków objawy ustąpiły już pierwszego dnia, a po tygodniu 97% badanych przestało odczuwać całkowicie każdy rodzaj bólu, bez względu na jego lokalizację.”

Wkładasz i po bólu ani śladu!

Nie ważne, czy sprawcą Twojego bólu jest artretyzm, reumatyzm, chroniczny ból głowy, stopa cukrzycowa, powypadkowy uraz, rwa kulszowa czy schorzenie innego z organów. Od teraz możesz uwolnić się od bólu – wystarczy umieścić wkładki neorefleksyjne w butach i regularnie w nich chodzić. Połączenie odpowiednio dobranej, bezpiecznej siły nanoimpulsów i refleksologii pozwala nieprzerwanie korzystać z przeciwbólowej kuracji Yao Masuko, w domu, pracy, czy stojąc na mszy w kościele, przeciwdziałając ponad 40 przyczynom bólu.

UWAGA! Wkładki utrzymują właściwości przeciwbólowe przez wiele lat – gdy ból minie, zachowaj je do ponownego wykorzystania.



sologii Yao Masuko, twórca wkładek wyjaśnia: „Uciskając odpowiednio fragmenty na stopie, mózg ludzki otrzymuje precyzyjną informację o lokalizacji wszelkiego rodzaju bólu. Pobudzając receptory, rozszerzamy naczynia krwionośne, dzięki czemu dociera do nich większa ilość tlenu i substancji odżywczo-regeneracyjnych. Mięśnie rozluźniają się zmniejszając dolegliwości i usuwając ból.

Wkładki neorefleksyjne zawierają magnesy wielokrotnego użytku, o mocy 970 Gaussów. Umieszczasz je w butach i zapominasz o bólu. Idealne do każdego rodzaju obuwia.



Elżbieta, 65 l.
"Krećło mi się w głowie"

„Ze względu na nadciśnienie często miałam napady duszności i zawroty głowy tak silne, że ledwo trzymałam się na nogach. Odkąd stosuję te wkładki, ciśnienie mam w normie i nie muszę się bać, że nagle gdzieś zasłabnę i nikt mi nie pomoże.”



Marek, 42 l.
"Mój koszmar się skończył"

„Koniec z wstydliwymi wizytami u lekarza i widokiem krwi podczas korzystania z toalety. Wkładki pomogły mi pozbyć się hemoroidów, których nabawiłem się przez siedzący tryb życia. Teraz co prawda więcej się ruszam, ale z wkładkami i tak się nie rozstaję!”



Anita, 38 l.
"Zapomniałam o bólu"

„Ból jajników podczas menstruacji nie pozwalał mi normalnie funkcjonować. Co miesiąc na kilka dni byłam do słownie wyłączona z życia. Łykałam mnóstwo tabletek przeciwbólowych, przez co byłam ospała i tylko leżałam na kanapie. Dzięki tym wkładkom nie czuję już bólu, a w „te dni” mogę nawet biegać, pływać i jeździć na rowerze.”



Czesław, 53 l.
"Koniec ze szpitalnym jedzeniem"

„Zawsze lubiłem dobrze zjeść, ale cierpieć na zespół jelita drażliwego co wiąże się z przestrzeganiem ścisłej diety. Najgorsze były dla mnie rodzinne spotkania przy zastawionym smakołykami stole – ciężko było się opamiętać. Odkąd kupiłem wkładki, jem to na co mam ochotę, bez obaw o wzdęcia czy biegunki. Życie jest zbyt krótkie, żeby sobie wszystkiego żałować!”

WYJĄTKOWA OKAZJA! WKŁADKI MAGNETYCZNE dla Ciebie i Twoich bliskich!

Masz ostatnią szansę, by otrzymać BIOMAGNETYCZNE WKŁADKI z tak ogromną zniżką za udział w Fabryce Zdrowia. **Jeśli zadzwonisz do 16 czerwca 2020 r., otrzymasz 70% rabatu.**

Przeczytaj opinie ludzi, którzy już je mają. Są szczęśliwi, ponieważ pozbyli się bólu i dolegliwości, które nękały ich od wielu lat. Dzięki połączeniu techniki magnoterapii i buddyjskiej refleksologii zwalczyli ból całkiem naturalnie. Skorzystaj z ostatniej szansy, by zdobyć biomagnetyczne wkładki za udział w Fabryce Zdrowia za jedyne 347zł 97zt (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 34 93

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

„POLA” POMAGA ROBIĆ ZAKUPY

Z MATEUSZEM PEROWICZEM, koordynatorem mobilnej aplikacji „Pola”, członkiem stowarzyszenia Klub Jagielloński rozmawia ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Skąd wziął się pomysł na stworzenie aplikacji „Pola”?

Wśród Polaków zauważalna była potrzeba kupowania polskich produktów, natomiast był też duży problem z ich rozpoznaniem. Tak naprawdę nie ma jakiejś definicji polskości produktu, którą można by łatwo przedstawić. Spróbowaliśmy więc to zrobić. Problem polega na tym, że wiele rodzimych marek, które uważamy za polskie, dawno zostało wykupionych przez zagraniczny kapitał. Powstaje pytanie, czy taka firma jest polska, czy już nie.

Stworzone zostały proste kryteria pozwalające określić, czy dana firma jest polskiego pochodzenia, czy też nie. Jakież? Miejsce produkcji, miejsce zarejestrowania firmy, struktura kapitałowa – czy firma jest czę-



ścią zagranicznego koncernu, czy też nie. Pod uwagę brane są też prace badawczo-rozwojowe, innowacje, wprowadzanie nowych technologii, usprawnianie naszej gospodarki.

Aplikacja uruchomiona została

w 2015 roku. Jakże do tej pory przyniosła efekty? Możecie mówić o sukcesie?

Sukcesem jest na pewno publikacja w większości mediów, niezależnie od głoszonych poglądów, narracji prowadzonych przez redakcje. Kilukrotnie zostaliśmy też wymienieni zarówno przez premiera Mateusza Morawieckiego, jak i przez prezydenta Andrzeja Dudę. Efektem jest na pewno zauważalna – nawet w badaniach prowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej – zmiana nawyków konsumentskich Polaków i wzrost – o 13 punktów procentowych – znaczenia czynnika pochodzenia produktu. Oczywiście, jakość i cena nadal są sztandarowe, na to najbardziej zwracają uwagę konsumenci. Ciężko jednak tego wzrostu nie powiązać z aplikacją „Pola”, z powodzeniem tej idei.

Jeśli chcemy mieć pewność, że trzymamy w ręce polski produkt, po zeskanowaniu kodu kreskowego powinniśmy zo-

baczyć zaznaczone wszystkie kwadraty?

Najlepiej jeśli zaznaczą się wszystkie. Jest jeszcze taki punktowy pasek i on powinien mieć 100 pkt. Wtedy mamy pewność, że mamy w ręce produkt polski, pochodzący z polskiej firmy, z polskim kapitałem, wyprodukowany w naszym kraju.

Aplikacja „Pola” to jednak tylko narzędzie. Jaki jest wasz cel?

Zwiększenie świadomości konsumentów. My nie nakłaniamy bezpośrednio do kupowania polskich produktów – w aplikacji „Pola” nigdy się taki slogan nie pojawia, żeby sięgać po polskie, kupować tylko polskie. My po prostu dajemy narzędzie do świadomego wyboru, dostarczamy informację, a co użytkownicy z tym robią, to ich sprawa. Wręcz „Pola” może służyć do tego, by nie kupować polskich produktów. Jeśli ktoś ma odmienne zdanie, może zeskanować produkt, sprawdzić i odłożyć na półkę.

JAK KORZYSTAĆ Z APLIKACJI?

Należy zeskanować kod kreskowy z dowolnego produktu – dowiemy się więcej o firmie, która go wyprodukowała. „Pola” podpowiada, czy dany producent opiera się na polskim kapitale, ma w Polsce swoją produkcję, tworzy wykwalifikowane miejsca pracy i czy jest częścią zagranicznego koncernu.

Każdemu producentowi „Pola” przypisuje od 0 do 100 punktów. Pierwsze 35 punktów przyznaje proporcjonalnie do udziału polskiego kapitału w konkretnym przedsiębiorstwie. Dalsze 10 punktów otrzymuje ta firma, która jest zarejestrowana w Polsce, a kolejne 30, o ile produkuje w naszym kraju. Dalsze 15 punktów zależy od tego, czy zatrudnia w naszym kraju w obszarze badań i rozwoju. Wreszcie ostatnie 10 punktów otrzymują firmy, które nie są częścią zagranicznych koncernów. Liczba punktów zwizualizowana jest przy pomocy czerwonego paska.

OGŁOSZENIA

VERNIS PLUS sp. z o.o. z siedzibą w Karmincu, zatrudni pracownika na stanowisko

SZLIFIERZ/ PRACOWNIK PRODUKCJI

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod nr **531 216 226**

lub przesłanie CV na adres mailowy: biuro@vernisplus.pl



Produkt mebli tapczanych

Zatrudnimy:

TAPICERÓW

lub osoby do przyuczenia w zawodzie

Żerniki 6, 63-210 Żerków
tel. 604 396 146
fhu_szostek@poczta.fm

RYNEK PRACY

Oferty pracy zgłoszone do Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie od 2 do 8 czerwca:

- **GŁÓWNY KSIĘGOWY** - Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Jarocinie
- **REFERENT DS. HANDLU** - Zakład Przemysłu Mięsnego Biernacki Sp. z o.o. Golina
- **ELEKTRYK** - PPHU- Usługi Elektroinstalacyjne Grzegorz Roszak Witaszyce
- **PROJEKTANT INSTALATOR/KIEROWNIK BIURA** - Buchwald Projekty Budowlane Grzegorz Buchwald Jarocin
- **SERWISANT** - Kina Instalacje Patryk Pieprzycki Jarocin

Wszystkie oferty pracy dostępne są również na: www.psz.praca.gov.pl,
www.jarocin.praca.gov.pl

Firma NATOM LOGISTIC
poszukuje osob na stanowiska:

natom
logistic

Malarz proszkowy
Operator robota spawalniczego
Spawacz
Pracownik produkcyjny

Oferujemy stałą i stabilną pracę w prężnie rozwijającej się firmie, możliwość przyuczenia do zawodu, dopłatę do kosztów dojazdu i duże możliwości awansu. Umowa o pracę to u nas standard.

Ważna jest dla nas atmosfera, stworzyliśmy własną drużynę piłkarską, sponsorujemy klub sztuk walki i jeździmy razem na imprezy integracyjne.

Jeżeli posiadasz doświadczenie w branży metalowej, bądź chciałbyś rozwijać w niej swoją karierę skontaktuj się z nami lub powiedz o nas znajomym.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres: biuro@natom.pl (z dopiskiem na jakie stanowisko dotyczy aplikacja) lub o kontakt osobisty:

NATOM LOGISTIC SP. Z O.O. SP.K.
ul. Śremska 4, 63-041 Chocicza
Martyna: +48 602 179 335

**Zatrudnię do
zbioru
truskawek**
Tel. 506 462 748



Apteka
w Jarocinie, Krotoszynie
i Ostrowie Wielkopolskim
zatrudni

**MAGISTRÓW
ORAZ TECHNIKÓW
FARMACJI**

Kontakt: js@aptekestylowe.pl

RYMEK
PROFESJONALNA OBSŁUGA ROLNICTWA

Poszukujemy osoby do pracy
na stanowisko

SERWISANT URZĄDZEŃ UDOJOWYCH

Zadania:

- Realizacja zleceń serwisowych.

Wymagania:

- Wykształcenie techniczne lub rolnicze.

Oferujemy:

- Umowę o pracę na czas nieokreślony (pełny etat).
- Narzędzia niezbędne do pracy.
- Pracę w miłej i przyjaznej atmosferze.

Osoby zainteresowane pracą na powyższym stanowisku prosimy o kontakt pod numerem **660 691 843** lub rymek@rymek.com.pl

RZĄD OGŁOSIŁ ZŁAGODZENIE OBOSTRZEŃ DOTYCZĄCYCH NOSZENIA MASECZEK oraz zamkniętych obiektów kultury i sportowych. Oznacza to, że idąc ulicą nie musimy już zakładać maseczki. Ponadto swoje otwarcie zapowiedziały jarocińskie siłownie oraz instytucje kultury, takie jak kino, muzeum czy restauracje organizujące uroczystości weselne.

Czwarty etap znoszenia obostrzeń doprowadził do sytuacji, że już w najbliższych tygodniach będziemy mogli wrócić na siłownię, pójdziemy do kina oraz na koncert, a nawet zorganizujemy wesele. Oczywiście to wszystko w szczególnym rygorze sanitarnym. Jarocińskie siłownie są już przygotowane. – Mamy przygotowane punkty dezynfekcji, poprawiliśmy także jakość powietrza oraz zmieniliśmy niektóre nawierzchnie, aby lepiej było je dezynfekować – mówi Justyna Orpel z Atlas Fitness Club. – W czasie kwarantanny pracowaliśmy tak, jak to tylko było możliwe. Kiedy kluby były otwarte, to nie zawsze był czas, aby wszystko „dopieścić”, więc zrobiliśmy to teraz. Szczerze mogę powiedzieć, że nie zmarnowaliśmy ani chwili – dodaje. Ćwiczenia w jarocińskim Atlasie będzie można rozpocząć już od 6 czerwca. Tego dnia najprawdopodobniej otworzy się również Golden Power Gym & Fitness. – Nadal czekamy na więcej informacji. Zobaczymy, jakie będą odgórne zasady i ile potrwa przygotowanie obiektu. Możliwe, że otworzymy się kilka dni później – mówi Piotr Soliński. Powrócą również zajęcia fitness w Body & Soul Fit Studio. Niestety klub nie chciał

Nie musisz już zasłaniać ust i nosa! Wróciły siłownie i kina



SKLEPACH



KOŚCIOŁACH



URZĘDACH

SALONACH
MASAŻU
I TATUAŻUAUTOBUSACH
I TRAMWAJACHKINACH
I TEATRACH

#wspieramjarocinskie

(Jkn)

CO PRZYNIÓSŁ IV ETAP ZNOSZENIA OBOSTRZEŃ?

- Od 30 maja nie obowiązują limity osób w sklepach, restauracjach czy kościołach
- Od 30 maja jest możliwość organizowania koncertów plenerowych do 150 osób. Na wydarzeniach obowiązuje zakrywanie nosa i ust oraz utrzymywanie 2 metrów dystansu. Tak samo wygląda sytuacja z organizowaniem zgromadzeń.
- Od 6 czerwca wracają kina, cyrki oraz teatry. Jednak ostateczna decyzja o otwarciu należy do właścicieli. Pojemność widowni na tych wydarzeniach jest ograniczona do 50%. Będzie również obowiązek noszenia maseczki.
- 6 czerwca wracają również baseny, kluby fitness oraz siłownie, a także sauny oraz salony masażu i tatuażu. Obowiązkowe będzie przestrzeganie zasady zachowania dystansu społecznego.
- Od 6 czerwca będzie można zorganizować również wesela oraz uroczystości rodzinne do 150 gości. Weselnicy nie muszą nosić maseczek.
- Nadal zamknięte pozostają dyskoteki i kluby, gdyż mogą one stanowić ogniska zakażeń.

CO Z KOMUNIĄ I WESELAMI?

Już 6 czerwca do funkcjonowania powróciła Restauracja - Hotel „Walcerka” w Jarocinie. Lokal rozpoczął również organizację uroczystości rodzinnych, takich jak komunie czy wesela. Pierwsza taka impreza ma odbyć się w najbliższą sobotę, 13 czerwca. Tego dnia przy ul. Poznańskiej ma odbyć się pierwsze wesele po okresie przymusowej kwarantanny. Jeśli chodzi o organizowanie kolejnych uroczystości, to w „Walcerku” zapowiada się to naprawdę dobrze, bowiem wielu klientów nie zrezygnowało i zostało przy swoich pierwotnych terminach. Oprócz „Walcerki” skontaktowaliśmy się również z Hotel - Restauracją „Słoneczna”, gdzie w okresie przed pandemią również odbywały się takie uroczystości. – Ludzie niestety boją się teraz cokolwiek organizować i odwołali wszystkie imprezy. Ze swojej strony możemy tylko powiedzieć, że nadal działamy i zapewniamy noclegi i chętnie zorganizujemy jakieś uroczystości rodzinne typu komunie czy wesela – poinformował właściciel.

Pomóż szkołom zdobyć place zabaw. Zagłosuj codziennie

Szkoły Podstawowe w Potarzysty i Cielczy walcą w szóstej edycji konkursu „Podwórko Talentów”. Głosowanie prowadzone jest na terenie całej Polski za pośrednictwem internetu na stronie: www.podworko.NIVEA.pl. Trwać będzie do 24 czerwca do godziny 14.59.59.

Każdy uczestnik może głosować tylko raz w ciągu danego dnia na jedną wybraną przez siebie lokalizację. W kolejnym dniu ma możliwość oddania następ-

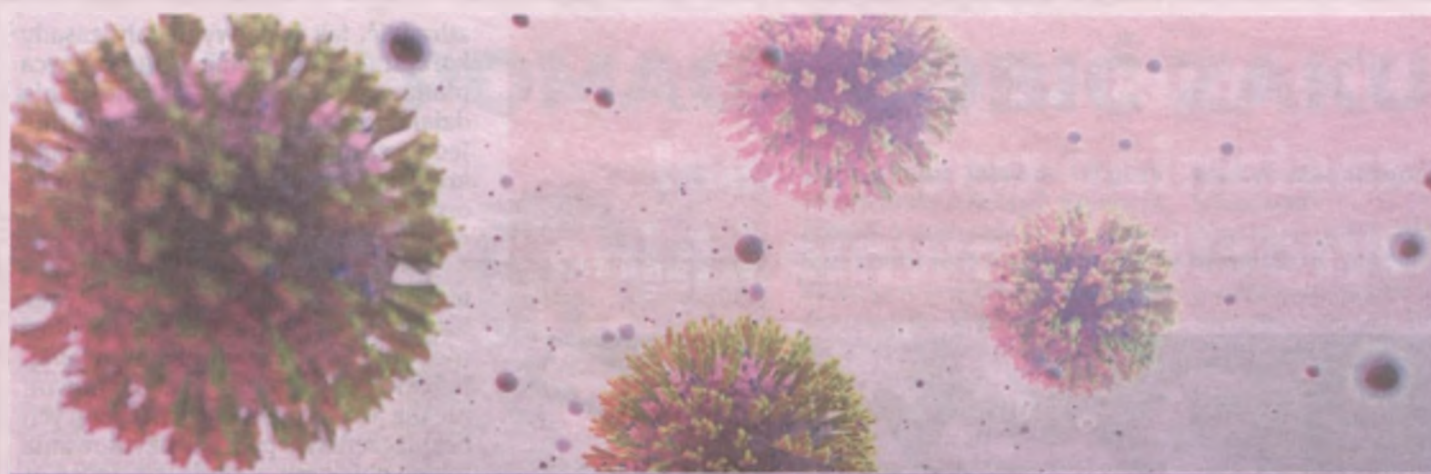
niego głosu na tę samą lub inną wybraną przez siebie lokalizację. Aby wziąć udział w akcji, należy zarejestrować konto na stronie internetowej marki Nivea. To nic nie kosztuje, a można pomóc zdobyć jeden z 20 placów zabaw o rynkowej wartości 250 000 zł, które dzięki nowoczesnemu sprzętowi aktywnie kształtują sprawność, wiedzę i wyobraźnię dzieci. Pięć miejsc wybiera jury, a piętnaście to zwycięzcy rywalizacji w internecie. W rankingu

znajdują się lokalizacje zgłoszone wcześniej m.in. przez szkoły, spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty. Są one podzielone w zależności od wielkości miast, w których miałyby powstać: do 20 tys. mieszkańców, 20-60 tysięcy oraz powyżej 60 tys. mieszkańców.

Obecnie szkoła z Potarzysty znajduje się na 17. miejscu z 3.249 głosami, a Cielcza na 31. miejscu z 1.867 głosami. Pomóżmy im zwyciężyć.

(ls)





For: Adobe Stock

Dysponujemy bogatym arsenalem na koronawirusa

PRĘDZej CZY PÓŹNIEJ KAŻDY Z NAS PRAWDOPODOBNIIE ZETKNIĘ SIĘ Z KORONAWIRUSEM SARS-COV-2.

Ten jednak, aby przetrwać, musi najpierw dostać się do naszych komórek. Wbrew pozorom nie jest to zadanie łatwe.

Organizm każdego z nas wyposażony jest bowiem w szereg naturalnych narzędzi pozwalających skutecznie bronić się przed tym i wieloma innymi drobnoustrojami. Arsenał, którym dysponuje nasze ciało, jest niezwykle bogaty.

RUNDA PIERWSZA: NATURALNE BARIERY OCHRONNE

Drobnoustroje mogą wnikać do naszego organizmu głównie przez spojówki, błonę śluzową jamy ustnej i górny odcinek przewodu pokarmowego. – Na szczęście łyż oraz ślina zawierają silnie bakteriobójczy enzym o nazwie lizozym. Cokolwiek więc zetknie się z naszą gałką oczną czy wnętrzem jamy ustnej, jest natychmiast dezynfekowane – tłumaczy mikrobiolog i immunolog dr Katarzyna Kasperkiewicz z Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Śląskiego. Niestety, lizozym nie działa już tak skutecznie na wirusy, dlatego często przypomina nam się o konieczności ciągłego mycia rąk (wystarczy mydło) oraz o oduczeniu się bezwiednego dotykania rękami twarzy, szczególnie okolic nosa, ust i oczu.

Nasza skóra także zawiera pewne bariery ochronne. – Aby bakterie lub wirusy mogły wnikać do naszych komórek, musi wystąpić tak zwana adhezja, czyli rodzaj przylegania warstw powierzchniowych dwóch obiektów, w tym przypadku skóry człowieka i drobnoustroju – mówi dr Kasperkiewicz. Skutecznie zapobiegają temu proces złączania się naskórka oraz obecność w naszej skórze naturalnych kwasów tłuszczowych odpowiedzialnych za prawidłowo działającą barierę przeciwdrobnoustrojową. Powinniśmy więc nie tylko często myć dłonie czy je dezynfekować, lecz również

pamiętać o odpowiednim nawilżaniu skóry. – Zapewne każdy z nas obserwuje obecnie, jak stosowane środki wysuszają skórę szczególnie dłoni. Jednoczesne dbanie o jej nawilżenie utrudni proces adhezji, co sprzyja pozbywaniu się drobnoustrojów – mówi badaczka.

Kolejną naturalną barierą dla drobnoustrojów, w tym wirusów, jest... oddychanie. Górne drogi oddechowe pokryte są rzęskami. Powietrze, wchodząc i wychodząc, powoduje ruch tych rzęsek, co automatycznie sprawia, że trudniej się drobnoustrojom niejako „przyczepić” do komórek naszego organizmu. Ciągły ruch powietrza z pewnością nie sprzyja kolonizacji. – Warto pamiętać także o tym, że w oskrzelach i płucach znajdują się komórki produkujące śluz. Gdy jesteśmy przeziębieni, komórki te stają się bardzo aktywne. Błona śluzowa pęcznieje. To jest właśnie nasza reakcja obronna. Śluz produkowany w nadmiarze po prostu skleja drobnoustroje, by nie dopuścić do ich kontaktu z komórką i jak najszybciej wydalic je podczas kichania czy kaszlu – wyjaśnia immunolog.

Kolejne reakcje obronne to wymioty i biegunka. Zwykle szybko podejmowane działania mają zahamować te procesy. Przyjmujemy wiele suplementów diety czy leków, tymczasem nasz organizm, wydalać gwałtownie dużą ilość treści, pozbywa się w ten sposób substancji, które mu zaszkodziły. – Oczywiście, nie oznacza to, że powinniśmy zrezygnować z przyjmowania leków hamujących odruch wymiotny czy biegunkę. Czasem odnoszę jednak wrażenie, że nie do końca ufamy naszemu ciału, a ono zazwyczaj wie, co robi – podkreśla naukowiec.

Kolejna tarcza obronna to zmiany poziomu pH w naszym przewodzie pokarmowym – od bardzo kwaśnego środowiska w żołądku, poprzez lekko zasadowe panujące w dwunastnicy aż po kwaśne pH układu moczowego. W naszym żołądku przetrwać może co najwyżej bakteria *Helicobacter pylori*. Wszystkie drobnoustroje, które nie będą potrafiły

tolerować tak niskiego pH, nie przeżyją. Wiele drobnoustrojów zginie lub nie będzie się namnażać także wtedy, gdy podnosi się temperatura naszego ciała. Zwykle jesteśmy nadgorliwi i chcemy jak najszybciej obniżyć gorączkę. Obserwując swój organizm, warto jednak nie obniżać zbyt szybko temperatury (do 38°C). Dopiero gorączka około 39°C i więcej może stać się niebezpieczna (choć są pacjenci, u których temperatura 38°C może wywołać niebezpieczne dla zdrowia drgawki). Przyjęło się jednak, że przyjmujemy leki i suplementy diety obniżające temperaturę naszego ciała już na poziomie 37°C. – Blokujemy tym samym jeden z bardziej skutecznych mechanizmów obronnych w walce z drobnoustrojami. Tak jak w każdym innym przypadku, powinniśmy bardziej zaufać ciału i działać racjonalnie, uwzględniając stan swojego zdrowia, w tym słynne już choroby współistniejące – mówi dr Katarzyna Kasperkiewicz. Te wszystkie procesy zachodzą, zanim drobnoustroje przyczepią się do naszych komórek. Oto naturalne mechanizmy, jakimi dysponujemy. Z pewnością nie jesteśmy bezbronni w tym starciu. Obecne zalecenia epidemiologiczne zwiększają nasze szanse w zetknięciu się z koronawirusem.

RUNDA DRUGA: UKŁAD ODPORNOŚCIOWY

Jeśli mimo naszych starań drobnoustroje zetkną się z naszymi komórkami, mamy jeszcze bardzo dobrze wyposażony system do zadań specjalnych, czyli układ immunologiczny. W naszym organizmie współdziałają ze sobą i uzupełniają się dwa typy odporności – wrodzona i nabyta. Najważniejsze komórki odporności wrodzonej to makrofagi. Wydzielają między innymi interferon skuteczny także w walce z wirusami. – Drobnoustroje, a więc ciała obce, przyciągają uwagę makrofagów, które, wykorzystując proces fagocytozy, po prostu „połykają” wroga i go trawią. To bardzo szybka i skuteczna reakcja, niezmieniająca się w ciągu całego naszego

życia – wyjaśnia dr Katarzyna Kasperkiewicz.

Nieco inaczej działa nabyty układ odpornościowy. Jeśli do naszej komórki przyczepi się na przykład koronawirus, musi zostać dostrzeżony i rozpoznany jako obcy obiekt. – W pewnym sensie funkcję kelnerów pełnią niektóre typy limfocytów T, które niejako na tacy podają wroga limfocytom B. To właśnie limfocyty B są odpowiedzialne za wytwarzanie odpowiednich przeciwciał, które będą zwalczać drobnoustroje – mówi biolog. – W tych warunkach ma szansę pojawić się także tak zwana pamięć immunologiczna. Oznacza to, że jeśli w przyszłości znów natrafimy na taki patogen, nasz układ odpornościowy zareaguje szybciej.

Komórki układu odpornościowego należą do grupy komórek o najwyższej aktywności metabolicznej. Muszą działać szybko i skutecznie. Krótko żyją, szybko się namnażają, dużo pracują. Wytworzone w ten sposób przeciwciała przyczepiają się do drobnoustroju, dzięki czemu staje się on bardziej widoczny dla naszego układu odpornościowego. To sygnał, że pojawiło się coś obcego. – Co więcej, mamy w organizmie do dyspozycji jeszcze subpopulację limfocytów T. To tak zwane Natural Killer T-cells, czyli naturalni zabójcy. Przypominają trochę granaty. Gdy już przyczepią się do wroga, po prostu go rozrywają. Błyskawicznie aktywowane, krótko żyjące, bardzo skuteczne. Są uruchamiane właśnie głównie do walki z komórkami nowotworowymi i wirusami – tłumaczy immunolog.

Trwają poszukiwania skutecznej szczepionki przeciwko koronawirusowi. Są dwie drogi. Z jednej strony naukowcy pracują nad rozwiązaniem, które będzie zawierało antygen koronawirusa. Podany pacjentom sprawi, że ich układ odpornościowy sam będzie w stanie wytworzyć odpowiednie przeciwciała do walki z patogenem. Wtedy też jest szansa, że powstanie pamięć immunologiczna.

Z drugiej strony można pacjentom podawać od razu gotowe przeciwciała z osocza ozdrowieńców – jest to przykład tak zwanej immunizacji biernej. Te przeciwciała nie niszczą jednak koronawirusa. – Sprawiają jedynie, że nie jest on w stanie adherować do komórki eukariotycznej gospodarza, w związku z czym nie może się namnażać. Dzięki temu wspomagany jest układ odpornościowy pacjenta. W tym przypadku nie może być jednak mowy o pamięci immunologicznej – tłumaczy naukowiec.

Sami również możemy wspomóc nasz organizm. Ważna jest aktywność fizyczna, sen i odpoczynek, a także odpowiednia dieta i odpowiednie nawodnienie. – Jedzmy regularne posiłki, w tym dużo warzyw, zdrowe przekąski, takie jak nasiona czy orzechy, sięgajmy po kiszonki, ograniczmy cukry. Myślę, że powinniśmy się do tego stosować nie tylko w czasie pandemii, lecz przez całe nasze życie – radzi dr Katarzyna Kasperkiewicz.

Oprac. ANNA KOPRAS-FIOLEK

PRAWA NOGA ZOSTAŁA TAKA NIE MOJA. PRAWA RĘKA JUŻ NIE PISZE

Z AGNIESZKĄ PAJOR, która od 15 lat walczy ze stwardnieniem rozsianym, prezesem jarocińskiego stowarzyszenia osób chorych na SM rozmawia ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Pamiętasz ten dzień, kiedy usłyszałaś diagnozę?

Najpierw przez dwa lata chodziłam bez diagnozy. Czułam zmęczenie, ale mówiłam sobie: – Dobra, odpocznę i pójdę dalej. Przyszedł jednak taki czas, że było coraz gorzej i gorzej. Internetu jeszcze nie było, ale czytałam różne książki, oglądałam różne programy w telewizji, widziałam, co się ze mną dzieje. Właściwie, kiedy poszłam do lekarza, wiedziałam, co mi jest.

Jakie miałaś wtedy jeszcze objawy – tylko częste zmęczenie? Nie miałam takich typowych – przeważnie u „esemowców” pierwszy rzut jest na oczy. Ja tego nie miałam. Pamiętam, jak pewnego dnia – to było w 2005 roku – nie mogłam przyjść z przystanku do domu. Miałam rzut na nogę – zaczęłam nią powłóczyć. Po drodze był sklep, usiadłam, odpoczęłam i poszłam dalej. Ale noga, prawa, została już taka inna. Taka nie moja. Rezonans magnetyczny potwierdził diagnozę – SM. Nie rzutowe, ale postępujące.

Ile miałaś lat?

28. W styczniu urodziłam drugiego syna, a ten pierwszy rzut miał miejsce w marcu.

Co było najtrudniejsze?

Zachorowałam wtedy, kiedy dostęp do leków nie był łatwy. Rozchodziło się o punkty. Lecyli mnie przez trzy lata, a po trzech latach zabrali mi leki, bo zabrakło mi dwóch punktów. Przy programach lekówowych 15 lat temu była weryfikacja – nie liczył się tylko wiek, ale stan zdrowia.

Im więcej punktów się dostawało, tym była większa szansa na zakwalifikowanie się do leczenia?

Tak. Po trzech latach mój stan był stabilny, więc... zabrano mi lek.

Mogłabyś go kupić sama, był dostępny?

Dla mnie był niedostępny. Miesięczna terapia kosztowała 6 tys. zł. Dziś jest tak, że jeśli lek służy, dostaje się go do końca



Na zdjęciu Agnieszka Pajor i Jacek Koszalik, pasjonat fotografowania, cierpiący również na stwardnienie rozsiane. Zdjęcie zostało nagrodzone w konkursie zorganizowanym przez Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego w Warszawie.

życia. Kiedyś terapię przerywała się, jeśli była poprawa. Dostawali go tylko ci, którzy mieli rzuty.

Gdyby mi ich nie zabrali, byłabym dziś w lepszym stanie. Do tej pory jednak radziłam sobie. Chodziłam. Nawet jeśli ten chód nie był fajny, był męczący. Od 2-3 lat nie chodzę. Cieszę się, że zdążyłam wychować dzieci. Że dałam radę.

Trudno było usiąść na wózku? Zdawałaś sobie sprawę z tego, że kiedyś to nastąpi...

Przyznam, że broniłam się przed nim rękami i nogami. Na początku był rower trójkołowy, ale okazał się bardzo niebezpieczny dla mnie. Kilka razy się wywróciłam, a on był tak ciężki, że nie potrafiłam go podnieść. Jak się przewrócił na mnie, mąż powiedział kategorycznie, że mam nim nie jeździć, bo sobie zrobię krzywdę. (...) Nie było innego wyjścia – musiałam usiąść na wózku elektrycznym. Po domu chodzę z chodzikiem. Nie umiem chodzić o laskach – przewracam się, bo one są dla mnie za ciężkie.

Walczysz teraz o...?

O to, by nie pogarszał się mój stan. Mam podrażnioną prawą stronę. Moja prawa ręka już nie pisze. Nie jest moja. Jest

sztwniejsza. Spastyczna. Ale jeszcze jest przecież lewa i jest jeszcze komputer. Dzięki lekom, rehabilitacji, codziennej aktywności od 3-4 lat mój stan się nie zmienia. Ubranie się, rozebranie, ogarnięcie obiadu itp. – wszystko robię sama, mimo że mam takie, a nie inne ograniczenia. Raz jest trochę lepiej, kiedy indziej – trochę gorzej. Włóż nóg, ale chodzę.

IM MNIEJ MAM CZASU, TYM LEPIEJ. MUSZĘ MIEĆ CO ROBIĆ. MUSZĘ SIĘ CZUĆ POTRZEBNA. TO JEST SENS ŻYCIA

W walce z chorobą ważna jest dla ciebie rodzina?

Najważniejsi są mój mąż i moje dzieci. Jesteśmy małżeństwem od 19 lat. Ja choruję od 15 lat. Zbyt dużo się sobą nie nacieszyliśmy, w zdrowiu. Mieliśmy tylko 4 lata spokoju, bez choroby. Na początku nie potrzebowałam tak bardzo pomocy drugiej osoby. Teraz – coraz częściej. Mąż wnosi mnie po schodach, bo sama już nie wejść.

Biorąc ślub, składałaś przysięgę: – w zdrowiu i w chorobie... Kiedy jednak przychodzi trudny czas, kiedy zaczyna brakować zdrowia, nie wszystkie mał-

żeństwa potrafią przetrwać... Co wam pomaga?

Mąż mnie nie zostawił. (...) Kochamy się i nie wstydzimy się tego sobie mówić. Fajnie jest słyszeć to codziennie. Dzieci też są ważne. Bez nich byłoby pewnie bardzo ciężko. Mam też przyjaciół i znajomych, na których zawsze mogę liczyć.

Synowie mówią ci czasami: – Mamo, jesteś dzielna?

Nie... (śmiech, a w oddali słychać głos Huberta: – Mama o tym wie!) Wiedzą, że mama załatwi wszystko... (włącza się ponownie Hubert: – Że kochamy mamę – to wszyscy wiedzą. A dalej – to się żyje!)

Jak się przewrócę i mnie podnoszą, mówią: – Mama, nie przejmuj się!

Jak udało się wam z mężem zachować najważniejsze uczucie?

Nie było nam łatwo... (...) To, co mamy, zawdzięczamy sobie. Jesteśmy na podobnym poziomie intelektualnym, uzupełniamy się. Mam takie same wartości. Nawet jak były ciężkie czasy, nigdy nie dawałam za wygraną. Walczyłam o tę miłość. (...) Nie mamy cichych dni. Nie umiemy nie rozmawiać ze sobą.

Co wam się w sobie spodobało? Mój mąż mi się na początku wła-

ściwie... nie podobał. Łysy był i jakiś taki... niski. Z czasem zauważyłam, że jest inteligentny, szarmancki. Dla niego nie było ważne, czy gdzieś pójdziemy, coś zjemy, coś zobaczymy, tylko – że jesteśmy ze sobą. Nie wiem natomiast, co on we mnie widzi. Nie powiedział mi tego. Zbyt wylewny nie jest. Ale że mnie kocha – mówi mi codziennie. Przyznam, że bardzo dużą rolę odgrywał zawsze, w ciągu tych 20 lat małżeństwa i odgrywa nadal w naszym związku seks. (...) I dzień rozpoczyna się inaczej, i kończy się inaczej. Zupełnie inne jest podejście. Do wszystkiego. Każdy potrzebuje bliskości.

Związana jesteś też z fundacją „Ogród Marzeń”. Na ile ważne jest, że ona istnieje?

Jest bardzo dużą odskocznią. Bardzo mi teraz, w okresie pandemii, brakuje, że nie możemy się spotykać na różnego rodzaju akcjach. Mam, które mają chore dzieci, mogą razem wypić kawę, zjeść ciacho, porozmawiać, wesprzeć się, poczuć wspólną więź, czasem pożalić, a czasem, kiedy jest większy problem, wybaczyć się... Fajnie jest czuć się potrzebnym. Mimo że nie chodzę, mogę pojechać, pomóc, coś załatwić.

Prawa noga już nie jest twoja...

Ręka prawa już nie jest twoja... Czego najbardziej ci brakuje?

Najbardziej brakuje mi tańca. Bardzo lubiłam tańczyć. Jak o tym pomyślę, trochę boli...

Pamiętasz, kiedy zatańczyłaś ostatni raz?

Trzy lata temu. Na weselu mojej siostry. Choć to już też było z ograniczeniami. (...) Mam dobrego męża. Wie, że to lubię, więc jak stoje i się bujam, z nogi na nogę, buja się ze mną. Czuję, że choroba postępuje. Cieszę się jednak, że te trzy minione lata były takie same. W naszej chorobie, jeśli jest tak samo, to jest dobrze.

Czego ci jeszcze brakuje?

Wiem, że już nie założę fajnych butów na obcasach. Muszę mieć płaskie, zawiązywane, żeby się dobrze trzymały nogi. Prawdopodobnie dojdzie do tego, że nie będę mogła wcale chodzić. Wtedy założę sobie piękne buty na wielkich obcasach. Czerwone szpilki. Choć mam nadzieję, że nigdy do tego nie dojdzie. Że przestanę chodzić.

Zdjęcia: Szymon Gruchalski

ZNALAZŁ SIĘ WŚRÓD OŚMIU FOTOGRAFÓW NA ŚWIECIE

Z nauczycielem wychowania fizycznego i fotografem SZYMONEM GRUCHALSKIM rozmawia LIDIA SOKOWICZ

Co sprawiło, że zdecydował się pan na zakup drona?

Chęć rozwoju i wejście na rynek filmowy. Pracuję dla zawodowej grupy triathlonowej, z którą od 5 lat regularnie bywam na zgrupowaniach w Hiszpanii i tam najczęściej drona wykorzystywałem. Latam już od ponad 5 lat, a profil Szymon Gruchalski Drone i ostatnie zdjęcia, to znów bardziej przejaw pasji i potrzeba ujawnienia umiejętności, którymi nie było

wcześniej czasu się pochwalić.

Ile czasu trzeba poświęcić na tworzenie tak pięknych zdjęć z wysokości?

Średnio potrzebuję godzinę na latanie. Tyle trwa golden hour. Z takiego lotu i z 50 zdjęć moją wewnętrzną krytykę przejdą 1-2 kadry, czasem wcale. Wcześniej prowadzę non stop obserwacje. Gdziekolwiek jestem, zawsze rozważam kadry, czy jędem rowerem, autem, czy idę do sklepu. Często mam listę rzeczy do zrobienia, ale czekam na konkretne warunki oświetleniowe i pogodowe. Obróbka to kolejne zadanie do wykonania, oko ludzkie jest bardziej doskonałe i widzi

„ładniej” rzeczywistość niż matryca aparatu. Bez obróbki nie oddamy w ogóle klimatu wschodzącego rano słońca czy nocy nad miastem. W tym temacie jestem biegły raczej i więcej niż 10 minut na to już nie poświęcam.

Co jest najtrudniejsze w robieniu fotografii z drona? Czy takie historie, jak ta z brzozą, często się zdarzają? Ciągłe skupienie. Jeśli się lata nad miastem, nad ludźmi, nad autami, oczy muszą być dookoła głowy (drona) i trzeba mieć plan na wszystkie nieprzewidziane sytuacje, jakkolwiek to brzmi. Jest szereg procedur do wykonania, zanim zacznie się latać,

które mają podnieść bezpieczeństwo lotu, już nie mówię o uprawnieniach i umiejętnościach technicznych latania nawet. Dobrym zwyczajem jest najpierw kupić drona za 200 zł, bez GPS, bez kamery, nim uczyć się latać, rozbić z dwa razy, bo to jest nieuniknione. Potem na dużym jest łatwiej i bezpieczniej. Brzoza – to było drugie drzewo w mojej karierze. Pierwsze zaliczyłem w Chorwacji nad klifem, a bliźny po wspinaczce i zdjęciu drona z drzewa mam do dziś jako pamiątkę.

A jak się zaczęła pana pasja fotograficzna?



Od dokumentowania wyczynów moich podopiecznych w klubie kolarskim. Tydzień w tydzień była okazja do podnoszenia swoich umiejętności fotograficznych na wyścigach. Pierwszą ilustrację kupiłem w 2006 r. specjalnie na mistrzostwa Europy w kolarstwie górskim, gdzie jechałem z zawodniczką, Karoliną Giezek. Zdjęcia z tej imprezy kupiły największe magazyny kolarskie w kraju.

Pasja stała się również źródłem zarobkowania, więc czy nie myślał pan, aby całkowicie się temu poświęcić? Mam dewizę, że albo robię coś z zaangażowaniem, coś co daje mi

radość, albo nie robię wcale. Wuefistą jestem też z powołania. Uważam, że dziś jestem bardziej aktywny niż 20 lat temu nawet. Uwielbiam też kontakt z ludźmi. Nie ukrywam, że praca w szkole jest w tym momencie bardziej pasją i chęcią spotkania wspaniałych, młodych, uśmiechniętych ludzi, niż źródłem utrzymania, bo koszty utrzymania i rozwoju firmy foto-wideo są potężne. Ale też dużo frajdy daje mi dokumentowanie życia szkoły i prowadzenie licealnych social mediów, zwłaszcza Instagrama. Młodzież też docenia dobre zdjęcia.

Czy robi pan wszelkie rodzaje zdjęć,

czy też są takie, których pan odmawia? Dobry fotograf, który utrzyma się na rynku, to ktoś, kto połączy sztę z byciem rzemieślnikiem. Jeśli mam dobre podstawy, wiedzę i umiejętności, poradzę sobie w wielu dziedzinach fotografii. Pracuję w studio dla korporacji, robiąc portret biznesowy (Orlen, mBank), wykonuję repo ślubne (w gronie klientów kilku olimpijczyków), pracuję dla holenderskiej agencji sportowej (dla nich mam pracować na Tour de France w tym roku) czy Tour de Pologne oczywiście. Wykonuję zdjęcia produktowe, obsługuję kampanie reklamowe, naprawdę ciężko znaleźć

dziedzinę, której bym nie spróbował chociaż. To też kwestia ambicji.

Jakie są pana kolejne plany? W jakim kierunku chciałby pan teraz pójść? Cały czas idę naprzód w sporcie. W tym sezonie mam pojechać i z motocykla fotografować Tour de France. Tylko 8 fotografów na świecie ma prawo to robić z motocykla właśnie, więc to już jest coś. Mam też cel pracować na Igrzyskach Olimpijskich. Cały świat social mediów, na które dla klientów przygotowuję content często, zmierza w stronę video. Dlatego w tym kierunku rozwijam swoje kolejne umiejętności, także dronowe.

Kiedy zacząłeś się zajmować graffiti?

Moja przygoda z graffiti zaczęła się w 1998 roku. Wtedy to kupowałem gazetę „Ślizz”, w której parę stron poświęcone było polskiej scenie graffiti. Miałem zamówioną prenumeratę w kiosku i przez wiele dni maglowałem każdy wydany numer. Graffiti to moje korzenie i to właśnie nim lubię się zajmować. Już w szkole podstawowej w trakcie lekcji z tyłu każdego zeszytu wykonywałem wiele rysunków. Jestem samoukiem. Nie mam wykształcenia plastycznego. Wiem, że ktoś kto je posiada w moich pracach zobaczy niedoskonałości czy złą kompozycję. Z drugiej strony jest to też moją przewagą, bo nie mam z góry utartych schematów. Maluję intuicyjnie, aczkolwiek staram się edukować i rozwijać.

Graffiti nie powstaje dla kasy. Opiera się na pisaniu swoich imion czy pseudonimów we własnym niepowtarzalnym stylu, który jednak z czasem staje się rozpoznawalny dla innych w tym środowisku. Tym samym jako „writer” (z ang. pisarz imienia/ksywki – przyp. red.) zdobywasz w tym świecie szacunek. To rodzaj kontrowersyjnej sztuki ulicznej, która często uważana jest za wandalizm. Oczywiście z czasem weszła do galerii i stała się modna. Jednak naturalną sceną graffiti jest ulica, przestrzeń publiczna. Na odbiór pracy ma wpływ miejsce, w którym powstaje oraz jego dostępność. Przede wszystkim dla graffitiarzy ważna jest też liczba wykonanych prac – im częściej cię widzą, tym częściej o tobie mówią.

Ty masz swój pseudonim artystyczny – BRS. Skąd ta nazwa? Szkołę średnią kończyłem w jarocińskiej jedynce. Słuchałem wówczas sporo muzyki punkowej i hardcora, niektórzy koledzy w klasie ironicznie zaczęli na mnie mówić „brudas”. Z początku mnie to wkurzało, z czasem się jednak do tej ksywy przyzwyczaiłem. Dlatego mój pseudonim artystyczny jest właśnie BRS (BRudaS). Tak zacząłem podpisywać się ponad 20 lat temu i tak zostało. Moja praca malowania stała się życiową drogą. Patrząc na ścianę, automatycznie zastanawiam się, jaki motyw by na niej dobrze wyglądał.

To gdzie wykonujesz swoje prace?

Na ogół jestem w plenerze, gdzie wykonuję zlecenia pod konkretne zamówienia. Sporo też maluję w domach czy firmach klientów, którzy chcą mieć w unikatowy sposób ozdobione ściany w swoim otoczeniu. W przerwach pomiędzy zleceniami, których mam



ZORGANIZOWAŁEM
JUŻ DWIE EDYCJE
ŻERQV GRAFFITI JAM.
MAM W PLANACH
TRZECIĄ

WIELKI MURAL MOŻE KOSZTOWAĆ KILKADZIESIĄT TYSIĘCY

Uprawiam sztukę uznawaną często za wandalizm

Jest artystą choć nie ukończył żadnej szkoły plastycznej, a uprawiana przez niego sztuka uznawana jest często za wandalizm. Niedawno stał się popularny za sprawą muralu, który powstał na jednym z budynków w Żerkowie. Z MACIEJEM TOMASZEW-SKIM, graffitiarzem z Żerkowa, rozmawia KARINA MUSZAŁSKA.

bardzo mało, staram się realizować swoje autorskie projekty. Wybieram wtedy sobie jakiś szkic, inspirację, szykuję projekt, pakuję farby do torby i jadę.... Mam również swoje małe studio w warsztacie po dziadku, który po jego śmierci został pusty. W nim malowane są obrazy na płótnie i inne niestandardowe rzeczy.

Wiele twoich prac wystawia na aukcję z okazji WOŚP Fundacja „Zerknij Tu”. One są wykonywane w inny sposób niż te spotykane na murach. Co to za technika?

Jest to technika tak zwanego szablonu, która została spopularyzowana głównie w latach 80., a nawet końcówce 70. Jest bardzo czasochłonna. Wymaga ona przygotowania od kilku do kilkunastu kopii tego samego obrazu podzielonego na warstwy. W każdej z nich wycina się skalpelem wiele otworów, przez które przechodzi farba, tworząc finalny obraz. Jeden szablon, czyli jedna warstwa przy-

porządkowana jest określone-
mu kolorowi lub odcieniowi. Im więcej ich jest, tym lepszy efekt. Jeden z moich obrazów wymagał aż jedenastu warstw. Wykonanie jednej warstwy, zwłaszcza powycinanie małych otworów, zajmuje niekiedy do kilkunastu godzin.

Graffiti nadal często uznawane jest za sztukę nielegalną. Wykonujesz takie prace?

Graffiti często postrzegane jest jako wandalizm. Wrzuca się je do jednego worka z wulgarnymi i koślawymi bazgrołami napisanymi na murach. Kultura graffiti opiera się na budowaniu wzajemnego szacunku wśród malujących oraz wielu niepisanych zasadach. Jedną z nich, której hołduję, mówi, że nie maluje się po zabytkach, kościołach etc. Graffiti to litera/podpis wręcz wizytówka writera/graffi-
ciarza. Przykładami w Jarocinie jest ściana przy skateparku oraz mur między JOK-iem i Kauflandem. Każdy z malujących miał swój kawałek ściany, gdzie na

luzie mógł wyrazić siebie. To jest wolność powiązana z kulturą. Malowanie graffiti to prawdziwy artyzm wymagający bogatej wiedzy z zakresu koloru, kompozycji, jak i warsztatu panowania nad puszką sprayu.

Jakich technik używałeś w swoich pracach?

W zależności od tego, co chcę namalować, korzystam z wielu technik, często mieszając je ze sobą. Są to głównie spraye, pędzle, wałki, szablony, a do bardzo szczegółowych prac używam niekiedy aerografu. Pośród prac tworzonych w przestrzeni publicznej funkcjonują przenikające się pojęcia takie jak graffiti, mural, street art. Wykorzystuję technikę szablonu, o której już wcześniej mówiłem. Ludzie często mylą te pojęcia. Jednak to, że wszystkie prace są wykonywane sprayem nie oznacza, że są takie same. Istnieje naprawdę wiele odmiennych rodzajów i technik, których rozgraniczenie i zaszklifikowanie jest bardzo trudne. Ciężko jest jednoznacznie od-

różnić graffiti od street artu – te pojęcia często się przenikają.

To czym jest street art?

Najprościej można powiedzieć, że jest to rodzaj manifestu artysty, niekoniecznie graffitiarza, który dotyczy określonego problemu, jaki pojawił się w społeczeństwie. Bardzo często artysta wykorzystuje przy jego wykonaniu technikę szablonu lub wlepek, ale nie tylko. Street artem może być również tradycyjne graffiti. Używa się go po to, by odróżnić na ulicy aktywność artystyczną od wandalizmu.

Szczerze, to zaczyna mi się wszystko mylić...

No bo trudno tutaj wskazać odpowiednie granice. To wszystko jest po prostu sztuką uliczną (ang. street art – przyp. red.), w której wszystko się przenika.

Gdzie można zobaczyć twoje prace?

W Polsce i za granicą. Zawsze staram się zostawić coś po sobie w każdym miejscu, w którym

przebywałem. W Luton namalowałem ścianę Amy Winehouse. Podczas moich częstych wizyt w Anglii wykonałem sporo obrazów, które tam pozostały. „Moje” trzy ściany można też spotkać we francuskim Cannes. Parę zleceń zrobiłem w Niemczech. Kiedy podróżowałem po Skandynawii, też miałem torbę z farbami. Staram się po prostu pozostawić po sobie na murach jakiś ślad. Natomiast w Polsce wiele prac można spotkać w rodzinnym Żerkowie. Malowałem również w Poznaniu, Wrocławiu, Kołobrzegu i innych miastach. No i przede wszystkim Jarocin. Tutaj wykonałem kilka zleceń: na quaparku, moja praca jest również przy wejściu na halę sportową, dalej dwie ściany Motorhead i Elvisa przy ulicy Sportowej, „Okno” na ul. Świętego Ducha. Dwa murale zrobione wspólnie z Kajtkiem Jagiełką to Brylewski oraz mural z Johnnym Rottenem wykonany na budynku JOK-u. Wykonałem również mural z okazji 100-lecia Powstania Wielkopolskiego przy os. Rzezypospolitej. Moja praca jest też na budynku naprzeciwko starej fabryki mebli – malutka podobizna filmowego Ojca Chrzestnego.

Z Rottenem wiąże się pewna historia. Opowiesz ją?

Od wielu lat słucham muzyki punkowej. Wykonanie więc na zamówienie postaci Rottena, który był wokalistą i liderem Sex Pistols oraz PIL, było czymś niezwykle. A przecież miałem jeszcze możliwość spotkania się z nim osobiście i zrobienia fotki pod naszą pracą. Wręczyłem mu wtedy puszkę z czerwoną farbą i poprosiłem, aby na tej ścianie złożył swój autograf. Następnego dnia wielu ludzi podpisało Rottena uznano za akt wandalizmu, „jeszcze nie skończyliście, a już wam ktoś pobazgrał” – mówiono. Nie wiedzieli, że to autograf artysty, który znalazł się na tym muralu.

A Żerków i słynna praca przedstawiająca Tomasza Lipnickiego z Lipali i Illusion?

Tego się nie spodziewałem. Namalowałem ją na zamówienie znajomego, który dał mi wolną rękę w projekcie i namalowaniu jego ulubionych kapel. Szybko zrobiło się o niej dość głośno. Zresztą zespół Lipali udostępnił zdjęcie muralu na swoim profilu facebookowym. Pod nim posypało się przeszło tysiąc lajków i wiele udostępnień. Byłem w szoku, a ta sytuacja dała mi wiele do myślenia. Przez internet wszystko idzie w świat. Wiem, że muszę się rozwijać i jeszcze bardziej przykładać do każdej z prac. Szum w mediach społecznościowych zrobił się też po tym, jak namalowałem portret lidera legendarnej grupy rockowej na

innej lokalnej ścianie. Pojawiły się na ten temat artykuły, choć dziennikarze nie wiedzieli, kim jest autor tej pracy.

Graffiti wciąż wywołuje dyskusje. Spotykasz się z krytyką ludzi?

To prawda, wciąż dyskutuje się, czy graffiti i sztuka uliczna jest legalna, czy też nie, upiększa czy szpeci? Rozumiem, że to może się komuś nie podobać. Ludziom jednak nie przeszkadza ogromne plandeki reklamowe porozwieszane wszędzie, gdzie popadnie, zasłaniające często stare, zabytkowe budynki, a graffiti w przestrzeni miejskiej już tak. Właściwie to dobrze, że powstają dyskusje na ten temat. Przynajmniej prace graffitiarzy i twórców streetartowych są dostrzegane, wywołują dyskusje – funkcjonują w przestrzeni publicznej.



Postać ojca chrzestnego można zobaczyć w pobliżu starej fabryki mebli



„Okno” - ul. św. Ducha w Jarocinie

Gdybym chciała zamówić sobie swoją pracę, to ile musiałabym za nią zapłacić?

Ceny są różne. Wszystko rozpatrywane jest indywidualnie i zależy od wielkości i stopnia trudności. Przy mniejszym formacie, np. ściana garażu, ze względu na większą liczbę szczegółów, metr pracy będzie droższy aniżeli metr kwadratowy muralu na szczycie bloku. Im praca większa,

tym cena za metr kwadratowy jest niższa. Po wliczeniu farb, materiałów, wynajmu rusztowania czy podnośnika, wielki mural może jednak kosztować od kilkunastu, do nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych. W swojej pracy staram się rozgraniczyć to, co jest wykonywane na zlecenie, zarobkowo, od własnych autorskich projektów. Jednak w obu przypadkach daję z siebie maksimum i oba dostarczają mi jednakową przyjemność.

Organizowałeś również specjalne plenery tzw. „jamy” dla graffitiarzy. Opowiesz nam coś na ten temat?

Zorganizowałem już dwie edycje Żerqy Graffiti Jam. Mam w planach trzecią. Zjechali się zaprzyjaźnieni graffitiarze z różnych miast, między innymi z Wrocławia, Poznania, Gdańska, Inowrocławia i Konina. Na ścianie, którą udostępniła nam mieszkanka Żerkowa malowało łącznie kilkunastu artystów. Jako gospodarz chciałem zapewnić im chociażby spraye, aby zrefundować koszty przyjazdu. Pomogło mi w tym kilku lokalnych sponsorów. Sporo też włożyłem w to własnych pieniędzy. Mimo to, nadal marzy mi się trzecia edycja.

Kto ciebie ukształtował jako człowieka i ukierunkował w tym co robisz, bo często mówisz o rodzinie, dziewczynie, przyjaciółkach?

Oczywiście najpierw byli rodzice, którzy nigdy nie zabraniali robić mi tego, czym się interesowałem. Podporą dla mnie jest moja dziewczyna. Podbudowuje, kiedy wydaje mi się, że czegoś najnormalniej nie jestem w stanie zrobić. Sporo zawdzięczam Michałowi Kowalczykowi. Pomógł mi po powrocie z Anglii, dzięki niemu zacząłem robić to, co lubię. Przyjaciele i znajomi, bo oni wierzą we mnie i wspierają w tym, co robię.

Czy z graffitiarstwa można żyć?

Z samego graffiti tworzonego z pasji w Polsce ciężko jest żyć. Rzadko bowiem trafia się osoba, która da ścianę i powie „namaluj tu, co chcesz” i jeszcze za to sownie zapłaci. Moi klienci to ludzie, firmy, instytucje, którzy od drukowanych w moment plastikowych banerów czy fototapet, bardziej cenią namalowane ręcznie grafiki czy obrazy. Takie zlecenia jak murale w domach, malowanie pokoi dla dziecięcych, murale olicznościowe itp. wykonywane pod indywidualne zlecenie potrafią zapewnić utrzymanie, jeśli jest ciągłość zleceń. W moim przypadku nie jest to jednak jedyne źródło utrzymania.



Na budynku JOK-u widnieje mural przedstawiający lidera Sex Pistols z własnoręcznie wykonanym autografem przez Rottena



„W zależności od tego, co chcę namalować, korzystam z wielu technik, często mieszając je ze sobą”

Dolina Baryczy

od A do Z

Dolina Baryczy - wymarzone miejsce dla miłośników przyrody, ciszy i aktywnego wypoczynku z dala od miejskiego zgiełku. Tysiące dzikich gęsi i setki żurawi podrywających się do lotu - to tutaj normalny widok. Zwierzyny jest tak dużo w okolicznych lasach, że bez trudu można zobaczyć stado saren czy ryczącego jelenia. Ale to nie wszystko. Prywatne łowiska i agroturystyka ulokowana nad brzegami licznych stawów to raj dla wędkarzy i smakoszy ryb. I do tego jeszcze kilometry tras rowerowych oraz pieszych szlaków. Wszystko godzinę jazdy od Jarocina.

A - JAK AGROTURYSTYKA

Na turystów czeka tutaj wiele gospodarstw agroturystycznych i pokoi gościnnych w cichej okolicy, otoczonej stawami i lasami. To w nich można miło i atrakcyjnie spędzić czas, korzystając z uroków regionu i podziwiając piękno natury. Z pewnością to ciekawa propozycja - zarówno na weekend, jak i rodzinne wakacje.

B - JAK BARYCZ

To rzeka przepływająca przez zachodnią część Polski, będąca prawym dopływem Odry. Ma 139 km długości, a powierzchnia jej dorzecza to ponad 5,5 tys. km². Miejsce idealne dla kajakarzy. Charakteryzuje się bardzo małym spadkiem, co sprawia, że to jedna z najspokojniejszych rzek w Polsce. Występuje na niej zjawisko bifurkacji - ciekawostka na skalę europejską. Wody

tej rzeki w początkowym jej biegu, pomiędzy Ostrowem a Kottowem, nie mają określonego kierunku odpływu lub też odpływają jednocześnie w dwóch kierunkach - na zachód przez Odolanów i Milicz do Odry (Barycz Właściwa) oraz na wschód uchodząc do Ołoboku i Prosnego (Barycz Leniwa). Tak więc Barycz ma dwa ujścia do dwóch różnych rzek.

C - JAK CIEKAWY MIEJSCE

Do takich z pewnością należy być ostoja konika polskiego w Ostoi pod Miliczem. Obecnie ich populacja w Dolinie Baryczy liczy 68 osobników. Unikalny charakter tego miejsca pozwolił na utworzenie tutaj w ubiegłym roku ścieżki przyrodniczej. Na długości 1.200 metrów umieszczono tablice interaktywne i zestawy edukacyjne prezentujące świat przyrody. Dużą

atrakcją podczas zwiedzania i korzystania z walorów przyrodniczych jest możliwość zaobserwowania półdzikich koników polskich w ich naturalnym środowisku.

E - JAK EDUKACJA

W Dolinie Baryczy nie brakuje szlaków edukacyjnych. Jeden z nich - Rudobarycki - znajdziemy w Rudzie Żmigrodzkiej. Jest to żywa ścieżka przyrodniczo-turystyczna, służąca edukacji ekologicznej oraz ochronie przyrody. Obejmuje 6 przystanków, a na każdym z nich znajdziemy wiele interesujących informacji o naturze regionu oraz zdjęć.

F - JAK FOTOSAFARI

To doskonały pomysł na rodzinny wypoczynek - nie tylko z myślą o dzieciach, ale i rodzicach. Kilku- dziesięciominutowe fotosafari od-

bywa się wozem konnym na trasie do stawu Mewa Duża - czwartego co do wielkości w Europie. Każdej wycieczce towarzyszy przewodnik, który opowiada o tradycji rybactwa Stawów Milickich oraz prowadzi z uczestnikami obserwację ptaków. Podczas wycieczki zaplanowane są postoje obserwacyjne, dlatego każdy uczestnik otrzymuje lornetkę. Przewodnik dysponuje również profesjonalną lunetą dla birdwatcherów (obserwatorów ptaków), dzięki czemu można z „bliska” zobaczyć ptaki i zwierzęta mieszkające na stawach. Tu obowiązuje bilet wstępu i warto już wcześniej się umówić.

G - JAK GEOLOGICZNE ATRAKCJE

Na terenie Doliny Baryczy znajdziemy między innymi dolinę wcisową w okolicy Postolina, która powstała na skutek dzia-

łania strumienia spływającego ze Wzgórza Joanny (rezerwat przyrody koło Milicza). Nieco dalej znajduje się skandynawski gład narzutowy. Kolejny tego typu obiekt, przyciągnięty przez łądół z terenu Skandynawii, zobaczymy w pobliżu starego cmentarza.

J - JAK JEDZENIE

Dolina Baryczy słynie z dań rybnych, zwłaszcza z karpia. Pysznie przyrządzone potrawy zjemy w licznych zajazdach, restauracjach i smażalniach. Jednak wędrując szlakami warto się zatrzymać w przydrożnych sklepach i gospodarstwach, by kupić regionalne produkty: chleb „Baryczok”, jajka od kur zielononózek, owoce czy ryby - świeże i wędzone. W Gądkowicach kupimy z kolei - prosto z pieca - chleb „Komyśniak”, który od 2009 roku posiada znak jako-



ści i pochodzenia „Dolina Baryczy Poleca”.

K - JAK KAJAKI

Kajakarze na nudę tu z pewnością narzekać nie będą. Dzięki od dawna prowadzonej gospodarce stawowej, teren Doliny Baryczy pocięty jest rzekami i kanałami, na których można znaleźć dogodne warunki do uprawiania kajakarstwa. Płynąć można nie tylko Baryczą, ale też Polską Wodą, Prądną, Młynówką Milicką, Młynówką Sułowską lub Rowem Paszkowym. W sumie do dyspozycji jest 61 kilometrów szlaku kajakowego utworzonego w 2005 roku. Z perspektywy kajaków mamy zupełnie inne spojrzenie na okolicę – mijane lasy i pola, mokradła, Milicz z pałacem Maltzanów (mieści się tam obecnie Technikum Leśne), a nawet pasące się nad brzegiem rzeki koniki polskie czy rezerwat „Olszyny Niezgodzkie” ze 100-letnimi olsami wyrastającymi z wody.

L - JAK ŁOWISKO

Okolice obfituje w liczne łowiska. Znajdziemy je, m.in. w Średzinie, Cieszkowie, Wierzchowicach i Miłosławicach. Jednak najbardziej znane i odwiedzane znajduje się w Rudzie Sułowskiej. Dla wędkarzy przygotowanych jest tam 50 stanowisk. Istnieje też możliwość wypożyczenia wędków oraz skorzystania z wiat znajdującego się na groblach dwóch stawów, na których prowadzone jest łowisko. A łowić jest co: karpie, jesiotry, sumy, tołpygi, amury i liny.

M - JAK MIEJSCOWOŚCI

Dolina Baryczy to również urokliwe miasteczka dolnośląskie, które warto zwiedzić – m.in. Żmigród, Milicz, Twardogóra, Międzybórz, Przygodzice, Odolanów i Krośnice. Najciekawsze atrakcje? Podczas pobytu w Żmigrodzie warto zobaczyć Zespół Pałacowo-Parkowy z ruinami barokowego pałacu, tarasem widokowym, fosą, stawem i dawną oranżerią oraz Ogrody Bioróżnorodności nad rzeką Sasicznicą.

Ruiny zamku znajdziemy też

w Miliczu. Ale nie tylko. Uwagi wart jest również piękny kościół o reglowej budowie oraz Pałac Maltzanów z dziedzicem honorowym, do którego prowadzi brama z figurkami nimf w kąpielu oraz Dafne i Ledy z łabędziem. Sam pałac przypomina zamek Sanssouci i Neues Palais w Poczdamie.

Jednak wędrując po Dolinie Baryczy warto zajrzeć też do mniej znanych, urokliwych miejscowości. Większość z nich położona jest w otoczeniu malowniczych lasów, albo powstała przy dawnych majątkach ziemskich. Jednym z takich miejsc jest wieś Postolin. Warto zaplanować chociażby jednodniową wycieczkę w jej okolice. Główną atrakcją Postolina jest ścieżka dydaktyczna (licząca około 7,5 km). W spacerowym tempie można ją pokonać w ciągu 4-5 godzin. Na jej trasie wyznaczono szesnaście przystanków z tablicami informacyjnymi, w ciekawych i wartych poznania miejscach.

P - JAK PTAKI

Tereny wzdłuż Baryczy to prawdziwy raj dla ornitologów i miłośników obserwowania ptactwa: na terenie parku stwierdzono występowanie około 300 gatunków ptaków. Jest to jedna z najważniejszych ostoi ptaków wodno-błotnych nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Spotkać tu można gęsi gęgawy, żurawie, czaple siwe, kormorany, myszołowy, czajki, bociany, remizy, łabędzie krzykliwe czy orły bieliki.

R - JAK ROWERY

Ponad 600 km oznakowanych tras rowerowych, przebiegających przez najciekawsze zakątki regionu, czeka w Dolinie Baryczy na turystów. Te najbardziej znane to: „Szlak pomarańczowy Doliny Baryczy”, „Międzynarodowy Szlak Rowerowy Euro Velo R9”, „Trzebnicka Pętla Rowerowa” oraz „Szlak w Dolinę Baryczy”. Wyznaczone odcinki liczą od kilku do nawet kilkudziesięciu kilometrów. Można tutaj dotrzeć samochodem z rowerami na bagażniku albo też podjechać do jednej z wypożyczalni rowerów (m.in. w Rudzie Sułowskiej).

S - JAK STAWY MILICKIE

Są najbardziej charakterystycznym elementem przyrodniczym w Dolinie Baryczy. W założonych w XIII wieku przez Cystersów stawach do dziś hoduje się ryby, zwłaszcza karpie. Do największych należą: staw Stary w kompleksie Radziądź – 300 ha, staw Mewa Duża w kompleksie Ruda Sułowska – 284 ha i staw Grabownica w kompleksie Stawno – 283 ha. Ich uroki można podziwiać spacerując wyznaczonymi groblami.

T - JAK TEMATYCZNA WIEŚ

Podczas podróży po Dolinie Baryczy warto zajrzeć do Rudy Milickiej – wsi tematycznej, gdzie realizowany jest program edukacyjny „Ruda Milicka – Ptasi Raj”. Jej mieszkańcy eksponują walory przyrody: witać ze św. Franciszkiem (symbolem ekologii) w otoczeniu ptaków, tabliczek z ptakami na każdym domu, plac rekreacyjno-sportowy „Pod siwą pliszką”, a prawie w każdym ogrodzie stoją karmiki dla ptaków.

W - JAK WARSZTATY

Przed wyjazdem do Doliny Baryczy warto umówić się na wybrane warsztaty. Z bogatej oferty każdy może znaleźć coś dla siebie. Przy dźwiękach liry korbowej można nauczyć się prostych dawnych tańców tradycyjnych. Warsztaty malowania bombek znajdziemy w Krośnicach, a w gospodarstwie „Rogata Owca” nauczymy się piec chleb, wyrabiać masło oraz ozdoby z wełny i gliny.

Z - JAK ZABYTKI

Tych w Dolinie Baryczy nie brakuje. Oprócz tych opisywanych w przewodnikach, warto zwrócić uwagę na te mniej popularne, jak choćby te w Stawnie – XIX-wieczny młyn wodny, drewniany jaz, spichlerz i zabudowania folwarczne. Z kolei w Rudzie Milickiej jest kilka domów mieszkalnych charakterystycznych dla architektury Doliny Baryczy, budowanych z czerwonej cegły z ryzalitami (występami w elewacji). Lista takich atrakcji jest długa, m.in.: grób szwedzkiego generała w Sułowie, parkowa wąskotorówka w Krośnicach albo ceglany most w Czatkowicach.

HONORATA DMYTERKO



Na terenie Doliny Baryczy dla turystów przygotowano wiele szlaków rowerowych



Fot. Waldemar Swornowski

Fot. H. Czerwinski

Ruiny zamku z Żmigrodzka



Stawy Milickie

Fot. Waldemar Swornowski

(...)* Podczas pisania tej pracy miałam przyjemność spotkania się z Panią Krystyną Skrzypczak – siostrą mego pradziadka – dzięki której poznałam ciekawe losy moich przodków z lat 1939–1945 oraz czasów późniejszych. Spotkanie to było najciekawszą lekcją historii w moim życiu, za co bardzo Jej dziękuję. Ogrom wiedzy o mojej rodzinie zawdzięczam także Panu Antoniemu Wojciechowskiemu – bratu mego pradziadka, z którym, niestety, nie miałam okazji się spotkać; pozostawił on jednak piękną pamiątkę po sobie – dwie książki opowiadające o historii Jaraczewa – jego rodzinnej miejscowości, która jest także miejscem mego życia i dorastania. Przygodę z pisaniem tej pracy rozpoczęłam od analizowania materiałów i zagłębiania się w dokumenty, które leżały zapomniane na strychu domu ojca mojej mamy.(...)

Nic by się nie zaczęło, gdyby nie moi prapradziadkowie – Antoni i Anna (z domu Zielińska) Wojciechowscy, którzy mieli pięcioro wspañałych dzieci: trzech synów (Mariana, Czesława, Antoniego) i dwie córki (Zofię i Krystynę). W mojej pracy szczególną uwagę zwróć na Czesława – mego pradziadka. (...)

CHWILA PRZED WOJNĄ...

(...) Antoni Wojciechowski – brat mego pradziadka, wspominał, że do miejscowości przyjechał samochód wojskowy z polskimi żołnierzami. Widział też, jak przeciągali oni kable pod mostem na rzece Obra. Domyślał się, że chcieli go wysadzić, jednak do wysadzenia nie doszło. W nocy żołnierze wykonali zapewne inny rozkaz: na polach podpalali stogi ze zbożem, aby nie pozostawić wrogowi żywności. Na murach już w sierpniu pojawiły się ogłoszenia z napisem „MOBILIZACJA”, w których wzywano do wojska mężczyzn we wskazanym wieku i wykonujących określone zawody. Ludności nakazywano przeprawić się przez Wartę, gdzie miała powstać zaporą frontowa. Moja rodzina podobno była spakowana, mieli opuścić dom, jednak nigdzie ostatecznie nie wyruszyli.

POCZĄTEK II WOJNY ŚWIATOWEJ

3 września, według wspomnień Antoniego Wojciechowskiego, do Jaraczewa wjechało kilku żołnierzy i oficerów niemieckich na motocyklach z przyczepkami uzbrojonymi w karabiny maszynowe. Na rynku witali ich z kwiatami

niemieccy koloniści, wznosząc okrzyk Heil Hitler oraz podnosząc do góry prawą rękę. (...) Rozpoczęły się aresztowania Polaków, zaczęto wywłaszczać polskich gospodarzy. Umieszczano ich w obozie przejściowym w Cerekwicy, skąd wywieszono do Generalnej Guberni, by na ich gospodarstwach osadzić Niemców. (...) Rodzina Wojciechowskich została również wysiedlona z rodzinnego domu do starego pod strzechą w Chytrowie (wioski pod Jaraczewem, niem. Schalkau). W ich domu zamieszkał niemiecki policjant Schulz. Starą kuźnię rozebrano, a narzędzia przekazano na złom. Warsztat ślusarsko-kowalski prowadzony przez mego prapradziadka został zajęty przez okupanta.

CODZIENNOŚĆ

Dzieci, w tym rodzeństwo mego pradziadka, chodziły do szkoły niemieckiej w Goli, która oddalona była od Jaraczewa około 2 kilometry. (...) Po skończeniu 14 lat dzieci były kierowane do różnych przymusowych prac.(...) Brat mego pradziadka (Antoni) został wtedy wysłany przymusowo do pracy w fabryce samolotów Focke-Wulf w Poznaniu, gdzie pracował do zakończenia wojny.

Prapradziadka skierowano do przymusowej pracy w fabryce Cegielskiego w Poznaniu, skąd wracał na koniec tygodnia do domu. Praprababka zajmowała się domem i opiekowała dziećmi, które pozostały w Jaraczewie.

Co się stało z resztą rodzeństwa? Marian został wywieziony do Pogorzeli i przymusowo skierowany przez Niemców do pracy w niemieckim warsztacie kowalskim. Historii Czesława – mego pradziadka – poświęcę oddzielny fragment tych wspomnień. Zofia pracowała u Niemca jako gospodyni domowa, a Krystyna – jako najmłodsza – uczęszczała jeszcze do szkoły dla Polaków w Goli. (...)

PRADZIADEK CZESŁAW

W tej opowieści szczególną rolę odgrywa mój pradziadek – Czesław Wojciechowski (...) urodził się 7 maja 1917 roku w Głogininie. To tam, nie chcąc pozostawać w Jaraczewie, do swoich rodziców powrócił jego mama, a moja praprababka, gdy jej mąż został wcielony do armii pruskiej, w której musiał walczyć w niemieckim mundurze podczas I wojny światowej. Po wojnie, w 1919 roku pradziadek z rodzicami wrócił do Jaraczewa, gdzie mieszkali przy ulicy Kolejowej i gdzie rodzina powiększała się o kolejnych

HISTORIA MOICH PRZODKÓW Z LAT 1939-1945

PRACA OLIIWII GÓRECKIEJ, KTÓREJ FRAGMENTY PUBLIKUJEMY, ZAJĘŁA III MIEJSCE w ogólnopolskim konkursie historycznym „Sztafeta Pamięci - losy mojej rodziny w czasie II wojny światowej”, którego organizatorem był Instytut Pamięci Narodowej.



Jaraczewo 1942 r.

członków. W roku 1932 wybuchł pożar, a dom rodzinny spłonął. Do 1939 roku Wojciechowscy mieszkali w nowo wybudowanym przez rodziców domu na tym samym miejscu, dopóki nie zostali wysiedleni przez okupanta. Pradziadek uczęszczał przez 7 lat do szkoły w Chytrowie. Po otrzymaniu świadectwa w 1931 roku przebywał w domu i przez trzy lata pomagał ojcu w warsztacie. Później uczył się w szkole zawodowej i wykształcił na czeladnika kowalskiego. Pracował w zakładzie w Borku. Był też – jak mawiano – na naukach w Poznaniu.

Nadszedł czas wojny. Przyszła ona także do Jaraczewa i odcisnęła piętno na losach mieszkających tu ludzi. W 1940 roku pradziadek jako strażak – ochotnik pojechał do pobliskiego Wojciechowa. Okazało się, że samoloty aliantów zbombardowały tory kolejowe na przejeździe drogowym. (...)

Podczas wojny – jak wielu mieszkających na tych terenach Polaków – został zesłany na przymusowe roboty do Niemiec. Pracował u Otto Schunke jako robotnik rolny w miejscowości Senftenberg, niecałe 20 km na północ od Drezna, gdzie w obwodzie, w granicach miasta mieściła się filia niemieckiego obozu koncentracyjnego Groß-Rosen. Pradziadek posiadał Arbeitskarte. Co ciekawe, pod-

czas wojny robotnicy dostawali Arbeitsbuch, na tej znajdującej się wśród rodzinnych pamiątek została zamieszczona informacja, że dziadek takową książkę zgubił i była ona poszukiwana. Podczas pobytu na robotach przymusowych pradziadek – prawdopodobnie z powodu złego samopoczucia – prosił swojego pracodawcę o urlop. W stercie starych dokumentów zachował się krótki list od Otto Schunke skierowany do mego pradziadka, w którym Niemiec pisze, iż nie dostanie on upragnionego urlopu i ma więcej o to go nie prosić, a jeżeli będzie dalej nalegał, zajmą się nim odpowiednie organy. Według Quittungskarte pradziadek przebywał na robotach w Niemczech od początku maja 1941 do końca stycznia 1942. Wiązało się to z postępującą chorobą pradziadka – gruźlicą kości, która – z powodu niezdolności do pracy – doprowadziła do powrotu do domu. „Na jego nogach powstawały dziury, z których sączyła się ropa wraz z kawałkami kości, sprawiał to jemu straszny ból” – wspomina jego młodsza siostra Krystyna. Pradziadek do końca wojny od tamtego momentu leżał chory. Z choroby udało mu się szczęśliwie wyjść, do końca życia pozostały jednak widoczne rany. (...)

Inna pozostała w pamięci członków mojej rodziny tra-

giczna historia wiąże się z bratem mojej praprababki Stanisławem Zielińskim. (...) pewnego dnia zabił świnie, gdy Niemcy się o tym dowiedzieli, zesłali go do obozu, gdzie po tygodniu został stracony. (...)

Obok bolesnych wspomnień znajdują się też takie, które pełne są nadziei, jak to kiedy Antoni Wojciechowski pisze: „Już po wybuchu Powstania Warszawskiego Niemcy mieli głowy opuszczone i ręce do powitania Heil Hitler podnosili do góry nie tak sprężyste jak przedtem”. (...)

ROK 1945

Już na początku 1945 okupanci zaczęli pakować swój dobytek na wozy konne i uciekać do Reichu. Jako woźniców zabierali polskich parobków. Zdarzyło się, że w drodze do Niemiec dochodziło do nalotów – od bomb zginęło wówczas kilku Polaków z Jaraczewa i okolic. Bywało, że Polacy zmuszani do jazdy, jak wspomina Pani Skrzypczak, zawracali z drogi, pozostawiając na drodze kobiety z dziećmi. Jaraczewscy woźnice wspominali, że w rowach, z powodu panującego mrozu, leżały zamrożone dzieci i starsze osoby.

(...) Aby powstrzymać Rosjan, Niemcy utworzyli grupę cywilnych mężczyzn zwaną „Volksturm” wyposażoną w przeciwpancerną broń ręczną – Pancerfaust. Wielu takich Niemców zakwaterowali w Jaraczewie w prywatnych domach. W nocy jadąca od Jarocina kolumna czołgów rosyjskich została zaatakowana w Chytrowie. Według wspomnień Antoniego Wojciechowskiego pierwszy czołg radziecki został trafiony pociskiem z Pancerfausta. Pojazd się zapalił, a jego załoga spłonęła. Rosjanie nie przzerwali pościgu – czołg wjechał na rynek, z narożnika oddał strzał w ulicę Golską, w kierunku której uciekali Niemcy. Pocisk trafił w szczyt budynku, tworząc wyrwę w murze. Nikt na szczęście nie odniósł obrażeń. Oddział „Volkssturmu”, składający się z około 80 mężczyzn w cywilnych ubraniach, ukrył się na końcu ulicy Golskiej, w stodole. Tam Niemcy zostali okrążeni, rozebrani i rozstrzelani. Był to akt zemsty za poległych w czołgu żołnierzy. Ciała Niemców zostały wywiezione na cmentarz ewangelicki i tam zakopane w zbiorowej mogile. Ewangelickiego cmentarza nie ma dziś w Jaraczewie – a niektóre ocalałe, metalowe krzyże stoją przy kościele katolickim.

Pierwszy dzień wejścia wojsk radzieckich utkwił w pamięci wszystkich mieszkańców

Jaraczewa. We wspomnieniach Antoni Wojciechowski napisał, że rozpoczęło rewizję, szukając Niemców: *Gdzie Giermany?* Dochodziło do kradzieży - zabierano najczęściej zegarki. Kobiety i dziewczyny chowały się, bo bały się gwałtów. (...)

W Jaraczewie wszystko zaczęło wracać do dawnego porządku. Wysiedleńcy wracali do swoich domostw. Rzemieślnicy otwierali nowe zakłady usługowe, szybko rozwijał się handel. Do swojego domu wróciła z Chytrowa także moja rodzina.

Wówczas doszło do katastrofy lotniczej, którą po wielu latach upamiętnił pomnik wzniesiony przy drodze z Jaraczewa do Chwałkowa Kościelnego. Był początek lutego 1945 roku. Antoni Wojciechowski napisał: „Pamiętam ten moment, bo byłem wtedy w Chytrowie. Usłyszałem głośny warkot silników samolotów i zobaczyłem też smugę dymu oraz czterech spadochroniarzy. Jeden spadochron nie otworzył się i lotnik zabił się, upadając na ziemię. Następnie samolot spadł na łące w okolicy Gaci. Pobiegłem zobaczyć miejsce katastrofy z bliska - szczątki samolotu leżały rozrzucone w odległości 100 metrów. Był to bombowiec amerykański, który wracając po nalotach z Niemiec miał awarię. (...) Załoga składała się z 9 członków, z tego czterech się uratowało. Ci amerykańscy lotnicy wyglądali bardzo dobrze, byli przystojni, wysocy, ubrani w skórzane kombinezony. Jeden dzień spędzili w Jaraczewie - nie było nam łatwo się z nimi porozumieć. Następnie zawieziono ich do Jarocina (...).” Pomnik upamiętniający amerykańskich pilotów zbudowany został po latach ze szczątków tego samolotu przechowywanych przez jedną z rodzin mieszkających w Jaraczewie.

WIELKA HISTORIA, MAŁE EPIZODY

W wielkiej historii losy pojedynczych ludzi i ich rodzin są jak epizody. Życie mojej rodziny nie wpłynęło na bieg historii, ale ona wciągnęła ją w swe tryby, zabierając dom czy rozdzielając bliskich. Podczas pisania tych wspomnień, zagłębianie się w przeszłość dało mi wiele nieopisanych tu wzruszeń. Stało się okazją do rozmów i spotkania pokoleń. Uzmysłowiłam sobie, jak różne może być dorastanie, życie i jakim dobrodziejstwem jest pokój. (...)

OLIWIJA GÓRCKA

uczennica kl. VIII Szkoły Podstawowej w Jaraczewie

* skróty pochodzą od redakcji

W Jarocinie dwie procesje ulicami, dwie wokół kościoła



W tym roku procesja w parafii św. Antoniego odbędzie się dwukrotnie i tylko wokół kościoła

Z DEKRETU BISKUPA KALISKIEGO, KTÓRY ZOSTAŁ WYDANY POD KONIEC MAJA WYNIKAŁO, ŻE WZGLĘDU NA AKTUALNIE OBOWIAZUJĄCY STAN PRAWNY, procesje Bożego Ciała ogólnomiejskie lub ulicami parafii nie odbędą się. W uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (11 czerwca) możliwe miały być tylko te wokół kościoła. Z uwagi

na zachowanie limitu 150 uczestników zgromadzeń poza świątynią zalecano, by odbyło się ich kilka.

Tydzień później pojawiło się pismo podpisane przez biskupa pomocniczego Łukasza Buzuna z informacją, że ograniczenia nie obowiązują, więc można organizować procesje na ulicach, nie tylko wokół kościołów. Uczestnicy muszą mieć maseczki lub

przestrzegać dwumetrowych odstępów. W parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie wierni pójda do czterech ołtarzy na zakończenie Eucharystii o godz. 9.30. Główna procesja miejska z udziałem pocztów sztandarowych rozpocznie się w tym roku mszą św. w kościele Chrystusa Króla o godz. 12.15. Uczestnicy przejdzie ulicami: Kościuszki, Niepodległości i kard. Wyszyńskiego do kościoła św. Marcina. U franciszkanów, zgodnie z pierwszym dekretem, nie będzie w tym roku procesji na osiedlu Tumidaj. Odbędą się tylko te przy świątyni po mszach św. o godz. 12.00 i 17.00.

W archidiecezji poznańskiej odbędzie się tylko centralna procesja ulicami Poznania. Pozostałe parafie mają możliwość zorganizowania procesji wokół kościoła lub poza terenem kościelnym. W tym drugim przypadku konieczne jest uzyskanie zgody i zabezpieczenia odpowiednich służb, w tym policji, straży miejskiej oraz zarządcy dróg.

(15)



BYŁY POSEŁ NIE ŻYJE

Zmarł Józef Gruszka, były poseł PSL-u, samorządowiec, radny sejmiku wielopolskiego. Miał 73 lata.

Józef Gruszka urodził się 16 marca 1947 r. w Kwiatkowie koło Ostrowa Wlkp. Był posłem na Sejm II, III i IV kadencji w latach 1993-2005. W 1972 r. wstąpił do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Pełnił funkcję wiceprezesa, a następnie prezesa zarządu wojewódzkiego PSL w Kaliszu. Był radnym sejmiku wielkopolskiego I kadencji i jego przewodniczącym (do 2001 r.). Od lipca 2004 do kwietnia 2005 r. pełnił funkcję przewodniczącego komisji śledczej ds. Orlenu.

10 kwietnia 2005 r. doznał udaru mózgu. Od tej pory zmagał się z problemami zdrowotnymi. Zmarł w ubiegłą niedzielę, w szpitalu w Ostrowie Wielkopolskim. Peeselowiec często odwiedzał Ziemię Jarocińską. Wspominają go m.in. strażacy z OSP Witaszyce, dziękując za pomoc w pozyskaniu samochodu marki Mercedes.

Burmistrz Jaraczewa, Dariusz Strugała, żegnając zmarłego polityka w mediach społecznościowych nazwał go przyjacielem gminy Jaraczewo i jej mieszkańców. „Sam wielokrotnie doświadczyłem Twojego wsparcia. Pomimo wielu obowiązków, nigdy nie odmówiłeś mi rozmowy, chętnie dzieląc się swoim doświadczeniem. Twoje odejście Józefie to nie tylko ból naszych serc po stracie bliskiej nam osoby. To także świadomość dotkliwej straty, jaką dziś poniosło całe środowisko samorządowe” - napisał burmistrz Jaraczewa. (akf)

ODESZLI

MARIUSZ MAŁYNICZ
l. 43 (Jarocin)
DOMINIK LORENC
l. 41 (Bachorzew)
TERESA PARYSEK
l. 81 (Zakrzew)

GENOWEFA KULKA
l. 95 (Golina)
BARBARA SADOWCZYK
l. 71 (Jaraczewo)
ANIELA MOLIŃSKA
l. 72 (Jarocin)

MARIA PRZYBYLSKA
l. 64 (Jarocin)

Rodzinom składamy wyrazy współczucia



Serdecznie dziękuję wszystkim osobom, które okazały mi swoje współczucie i wsparcie w związku ze śmiercią mojej mamy

ś. † p.

STEFANII MIZERNEJ

za zamówione msze święte, składając kondolencje lub uczestnicząc w jej pogrzebie w Lubini Małej 30 maja 2020 r.

Bożena Raczycka

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747 18 20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242 489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNA I PROFESJONALNA OBSŁUGĘ



“JEZIEFSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWCÓW

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4



Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowo 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

Inwazja mszyc w ogrodzie. Jak radzić sobie z uciążliwym szkodnikiem roślin?



Mszyce mogą mieć kolor czarny, zielony, pomarańczowy i żółty



Czerwone plamy na liściach porzeczek wskazują na żerowanie mszyc



Mszyce na kwiatostanach ciemierników

MSZYCE TO ZMORA KAŻDEGO OGRODNIKA. SĄ JEDNYM Z NAJGROŹNIEJSZYCH SZKODNIKÓW W OGRODZIE. ŻERUJĄ ZARÓWNO w dzień, jak i w nocy. Zjadają i atakują warzywa, drzewa owocowe, byliny, a nawet jednoroczne rośliny. Niestety w tym roku pogoda sprzyja tym owadom, dlatego jest ich wyjątkowo dużo.

Mszyce to niewielkie owady. Osiągają 2 do 5 milimetrów. W zależności od gatunku mogą być zielonego, żółtego, pomarańczowego lub czarnego koloru. Zwykle mają długie nogi i czułki. Nieliczne osobniki posiadają nawet skrzydła. Liczna kolonia mszyc jest niezwykle trudna do zwalczania z tego powodu, że owady te w błyskawiczny sposób rozmnażają się. Zjadają wszystko, co napotykają na swojej drodze.

Żerują najczęściej na młodych przyrostach, niezdrzewniałych pędach, liściach i roślinach, dlatego w maju i czerwcu w ogrodzie jest ich tak dużo. Mszyce wybierają rośliny osłabione i miękkie. Żyją w gromadzie, a ich kolonie liczą nawet kilka tysięcy osobników. Odżywiają się sokiem zawartym

w roślinach. Jedna mszyca wysysa z rośliny aż 1/4 masy swojego ciała w godzinę. Łatwo sobie zatem wyobrazić, jak raną, osłabiają i niszczą roślinę, w wyniku czego doprowadzają do zahamowania jej wzrostu i całkowitego zamierania.

Mszyce przenoszą także groźne choroby wirusowe zawarte w ich ślinie. Przykładem mogą być: wirus żółtej karłowatości zbóż, wirus liściozwoju ziemniaka, wirus żółtaczki rzepy, wirus powodujący szarkę śliw, miotlastość jabłoni, zamieranie gruszy, wirus mozaiki ogórka powodujący mozaikę liści i zahamowanie wzrostu.

Walka z mszycami jest dla ogrodników niezwykle trudna. Jeśli jeszcze w tym roku nie zauważyliśmy ich w swoim ogrodzie, wcale nie oznacza to, że ich nie ma lub nie pojawiają się za chwilę. Mszyce poruszają się niezwykle szybko. Mogą przybyć w ciągu jednej doby z łąki, od sąsiada albo możemy sprowadzić je do ogrodu, kupując nową roślinę. Dlatego istotne jest, abyśmy sprawdzili dokładnie każdą nabytą sztukę, czy nie ma jakichś larw bądź dorosłych osobników na

łodygach lub liściach. Obserwujmy także pozostałe rośliny w ogrodzie, chwasty, gdyż na nich również żerują te uciążliwe owady. Jeśli zauważymy pierwsze osobniki, koniecznie musimy rozpocząć walkę z nimi.

NATURALNI WROGOWIE

Jeśli znajdujemy wśród mszyc biedronkę, to będziemy mieli powód do radości. Te niezwykle urokliwe owady to prawdziwi pogromcy mszyc. W ciągu jednej doby dorosła biedronka może zjeść ok. 500-600 mszyc. Oprócz biedronek mszyce zjadają także złotooki, bzygi i pająki. Larwy złotooków najczęściej zwalczają mszyce na roślinach z delikatnymi włoskami na łodydze. Jedna larwa potrafi zjeść około 500 mszyc. Na roślinach gładkich, niepokrytych meszkiem żerują larwy bzyga. On także jest niezawodny, ponieważ w ciągu swojego krótkiego życia (żyje około 14 dni) zjada do 800 mszyc.

Jeśli chcemy, aby naturalni wrogowie wspomagali nas ogrodników w walce ze szkodnikami, musimy zrezygnować ze wszystkich chemicznych

środków ochrony roślin. Są one zagrożeniem dla owadów zapylających. Stawiamy w swoich ogrodach domki dla owadów, by mogły się u nas schronić zimą i w ciągu całego sezonu ogrodniczego.

ODSTRASZACZE I PUŁAPKI

Mszyce nie lubią zapachu niektórych roślin. Będą wówczas ich unikać. W ten sposób możemy chronić rośliny, na których nam szczególnie zależy. Do naszych sprzymierzeńców należą: cebula, czosnek i mięta. Warto sadzić też nasturcję i nagietki. Te ostatnie działają trochę w inny sposób. Nasturcja jest rośliną, która przyciąga mszyce. Jest jakby wabikiem i stanowi pułapkę. Mszyca obsiada gęsto pędy nasturcji i tym samym jest odciągana od roślin sąsiadujących. Podobnie działa nagietek. Swoim zapachem i kolorem kwiatów przyciąga mszyce do siebie. Dobrze jest sadzić te dwa gatunki roślin obok róż. Mszyce powinny oszczędzić różę, a zadowolić się na nasturcjach i nagietkach.

Lawenda jest znaną wszystkim rośliną o charakterystycznym zapachu. Przyciąga ona

wiele zapylaczy. Kiedy posadzimy ją w ogrodzie warzywnym między porem a marchewką, ochroni te warzywa przed atakiem szkodników. Jeśli panoszą się tam mrówki, a uprawiane w nim rośliny są często atakowane przez mszyce, posadźmy lawendę, tymianek i mięte. Warto też wysiewać aksamitki oraz majeranek.

ŚRODKI CHEMICZNE

Po środki chemiczne sięgamy dopiero w ostateczności, czyli wtedy, kiedy zawiodą wszystkie naturalne preparaty, większość z nich możemy przygotować sami w domu. Pamiętajmy tylko o jednej istotnej rzeczy. W przypadku pojawienia się mszyc, zaczniemy je zwalczać od razu. Nie czekamy aż obsiada całą roślinę i zniszczy wszystkie sąsiadujące. Musimy reagować natychmiast.

Preparatów do zwalczania mszyc jest bardzo wiele. Producenci prześcigają się wzajemnie i zachęcają do kupna właśnie tych przygotowanych przez ich firmę. Decydując się na użycie chemicznych środków, stosujemy się bezwzględnie do zaleceń opisanych na etykiecie preparatu. Nigdy nie możemy przesadzić z jego ilością. Jeśli preparat trzeba rozcieńczyć z wodą, musimy zachować odpowiednie proporcje. W przypadku dodania więcej preparatu możemy popalić blaszkę liściową i zniszczyć roślinę.

Najlepiej zakupić gotowy preparat w opryskiwaczu, którego nie będziemy musieli rozcieńczać. Większość dostępnych na rynku preparatów skutecznie zwalcza też inne szkodniki roślin: czerwce, mączliki, owocówki, tarcznie, miseczniki oraz przędziorki.



W MOIM OGRODZIE
Porad udziela
Kinga Latecka

NATURALNE PREPARATY NA MSZYCE, KTÓRE PRZYGOTUJESZ SAMODZIELNIE W DOMU

PREPARATY NA MSZYCE MOŻEMY WYKONAĆ SAMODZIELNIE W DOMU. WYSTARCZY PRZYGOTOWAĆ ROZTWÓR NP. Z CZOSNKU, WROTYCZU, TYTONIU, CEBULI, SKRZYPU, AKSAMITEK LUB POKRZYWY. JEDNYM Z NAJBARDZIEJ SKUTECZNYCH PREPARATÓW ROŚLINNYCH JEST WYWAR Z WROTYCZU.

WYWAR Z WROTYCZU

Wystarczy nazbierać na łące pół kilograma wrotyczu, zalać go 10 litrami wrzącej wody. Trzymamy przez 24 godziny, co jakiś czas mieszając. Po upływie doby możemy przecedzić przez sito i spryskać wszystkie zaatakowane rośliny. Zabieg powtarzamy 4-5-krotnie.

PREPARAT Z CEBULI

Potrzebna będzie jedna duża lub dwie mniejsze cebule. Cebulę należy obrać, pokroić w drobną kosteczkę i przełożyć do garnka. Następnie zalać wodą i gotować przez 30 minut. Po tym czasie zdejmujemy z gazu i odstawiamy do wystygnięcia. Kiedy preparat będzie zimny, odciedzamy i wlewamy do opryskiwacza.

PREPARAT ZE ŚWIEŻEGO CZOSNKU

Obieramy 4 duże ząbki czosnku, następnie drobno je siekamy lub wyciskamy. Przekładamy czosnek do garnka i zalewamy 2 litrami wody. Gotujemy na wolnym ogniu przez 20 minut. Następnie odstawiamy i przecedzamy przez sito. Wlewamy do

opryskiwacza i zraszamy rośliny.

SKUTECZNY PREPARAT Z POKRZYWY

Jeden kilogram świeżo zerwanych pędów pokrzywy zalewamy 10 litrami wrzącej wody. Odstawiamy na 24 godziny, po czym odciedzamy przez sito i nierozcieńczonym preparatem robimy oprysk. W przypadku mocno zaatakowanych dużych krzewów możemy polać je bezpośrednio konewką.

PREPARAT Z SODY I OLEJU

Do szklanki wysypujemy 1 łyżeczkę sody oczyszczonej i dodajemy 1/3 szklanki oleju rzepakowego. Mieszm razę składniki, dodając po chwili 3/4 szklanki wody. Mieszm wszystko razę i spryskujemy liście i kwiaty.

ROZTWÓR Z TYTONIU PAPIEROSOWEGO

Dwie paczki papierosów moczymy przez 24 godziny w 2 litrach wody. Po upływie tego czasu dodajemy 0,5 l płynu do mycia naczyń i jedną szklankę octu oraz 1 szklankę oleju rzepakowego. Wszystkie składniki mieszamy razę, odstawiamy na godzinę, sporadycznie mieszając, przecedzamy i opryskujemy rośliny.

MLEKO

Każdy znajdzie je w swojej lodówce. Z niego również możemy przygotować tani i zarazem skuteczny środek przeciwko mszycom. Wystarczy jeden litr mleka wymieszać z jednym litrem wody i spryskać zaatakowane rośliny.

KINO „ECHO” WRACA DO GRY

Miłośnicy X muzy będą mogli wrócić do oglądania filmów na dużym ekranie w Jarocinie od 18 czerwca. Kino „Echo” im. Piotra Łazarkiewicza wznowia działalność po trzech miesiącach przerwy. Choć zgodnie z rozporządzeniem premiera tego typu instytucje dostały zielone światło, aby wznowić działalność już od 6 czerwca, to jednak przystosowywanie się do nowej sytuacji spowodowanej koronawirusem potrwa trochę dłużej. - *Pracujemy intensywnie, aby zapewnić Wam bezpieczeństwo przy jednoczesnym maksimum przyjemności z doświadczania filmów na wielkim ekranie. W ciągu najbliższych dni przedstawimy nowe zasady funkcjonowania kina i przede wszystkim - repertuar. Dziękujemy, że byliście z nami w tych trudnych czasach. Dziękujemy, że czekaliście. Dziękujemy, że teraz codziennie dopytujecie, kiedy wrócimy - podkreślają członkowie Stowarzyszenia Jarocin XXI, które prowadzi kino „Echo”.*

(Is)

ADOPTUJ PSIAKA



POCIESZNA WIWA POTRZEBUJE DOMU

Wiwa jest młodzianka i ma-lutka. Na widok człowieka tańczy całą sobą, ogonem macha z prędkością światła. Nie ma w niej cienia agresji, tylko łagodność i uległość. Jest w trakcie nauki chodzenia na smyczy. Sunia zgadza się z innymi psami. Chętnie zamieszka z innym dobrze zsocjalizowanym psakiem. Ma około roku. Jest wysterylizowana. Posiada chip i książeczkę zdrowia. Czekają na dom w Schronisku dla Zwierząt w Radlinie. Kontakt w sprawie adopcji pod nr. tel. 663/735-974.

PIERWSZE ZDALNE SPOTKANIE O NIEZWYKŁEJ POSTACI



NIEZWYKŁEJ POSTACI POŚWIĘCONE BYŁO PIERWSZE zdalne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki zorganizowane przez nowomiejską bibliotekę.

Klubowiczki rozmawiały o książce Angeliki Kuźniak „Papusza”. Lektura przybliżyła im postać romskiej poetki o tym imieniu. Poznały też zwyczaje i tradycje kultywowane przez Romów.

Papusza była postacią dość nieszczęśliwą i niezrozumianą, jej dobre intencje i zamiary zostały odebrane jako zdrada. Potrafiła czytać i pisać. Wydała swoje poezje, w 1978 roku otrzymała nagrodę ministra kultury. Przez najbliższych została odrzucona. Odkrył ją poeta Jerzy Ficowski. Klubowiczki zastanawiały się m.in., czy spotkanie go na swej drodze było dla Papuszy wybawieniem czy karą.

(akf)

POZIOMO:

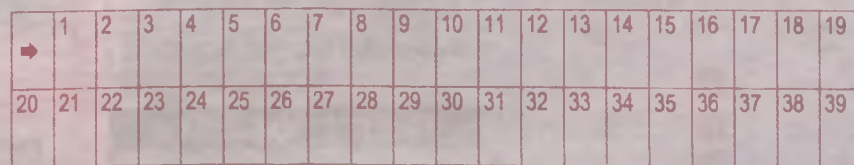
- 1) wykrywacz kłamstwa.
- 6) powierzchnia otworu okiennego.
- 7) szkodnik igieł sosnowych.
- 8) dodatkowy wyścig.
- 12) dawna nazwa portretu.
- 17) adriatycki półwysep.
- 18) górzysta wyspa w Grecji.
- 19) dokuczliwe mustyki.
- 20) mieszkanka kontynentalnej części Tanzanii.
- 23) pełen warzyw.
- 26) można weń wpaść.
- 27) triera.
- 28) wstręt do małżeństwa.

PIONOWO:

- 1) ukrop.
- 2) zwierzęcy u Orwella.
- 3) rzucany psu.
- 4) wszelki wypoczynek.
- 5) panorama.
- 9) fortepianowa wprawka.
- 10) święty od zgub.
- 11) ... egipski.
- 13) gmach, budynek.
- 14) podpora jaska.
- 15) leśny diabeł.
- 16) na nim gwiazdy.
- 21) wyraz z wyrazu.
- 22) pojazd wodno-ładowy.
- 23) kobeć.
- 24) znacznik.
- 25) graniczy z Senegalem.



Grafika i opracowanie: Stawik Andrzej



KRZYŻÓWKA nr 361

Uzeregowane litery z kratek ponumerowanych w prawym, dolnym rogu utworzą rozwiązanie krzyżówki - przysłowie. Hasło prosimy przesłać SMS-em na numer 71601 (koszt 1,23 zł z VAT), w treści wpisując „gj.nr krzyżówki.hasło.imię i nazwisko.miejscowość”. Na rozwiązanie czekamy do 18 czerwca do godz. 23.59. Dwóch autorów prawidłowych rozwiązań dostanie nagrodę: zaproszenie do kręgielni lub kubek.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 360 „Kaśka za piec, Maciek za nią, wywrócili ocet z banią.”

NAGRODY OTRZYMUJĄ: ANDRZEJ WALCZAK, Zakrzew (zaproszenie do kręgielni), ANETA BARTKOWIAK, Jarocin (kubek). Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do redakcji (Jarocin, ul. Kasprzaka 1a), w ciągu dwóch tygodni.

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)

W miarę możliwości dokończ to, co zacząłeś, a dopiero jak wszystko pozamykasz i rozliczysz, zabierz się za nowe projekty. Masz nadal szansę zdobycia fortuny.

BYK (20 IV - 20 V)

Z rozmachem będziesz zajmował się swoją karierą zawodową. Wypracowałeś sobie możliwości do kontynuowania jej budowy, opartej na solidnych fundamentach.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Obecnie sfera materialna będzie dla Ciebie bardzo ważna. Jeśli poszukujesz pracy, powinieneś zintensyfikować swoje działania w tym kierunku. Świetna oferta sama nie zapuka do drzwi.

RAK (21 VI - 22 VII)

Pora spokojnie zacząć przygotowywać się do ważnego startu w tym roku. Intuicja i energia słabnie, więc spowolnij tempo pracy i z większą dokładnością przemyśl każdą ważną decyzję.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Los będzie prowokował Cię do aktywności, jednak nie będzie ona efektywna, bo pozbawiona konstruktywnych wyników. Niestety, w drugiej dekadzie czerwca zaczną piętrzyć się zaległości.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

W pracy znajdziesz dobry grunt do realizacji planów zawodowych. W domu będziesz spełniać się w każdej roli, jaką akurat przyszło Ci odgrywać.

WAGA (23 IX - 22 X)

Jesteś dyskretna, dotrzymujesz obietnic, więc otoczenie obdarzy Cię dużym zaufaniem. Będziesz mieć wiele kontaktów z ludźmi, często z nieznanymi.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Los w tym tygodniu może okazać się surowym nauczycielem, ale przeskody, z którymi przyjdzie Ci się zmierzyć, wzmocnią Cię i wielu rzeczy nauczą.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Nadszedł czas na wielkie sukcesy! Na horyzoncie już są widoczne zaczątki nowych prowadzących do nich dróg, ale zanim którąś z nich wybierzesz, musisz wyeliminować wszystko, co zaciemnia obraz.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Wykorzystaj każdą możliwość i okazję, która może się przyczynić do Twojego rozwoju. W realizację swoich planów zaangażuj kochające Cię osoby. Nowe pomysły do wdrożenia będą wymagały wielu głów i rąk.

WODNIK (20 I - 18 II)

Nowe nadzieje, niesamowite pomysły i praca. Planetom możesz zawdzięczać pozytywne nastawienie do pracy i obowiązków. Będziesz w stanie w pełni skorzystać z otwierających się przed Tobą możliwości.

RYBY (19 II - 20 III)

Nie stanesz na szczytach, o ile sama tego nie będziesz chciała. W kryzysie nie wszystko da się przewidzieć, więc nie pakuj się w ryzykowne przedsięwzięcia.

ASTMA I KORONAWIRUS OBJAWIAJĄ SIĘ DUSZNOŚCIAMI

WIOSNA TO CZAS ROZWOJU PRZYPADŁOŚCI ALERGICZNYCH I NASILENIA OBJAWÓW ASTMY. Astma, podobnie jak koronawirus, którego epidemię właśnie przeżywamy, objawia się dusznościami. Jak leczyć astmę podczas epidemii?

Duszność, ucisk w klatce piersiowej, kaszel – to jedne z objawów COVID-19. Te same objawy towarzyszą chorym na astmę. W Polsce cierpi na nią ok. 4 mln osób: 11% dzieci w wieku 6–14 lat i około 9–10% populacji dorosłych.

Astma jest chorobą nieuleczalną, jednak dzięki nowoczesnym terapiom i stosowaniu się do zaleceń lekarskich można zapanować nad jej objawami. Także, jeśli ma postać ciężką. Podstawowe leczenie astmy w każdym stopniu zaawansowania choroby – od umiarkowanej po ciężką – zawsze opiera się na dwóch grupach leków – lekach działających doraźnie, szybko rozszerzających oskrzela i ułatwiających oddychanie oraz na kontrolujących chorobę lekach o działaniu przeciwdziałającym, czyli oddziałujących na przewlekły stan zapalny w drogach oddechowych, będący przyczyną dolegliwości (są to przede wszystkim wziewne glikokortykosteroidy).

U niektórych pacjentów standardowe leczenie nie daje efektów – są to chorzy z astmą ciężką, na którą wg ekspertów cierpi 3,7% chorych. Najlepszym wyborem dla tej grupy są nowoczesne leki biologiczne, stosowane w Polsce w ramach programów lekowych ministerstwa zdrowia. Obecnie realizowane są programy leczenia astmy ciężkiej trzema lekami biologicznymi – me-

polizumabem, omalizumabem i (od listopada ub. roku) benralizumabem. Do programów włączonych jest ponad tysiąc osób, choć zdaniem ekspertów liczba ta powinna być znacznie większa. Zaleca się, by zawsze, także w okresie pandemii COVID-19, w każdym przypadku astmy ciężkiej niepoddającej się standardowemu leczeniu inhalacyjnemu od razu sięgać po nowoczesne leczenie biologiczne, które u znacznej części chorych zapewnia skuteczne leczenie, o lepszym profilu bezpieczeństwa niż stosowanie sterydów systemowych.

Zanim pojawiły się leki biologiczne, przy nieskuteczności terapii inhalacyjnej wdrażano właśnie doustne glikokortykosteroidy, które (w przeciwieństwie do glikokortykosteroidów wziewnych) mogą mieć wiele poważnych działań niepożądanych. Dlatego też terapia nimi powinna być jak najkrótsza. Tymczasem ograniczenie dostępu do nowoczesnych leków biologicznych zmusza pacjentów do ich stosowania.

Ministerstwo zdrowia w specjalnym komunikacie potwierdza, iż bez względu na pandemię COVID-19 dostęp do leczenia astmy ciężkiej lekami biologicznymi, jak i do innych programów leków, będzie stale zapewniony.

Oprac. ANNA KOPRAS-FIOLEK

**ASTMA OSKRZELOWA
MA NAJCZĘŚCIEJ
PODŁOŻE ALERGICZNE.
JAK SZACUJE POLSKIE
TOWARZYSTWO
ALERGOLOGICZNE
- ALERGIE DOTYKAJĄ
POŁOWY POLEK
I POLAKÓW.**

**Gabinet
Stomatologiczny**
lek. stom. Wojciech Garbacz
stomatologia
zachowawcza
protetyka
chirurgia
choroby przyzębia
wybielanie zębów
Gabinet wznowił działalność.
Przyjmujemy pacjentów po uprzedniej
rejestracji telefonicznej.
Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16
Rejestracja tel. (62) 505-28-08
Czynne od poniedziałku do czwartku
od 14.00 do 19.00

**lek. Aleksander
MALESZKA**
GASTROENTEROLOG
SPECJALISTA CHOROBY WĘWNETRZNYCH
SZPITAL ŚREDZKI
PRACOWNIA ENDOSKOPII - WEJŚCIE A1
Środa Wlkp., ul. Zwirki i Wigury 10
tel. 61 628 76 58
**DIAGNOSTYKA
I LECZENIE CHOROBY
UKŁADU POKARMOWEGO**
PIERWSZY I TRZECI CZWARTEK MIESIĄCA
OD GODZ. 15.00
REJESTRACJA TELEFONICZNA
od poniedziałku do piątku od godz. 14.00
Tel. 625 033 893, sprawy pilne 507 112 002
OSTATNI CZWARTEK MIESIĄCA
Przychodnia Nad Stawem
ul. Poznańska 10b, Koźmin Wlkp
Tel. 62 597 19 73, 539 911 947

**SPECJALISTYCZNE
GABINETY LEKARSKIE**
JAROCIN, UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)
Prywatnie przyjmują lekarze z klinik
poznanskich w zakresie:
• chorób wewnętrznych, chorób naczyni i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr n. med. Arkadiusz Niklas
rejestracja telefoniczna tel. kom 604 181 005
• ginekologii, położnictwa i ginekologii onkologicznej
poniedziałek i czwartek
rejestracja telefoniczna (62) 747 28 17
prof. dr hab. n. med. Ewa Nowak-Markwitz
• chorób oczu - czwartek 15.30 - 17.30
dr n. med. Andrzej Styszyński

**Laboratorium
Techniki Dentystycznej**
tech. dent. Damián Bartmiejak
- Natychmiastowa naprawa protez zębów
- Płytki wybielające,
retencyjne
- Protezy akrylowe
- Mosty i korony
tymczasowe
Powiat jarociński
tel. 605-936-733

RTG, USG
ZAKŁAD DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ
Eliasz, Ziolo
Jarocin, ul. o. S. Niedbały 18
czynne pn. - pt.: od 8.30 do 17.00
- Badania RTG, Pantomograf zębów
- Badania USG piersi, tarczycy, jąder,
prostaty, brzucha, mięśni i stawów
- Doppler żył i tętnic
Rejestracja tel. (62) 740-02-77

STOMATOLOGIA
• leczenie • protezy
• usuwanie • wybielanie
**MEDYCYNĄ
ESTETYCZNA**
• modelowanie ust, policzków
• redukcja bruzd i zmarszczek
• odmładzanie, ujędrnianie skóry
• leczenie zmian potrądzikowych,
rozstępów, nadpotliwości, tycienia
Przyjęcia JAROCIN, ul. Kwiatowa 17
Rejestracja 500-156-048

CHIRURGIA \ ONKOLOGIA

**KRZYSZTOF GRUSZCZYŃSKI SPE-
CJALISTA CHIRURG.** Przyjęcia Jarocin, ul.
Hallera 9 p. 23 czwartki po 16⁰⁰. Rejestra-
cja telefoniczna 691/692-223. (160J07)

**LESZEK MICHALAK - SPECJALISTA
CHIRURG.** Przyjęcia w środy od 17.00
przy ul. Hallera 9. Rejestracja telefoniczna
603/058-715. (456J13)

**SPECJALISTA CHIRURG GRZEGORZ
SZYMCAK** Jarocin, ul. Wrocławska 38,
przyjęcia: wtorek od 16.00 - bez rejestracji,
piątek od 16.00 - rejestracja telefoniczna.
GASTROSKOPIA: czwartek od 17.00 -
rejestracja. Tel. 601/796-362. (331J18)

**CHIRURG, lek. med. ANATOL ZIE-
LIŃSKI.** Rejestracja telefoniczna; Jarocin,
ul. Stłoneczna 8, tel. (62) 747-14-05,
660/733-126. (500J18)

**SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
I ONKOLOGICZNEJ BARTŁOMIEJ ROSZ-
AK.** Przyjęcia po rejestracji telefonicznej
602/593-835, Jarocin, ul. Wodna 23. (514J18)

GINEKOLOGIA

**PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GA-
BINET GINEKOLOGICZNY, PRACOW-
NIA USG, KTG, KOLPOSKOPIA, leczenie
nadżerek LEEP - LOOP - lek. med. K.
Małcki - specjalista ginekolog-położnik.**
Przyjęcia: wtorek, czwartek, rejestracja
telefoniczna (62) 747-12-04, po 20.00. (502J18)

**GABINET GINEKOLOGICZNY, dr
n. med. WŁODZIMIERZ BUDZYŃSKI,**
specjalista ginekolog i położnik; **LASER**
- leczenie nadżerek, KTG, USG. Badania
okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Wrocław-
ska 46 a, tel. (62) 747-83-18, rejestracja
telefoniczna 532/785-228. Przyjęcia: po-
niedziałki i czwartki od 15.00. (504J18)

**SPECJALISTYCZNY GABINET GI-
NEKOLOGICZNY lek. med. KATARZYNA
ZIOŁO - specjalista ginekolog-położnik.**
USG, KTG, KRIOTERAPIA. Przyjęcia pn.-
pt. - po uprzedniej rejestracji. Jarocin, ul.
o. Serafina Niedbały 18, tel. (62) 747-59-
36, (62) 747-37-61. (512J18)

Centrum Medyczne Profesor dr hab.
nauk med. **STEFAN SAJDAK** specjalista
w POŁOŻNICTWIE GINEKOLOGII i ON-
KOLOGII GINEKOLOGICZNEJ, Jarocin,
ul. Magnoliowa 1. Tel. (62) 747-28-35,
(62) 747-12-86. (372J18)

**GABINET GINEKOLOGICZNY - USG,
KTG. lek. med. MIROSŁAWA SOSIŃ-
SKA-WALCZAK, specjalista ginekolog-
położnik.** Rejestracja telefoniczna (62)
740-62-38. **ŚRODY NIECZYNNIE!** (1088J20)

KARDIOLOGIA

Centrum Medyczne Lek. med. **JACEK
GÓRNY** specjalista **KARDIOLOG** (w ce-
nie wizyty EKG i ECHO SERCA), Jarocin
ul. Magnoliowa 1. Tel. (62) 747-28-35,
(62) 747-12-86. (1484J18)

NEUROLOGIA

**PRYWATNY GABINET NEUROLO-
GICZNY, PRACOWNIA EEG - lek. med.
B. Łysiak-Małecka, SPECJALISTA NEU-
ROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII
DZIECIĘCEJ.** Przyjęcia poniedziałki 18.00-
20.00, środy - 17.00-20.00, piątki 12.00-
14.00. Rejestracja telefoniczna (62) 747-
12-04. Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 31. (501J18)

OKULISTYKA

**GABINET OKULISTYCZNY, lek. med.
HANNA MARCZUK-ZIELIŃSKA.** Przyjęcia:

poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, piąt-
ki 15.00 - 17.00; Jarocin, ul. Stłoneczna
8, tel. (62) 747-14-05, 660/764-253. (499J18)

**GABINET OKULISTYCZNY - lek. oku-
lista ALINA BUDZYŃSKA,** komputerowe
badanie wzroku; Jarocin, ul. Wrocławska
46 a. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00
do 18.00. Tel. (62) 747-83-18. Nagłe
przypadki 508/155-615. (503J18)

ORTOPEDIA

Centrum Medyczne Docent **FRAN-
CISZEK RAJEWSKI** doktor habilitowany
w **CHIRURGII URAZOWEJ I ORTOPEDII**,
Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. 535/205-
206. (384J19)

PSYCHOLOGIA \ PSYCHIATRIA

**PRYWATNY GABINET PSYCHIA-
TRYCZNY lek. med. PAWEŁ JERZYCKI.**
Jarocin, rejestracja w godz. od 9.00-15.30
tel. (62) 505-22-40. (506J18)

**GABINET PSYCHOLOGICZNY, mgr
JULIA PIEKARSKA,** ul. T. Kościuszki 12
a, Jarocin. Tel. 604/997-276. Młodzież
i dorośli. Obecnie spotkania on-line. (42J20)

REHABILITACJA

**REHABILITACJA I MASAŻ mgr ALEK-
SANDRA TUCZYŃSKA.** Tel. 661/435-777,
ul. Dąbrowskiego 16, Jarocin. Możliwy
dojazd do domu. (74J20)

STOMATOLOGIA

**GABINET STOMATOLOGII I MEDY-
CYN Y ESTETYCZNEJ** Ludmiła Biadasz-
kiewicz-Strugała, Jarocin Kwiatowa 17,
rejestracja 500/156-048. (319J20)

**GABINET STOMATOLOGICZNY lek.
stom. D. BAKOWSKA-MICHAŁSKA,** Ja-
rocin, ul. Brandowskiego 2. Świadczenia
w sprawie pilnej proszę dzwonić pod numer
tel. (62) 747-81-65, 667/916-474. (1098J20)

UROLOGIA

**GABINET UROLOGICZNY - KAZI-
MIERZ WYSOCKI,** specjalista urolog. USG
w trakcie wizyty. Jarocin, ul. Wrocławska
38, przychodnia "MEDAN". Rejestracja tel.
(62) 747-22-61, od godz. 8.00 do 18.00. (505J18)

Centrum Medyczne Docent **ANDRZEJ
ANTCZAK** specjalista **UROLOG** Jarocin, ul.
Magnoliowa 1. Tel. 535/205-206. (2633J19)

DYŻURY APTEK

Do 10 czerwca
w godzinach od 8.00 do
21.00 dyżur pełni apteka
„Dbam o zdrowie”
(ul. Kościuszki 16 A,
Kaufland), **11 czerwca**
- apteka „Z Misiem”
(ul. Kasztanowa 16),
w dniach **12 - 13 czerwca -**
„Dbam o zdrowie”,
14 czerwca - „Bratek 1”
(os. Konstytucji 3 Maja 30),
a od **15 do 20 czerwca**
- „Dbam o zdrowie”.



Różnicowanie zakażenia COVID-19

	COVID-19	PRZEZIĘBIENIE ANN*	GRYPA	ZAOSTRZENIE ASTMY
gorączka	●	●	●	-
kaszel	●	-	●	●
złutnienie	●	●	●	●
ból głowy	●	●	●	-
ból mięśni	●	●	●	-
katar, blokada nośna	●	●	●	●
kichanie	-	●	-	●
ból gardła	●	-	●	-
bragurka	●	-	●	-
Zadyszka, brak tętna, duszności	●	-	-	●

DANPOL
ZDZIECHOWA
od wielu lat na rynku

NAJWYŻSZE CENY
macior i knurów

ZADZWON I PORÓWNAJ CENĘ

608 439 125
609 218 648

OKNOSTYL
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast **WINK HAUS** **RATY!!!**

Oferujemy:
■ okna, drzwi
■ rolety, moskitiery
■ bramy, parapety
■ drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac G5)
tel. (65) 572 08 30, kom. 603 803 866, 691 709 405

GARAŻE Blaszane **BRAMY** Garażowe
KOJCE dla Psów **Wiaty** Kontenery

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!
www.konstal-garaze.pl

61 812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644 65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

MEBLE
na zamówienie
KUCHENNIE

MEBLE BIUROWE, SZAFY POD
ZABUDOWĘ, STOŁY, KRZESŁA,
MEBŁOŚCIANKI, AKCESORIA

RAFIK Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE DOJAZD DO KLIENIA
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE

naprawa
odprysków

Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

OSIEDLE DIAMENTOWE
SUPER CENA

ogródek w cenie mieszkania

Pomożemy w załatwieniu kredytu

Najniższa cena w mieście
665 400 097
biuro.sjdevelopment@onet.pl
Adres: ul. Siedmińska w Jarocinie

- > bezczynszowe
- > piękne i stylowe
- > parter 40 m² w cenie 148.160 zł netto + 8% VAT
- > I piętro 40 m² w cenie 140.800 zł netto + 8% VAT
- > II piętro 40 m² w cenie 133.320 zł netto + 8% VAT

BRUK
PPH.U. **-ZIEL**
BRUKARSTWO

wykonujemy:
Place, podwórza, jazdy, posesje pod cieżary duże i małe.
Posiadamy własny sprzęt oraz materiały.
Oferujemy projekty z kostki brukowej 2D i 3D.

JAROCIN, ul. Warciana 58, tel. 601-901-710
www.brukarstwojarocin.com

A Z B E S T **UTYLIZACJA** **D E M O N T A Ż**

723 888 111

ZAKŁAD
KAMIENIARSKI
Z. Tomczak
Nowe Miasto n. Warą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa

Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

BiKo

Tel.: 602 581 910

kotły na Ekogroszek
kotły na pellet
kotły 5-Klasa i EcoDesign

Pleszew, ul. Prokopowska 52
biuro@kotly-biko.pl @www.kotly-biko.pl

Doświadczenie • Pewność • Gwarancja • Terminowość

CENTRUM MONITORINGU

OCHRONA
TIGER SECURITY

TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl
tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667
63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682
Pleszew, ul. Podgórna 21

Rewolucyjne zmiany w centrum Jarocina

Centrum miasta całkowicie się zmieni, śródmieście będzie połączone z parkiem oraz powstaną nowe miejsca rekreacji wraz z licznymi terenami zielonymi.

W śródmieściu trwają prace związane z projektem „Przebudowa systemu kanalizacji sanitarnej oraz sieci wodociągowej w centrum Jarocina”, który realizowany jest przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. w Jarocinie. Spółka pozyskała na to jedną z największych w historii miasta dotacji z Unii Europejskiej - ponad 135 mln złotych. Władze miasta chcą wykorzystać projekt i przy okazji zrewitalizować całą starówkę. Zostanie więc wymieniona nie tylko infrastruktura wodociągowo-kanalizacyjna, ale też

zupełnie zmieni się wygląd starego miasta. PWiK na bieżąco informuje mieszkańców o wyłączeniach wody, utrudnieniach w ruchu, czy zamknięciu poszczególnych ulic. Powstała także specjalna strona internetowa ze wszystkimi najnowszymi informacjami na temat rewitalizacji www.rewitalizacja.jarocin.pl. Każdy może też zadzwonić do PWiK-u, gdzie uzyska kompleksowe informacje. Spółka stworzyła również w centrum miasta specjalny punkt informacyjny. Do dyspozycji mieszkańców śródmieścia przygotowano darmowe



Unia Europejska
Fundusz Spójności



Zarabiaj nawet do 10 % w skali roku na rynku nieruchomości. Inwestujesz bezpiecznie i zyskujesz więcej niż na lokacie.



ZARABIAJ NA WŁASNYM MIESZKANIU
POMOŻEMY W ZAŁATWIENIU KREDYTU

- beczynszowe
- piękne i stylowe
- ogródek w cenie mieszkania

- parter 40 m² w cenie 148.160 zł netto + 8% VAT
- I piętro 40 m² w cenie 140.800 zł netto + 8% VAT
- II piętro 40 m² w cenie 133.920 zł netto + 8% VAT

Najniższa cena w mieście

☎ 665 400 097

biuro.sjdevelopment@onet.pl

Adres: ul. Siedlmińska w Jarocinie

**BUDOWA
I MODERNIZACJA**

*budynków mieszkalnych
i gospodarczych*

BUDOWA I WYPOSAŻENIE

domów i mieszkań

**BUDOWA BUDYNKÓW
MIESZKALNYCH**

z pełnym wyposażeniem

Zakrzew 12a jan_urny@wp.pl
501 129 079 62 740 14 31

**SKUP MACIOR,
KNURÓW
I TUCZNIKÓW**

Szybki przelew

tel. 691 744 453

(65) 572-29-54

DOBRA CENA



AL. NIEPODLEGŁOŚCI 34 A W JAROCINIE

ZAPRASZA NA ZABIEGI Z ZAKRESU:

- FIZYKOTERAPII

- KINEZYTERAPII

- MASAŻU LECZNICZEGO

- FALA UDERZENIOWA - EFEKT JUŻ PO 1 ZABIEGU!

PROMOCJA!

PRZYPROWADŹ ZNAJOMEGO NA MASAŻ

I ZYSKAJ 30 % RABATU.

SPOŚRÓD OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z NASZYCH USŁUG

RAZ W MIESIĄCU BĘDZIEMY LOSOWAĆ

DARMOWY MASAŻ LECZNICZY!

ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ JUŻ DZIŚ!

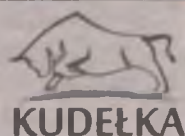
TEL. 62-505-30-35



OŚRODEK DOBYTOWO - REHABILITACYJNY
"SŁONECZNA" W JAROCINIE

**UBÓJ Z KONIECZNOŚCI
W GOSPODARSTWIE BYDŁA**
SKUP macior, knurów
tel. 608 227 570

Stankowo 5
63-800 Gostyń



SPRZEDAŻ CIELĄT SKUP BYDŁA
USŁUGI TRANSPORTOWE ZWIERZĄT

601-057-112

www.bydlo-kudelka.pl

Agro-Inwest

Wieloletnia Bydła mięsne

**Sprzedaż
cieląt**

Ceny od
650zł
brutto

Siedmiorogów II nr 1, 63-810 Borek Wlkp.

☎ 609 14 11 11, 609 18 11 11

SKUP BYDŁA

Najlepsze ceny
Gotówka z VAT
Odbieramy sztuki
na ubój z konieczności
SPRZEDAŻ CIELĄT
tel. 531 855 606

sprzedam

DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE.
Aktualny cennik na stronie: www.drewno-kominkowe-wlkp.pl Tel. 513/684-393.

ŁODÓWKI; ZMYWARKI; ZAMRAŻARKI; PRALKI; STOŁY; KRZESŁA; KOMODY; ŁÓŻKA; BETONIARKI; KRAJZEGI używane z Niemiec. Tel. 605/408-969.

POMYSŁ NA PREZENT. Nowoczesne, kilkuczęściowe obrazy ręcznie malowane. Aleobrazy.eu . Tel. 515/488-600.

DREWNO kominkowe, opałowe, rozpałkowe. Tel. 507/679-552.

SKŁADY OKIEN PCV oraz DRZWI ZEWNĘTRZNYCH DOSTĘPNE OD RĘKI Tel. 603/123-192.

Sprzedam **ZIEMIĘ OGRODOWĄ, PIASEK, ŻWIR. USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ, WYBURZENIA - KOMPLEKSOWO. PRZYJMĘ ODPADY OGRODNICZE.** Tel. 604/812-736.

PIASEK, ŻWIR, ZIEMIA PRZESIEWANA. Transport od 1 tony. Tel. 663/778-439.

PIASEK, ŻWIR, CZARNA ZIEMIA 20 ton. USŁUGI TRANSPORTOWE, USŁUGI KOPARKA. WYWÓZ GRUZU. Tel. 660-475-876

Sprzedam zachodnie używane: **MEBLE** palisander indyjski, **STOŁY** dębowe, **KRZESŁA, KOMODY, WITRYNY, ROWERY, PRALKI.** Tel. 600-242-153.

kupno

KUPUJĘ: **SILNIKI; SPAWARKI; NARZĘDZIA, SPRZĘT** z likwidacji warsztatów, garaży **QUADRY; KOMAR; WSK** itp. Tel. 692/990-828.

Skupię **POKRZYWĘ ŚWIEŻĄ.** Tel. 661/554-530.

motoryzacyjne

SPRZEDAM

BMW 120 E87 - 2007r., 2.0, 177 KM, M - pakiet, przebieg 158 tys. km. Zarejestrowany w Polsce. Tel. 530/653-255.

CITROEN BERLINGO MULTISPACE 2016 rok, przebieg 31 000 udokumentowany, stan bdb. Tel. 696/012-113.

FIAT LINEA salon Polska 2009, 1.4. Cena do negocjacji. Tel. 788/464-559.

FORD FIESTA 2017 r., 1.5D, mocny i ekonomiczny silnik 90 KM, przebieg 28 tys. km, w dobrej cenie. Tel. 601/932-422.

FORD FOCUS kombi, rocznik 2012, 2013, 2014 i **SUZUKI SWIFT** 2012. Tel. 601/385-253

FORD MONDEO - 2008r., 2.0 diesel, 140 KM, limuzyna. Wersja Giha. Xenon. Bogata wersja. Stan bdb. Tel. 666/142-399.

HONDA CRV, 2000 r., 2.0, benzyna + LPG, stan techniczny dobry. Tel. 666/358-312.

HONDA JAZZ 1.2 benzyna 2010r., 103 000km, niebieski metalik, klimatyzacja, elektryczne szyby i lusterka, stan BDB. Tel. 666/142-399.

HYUNDAI TUCSON, 2006 r., 2.0, SUV, 4x4, 140 KW. Tel. 602/386-406.

MITSUBISHI ASX 1.8 150 KM, diesel, 2012 r., 1 właściciel, skrzynia manualna, 22.000 zł. Tel. 694-197-083.

OPEL ANTARA - 2007r., 2.0 diesel, przebieg 260 tys. km, automat. Zarejestrowany w Polsce. Stan mechaniczny i wizualny bdb. Tel. 661/392-689.

OPEL MERIVA rok 2011, zamiana na tańszy. Tel. 509/386-690.

PRZYWÓZ BARDZO MŁODYCH AUT pokolizyjnych, możliwa naprawa oraz wszelkie formalności. **DOBRE CENY !!** Tel. 601/932-422.

RENAULT MEGANE KOMBI 1.3 benzyna, 140 KM, 2019 r., full opcja, salon RP, w rozliczeniu auto do 15 tysięcy zł. Tel. 669/891-999.

RENAULT TRAFIC - 2004r., 1.9 diesel, przebieg 152 tys. km, 2 x klimatyzacja, pełna osobówka, serwisowany. Stan bdb. Tel. 666/142-399.

SEAT IBIZA 2008 r. Tel. 579/070-616.

Sprzedam **WSK, poj. 125, 1967 r.** Tel. 663/200-290.

VW GOLF VI PLUS 2010, RENAULT MEGANE 2009, SKODA SUPERB 2003, zamiana na tańszy. Tel. 605/742-111.

VW PASSAT - 2006r., TDI, przebieg 260 tys. km, serwisowany, zadbane, garażowany, książka serwisowa. Bogata wersja, po wymianie dwumasu itp. Tel. 722/105-255.

VW POLO - 2003r., 1.4 benzyna, przebieg 190 tys. km, zarejestrowany w Polsce. Bogate wyposażenie w 100% bezwypadkowe. Kraj pochodzenia Niemcy. Tel. 503/776-219.

VW TOURAN - 2004r., 1.9 TDI, 105 KM, przebieg 280 tys. km, zarejestrowany w Polsce. Bogate wyposażenie. Auto prywatne. Tel. 503/776-219.

603/810-195 tel. AUTA DO KASACJI - kupię każde. Odsprzedaż części samochodowych.

695/061-826 Złomowanie pojazdów, zaświadczenie do wydziału komunikacji, odbiór własnym transportem.

603/810-195 tel. AUTA DO KASACJI - kupię każde. Odsprzedaż części samochodowych.

695/061-826 Złomowanie pojazdów, zaświadczenie do wydziału komunikacji, odbiór własnym transportem.

AA AUTO - SKUP WSZYSTKIE MARKI OSOBOWE, DOSTAWCZE, STARE TRANSPORTY, MERCEDES, TOYOTA, DAEWOO. Tel. 503/193-487.

AA Skup aut, całe lub rozbite, sprzedaż części, wystawiamy kasacje. Tel. 883/151-515

AUTO-KASACJA POJAZDÓW na korzystnych warunkach. Wydawanie zaświadczeń o kasacji. Sprzedaż części używanych. **WIMAR-PIERUCHY.** Tel. (62) 741-67-16, czynne: pn-pt 8⁰⁰ -16⁰⁰, sob. 8⁰⁰ -13⁰⁰.

AUTO-SKUP za gotówkę osobowe, dostawcze, stan marka obojętne. Tel. 888/751-461.

Kupię **KĄŻDE AUTO** do kasacji lub remontu. **Płacę gotówką. DOJADĘ.** Tel. 609/041-771.

Kupię **SIMSONA.** Stan obojętny. Tel. 609/571-515.

SKUP SAMOCHODÓW do 50 tysięcy w każdym stanie. Złomowanie. Autokasacja. Tel. 601/524-467.

SKUP SAMOCHODÓW za gotówkę, osobowe i dostawcze. Tel. 511/335-102.

nieruchomości

Sprzedam **DOM MIESZKALNY z budynkami gospodarczymi i działką, gmina Rozdrażew.** Tel. 723/284-429.

Sprzedam **DZIAŁKĘ budowlaną.** Gmina Rozdrażew. Tel. 696/012-113.

Sprzedam **MIESZKANIE** w Jarocinie na os. Bajkowym, 65 m², 1 piętro, wyposażone, po remoncie. Cena za metr 4.200 zł. Proszę dzwonić po 15.00, tel. 793/969-698.

Sprzedam **DWUPOKOJOWE MIESZKANIE** w Poznaniu na pierwszym piętrze, w niskim bloku, bardzo dobre położenie na osiedlu Piastowskim, przy Rondzie Rataje. Tel. 576/177-880.

Sprzedam **DOM 100 m² gm. Gizałki, wieś Wierzchy 43, na działce 15000 m².** Tel. 663-074-932.

Sprzedam w centrum Czermina **obiekt na działalność gospodarczą lub mieszkanie 130 m², działka 414 m².** Tel. 729-368-394.

Kupię **DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ** do 1500 m², może być uzbrojona, z warunkami zabudowy lub bez, priorytet okolice las. Tel. 607/113-116

Sprzedam **MIESZKANIE** w Jarocinie - trzypokojowe. Kontakt pod nr tel. 605/554-753.

Sprzedam **DZIAŁKI BUDOWLANE** z warunkami zabudowy w Dobieszczyźnie, gm. Żerków. Cena 35 zł/m² do negocjacji. Tel. 606/122-743.

Sprzedam **DZIAŁKI BUDOWLANE** z warunkami zabudowy w Dobieszczyźnie, gm. Żerków. Cena 35 zł/m² do negocjacji. Tel. 606/122-743.

Do wynajęcia od miesiąca lipca 2020 **lokal użytkowy o metrażu 96 m²** Jarocin ul. Rynek 12

Informacja
tel 62 747 24 25
lub 510 285 403,
605 742 097

Sprzedam 2 ha **80-letniego LASU OSNOWEGO**, gmina Żerków. Tel. 667/520-230.

ODDAM W NAJEM

Wynajmę **MIESZKANIE 52 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka w Jarocinie.** Odstępne 1500 zł + kaucja 1500 zł + media. Tel. 603/893-550.

Do wynajęcia **LOKAL USŁUGOWY** o pow. 37 m² na salon kosmetyczny, fryzjerski, itp. w centrum Jarocina. Tel. 607/363-544.

Mam **MIESZKANIE** do wynajęcia w Jarocinie - 54 m². Kontakt pod nr tel. 605/554-753.

Mam do wynajęcia **KAWALERKĘ, 6 km od Jarocina.** Tel. 500/167-919.

Wynajmę **DWA POKOJE 45 m²** w centrum Jarocina, nieumeblowane. Tel. 693/836-194.

Wynajmę **KAWALERKĘ** umeblowaną 36 m² w Jarocinie. Tel. 889/543-341.

MIESZKANIE jednopokojowe do wynajęcia. Tel. 608/831-878.

Wynajmę umeblowaną **KAWALERKĘ** w Golinie, 30 m², dobra lokalizacja i miejsce parkingowe. Tel. 604/326-633.

Wynajmę **LOKAL UŻYTKOWY** pod działalność gospodarczą o powierzchni 122 m², Jarocin, ul. Wrocławska. Pomieszczenia dostosowane do wymogów SANEPID-u. Tel. 502/546-098 lub 501/793-234.

Wynajmę **MIESZKANIE 50 m²** w Jarocinie. Tel. 516/073-922.

Do wynajęcia **MIESZKANIE 46 m²** w Karminku gm. Dobrzyca. Tel. 696-042-433.

rolnicze

OKNA INWENTARSKIE, PCV, różne wymiary, prosto od producenta, profesjonalny montaż. Tel. 515/241-917.

WEZMĘ ZIEMIĘ W DZIERŻAWĘ. Rozważę każdą ofertę. Tel. 577/262-384.

Przeгляд, atest OPRYSKIWACZA z dojazdem do gospodarstwa. Sprzedaż, montaż **KOMPUTERÓW.** Tel. 888/789-935.

BIELENIE OBÓR I MAGAZYNÓW itp. Okazja. Tel. 694/991-857.

UBEZPIECZENIE UPRAW Z DOPLATĄ budżetu państwa do 65% już od 10 zł za 1 ha. Tel. 509/418-141.

Sprzedam **SŁOMĘ, ROZRZUTNIK OBORNIKA 2-osiowy polski, KOŁA 1.000x20, WYCINAK** do kiszzonek. Tel. 785/471-462.

Sprzedam **mieszankę zbożową:** pszenicę, jęczmień, owies. Broniszewice. Tel. (62) 741-62-95, 797-236-115.

Sprzedam **mieszankę zbożową:** pszenicę, jęczmień, owies. Broniszewice. Tel. (62) 741-62-95, 797-236-115.

KLIMA-ROL
Mobilny Serwis
Klimatyzacji Samochodów,
Ciągników i Maszyn
Rolniczych

BEZPŁATNY DOJAZD DO KLIENTA
tel. 793 732 465

Racendów 50, 63-220 KOTLIN

Sprzedam **gospodarstwo rolne** z zabudowaniami 1.5 ha ziemi, w Pieruszcach. Tel. 602-484-158.

150 000 zł PREMII DLA MŁODEGO ROLNIKA z ARIMR - wypełnianie wniosków i biznesplanów. Tel. 607/871-867.

Korekcja i pielęgnacja racic, bieleńie pomieszczeń inwentarskich, chlewnie, obory, kurniki. Tel. 661/421-630

Firma ROL-TOM oferuje **ZBIÓR SIANO-KISZONKI** z pokosu **SIECZKARNIA, ZBIÓR ZIELONEK** z pnia, **PRASOWANIE PRASĄ "LELY"** z nożami. Zapraszamy do współpracy. Tel. 661/189-339, 723/423-363.

Sprzedam **ZIEMIANKI paszowe.** Tel. 504-416-427.

Sprzedam **ZIEMIĘ ROLNĄ** w gminie Żerków. Ziemia w jednym kawałku **6.30 ha.** Cena 55 tys. zł za 1 ha. Tel. 666/995-304.

Sprzedam **CHŁODNIĘ DO MLEKA "ALFA LAVAL"** 730 litrów, 2 tony **ŻŁOŻA:** pszenżyto ozime i owies, 3 **JAŁÓWKI** do zacielenia, **DOJARKĘ "ALFA LAVAL"**. Tel. 661/181-663.

Kupię **mieszankę i pszenżyto gm. Gizałki.** Tel. 603/809-803.

Sprzedam **pszenicę workowaną 800 zł/tona z dowozem** Tel. 603-878-073.

Sprzedam **SŁOMĘ** baloty 120x120. Tel. 502/653-327.

Sprzedam **PSZENŻYTO I ŻYTO** ze zniw 2019 r., około 8 ton - 4 tony żyta i 4 tony pszenżyta. Preferuję odbiór własnym transportem. Pomogę w załadunku. Cena do negocjacji. Gmina Żerków. Kontakt : 691/430-413.

Sprzedam **PROSIĘTA** oraz **SŁOMĘ ZAMIENIĘ NA OBORNIK.** Tel. 695/690-034.

TANIO sprzedam **ZIEMIĘ, KAMIENIE** oraz **PŁUG** unia gruziędz. Tel. 606/240-726

Bieleńie obór i kurników, tanio i dobrze. Tel. 664-419-635

Kupię **słomę lub zamienię za obornik.** tel. 881-520-938.

Sprzedam **ziemiaki odpadowe z dowozem** na miejsce. tel. 881-520-938.

Sprzedam **SŁOMĘ**, gm. Gizałki. Tel. 601-292-358.

Sprzedam silnik **SW400 Bizon**, jęczmień, pszenicę workowaną, kompresor dużej mocy do piaskowania. Tel. 507/121-678

Sprzedam **pszenżyto ok. 20 ton, słomę** w balotach ze stodoły. Tel. 785/408-881

Sianokiszzonka do owinięcia, siano, słoma, kiszzonka z kukurydzy. DOWÓZ. Tel. 730/326-770

Sprzedam **SIANOKISZONKĘ z żyta** oraz **PRASĘ Z-224** (kostka). Tel. 665/632-190.

Sprzedam **SIANOKISZONKĘ z żyta** oraz **PRASĘ Z-224** (kostka). Tel. 665/632-190.

ATIZ POŻYCZKI

DLA STAŁYCH KLIENTÓW

- 1000 zł - 12 RAT MIESIĘCZNYCH PO 128 zł
- 1000 zł - PO 30 DNIACH ODDAJESZ 1060 zł

698 832 192 (62) 766 81 95

Pegaz Nieruchomości Poznań

Działka inwestycyjna Wyszków - inf. tylko telefonicznie

Do sprzedaży mieszkania w segmentach na mini-osiedlu w Jarocinie w rejonie ulicy Polnej. Korzystna lokalizacja, solidne wykonawstwo. Pozostały jeszcze:

a) mieszkania o pow. 24 i 28 m² z ogródkiem i miejscem parkingowym - idealne dla „singli” lub jako inwestycja na wynajem. Ceny 105 i 120 tys.

b) mieszkania 44 i 48 m² (z możliwością powiększenia do 65 m²) również z miejscem parkingowym i ogródkiem. Cena 210 i 220 tys.

Większe mieszkania oferujemy z zasobów tego samego dewelopera na budowie w Pleszewie.

Stan deweloperski. Możliwość wykończenia „pod klucz”. Pomagamy w uzyskaniu kredytu - zadzwonił, szybko ocenimy Twoje możliwości.

Szczegóły pod nr tel. + 48 531 441 009

Do wynajęcia od miesiąca lipca 2020 **lokal użytkowy o metrażu 96 m²** Jarocin ul. Rynek 12

Informacja
tel 62 747 24 25
lub 510 285 403,
605 742 097

KLIMA-ROL
Mobilny Serwis
Klimatyzacji Samochodów,
Ciągników i Maszyn
Rolniczych

BEZPŁATNY DOJAZD DO KLIENTA
tel. 793 732 465

Racendów 50, 63-220 KOTLIN

POPLONY

- RZODKIEW OLEISTA
- GORCZYCA • FACELIA
- WAPNO GRANULOWANE
- WYKA OZIMA, JARA
- słonecznik • łubin • lucerna
- groch • ziemia liniane • gryka
- trawy poplonowe • peluszkas
- koniczyzna • prosa • raygras

Z TĄ REKLAMĄ DOWÓZ GRATIS !!!
tel. 663-325-800

Sprzedam **SŁOMĘ, ZBOŻE PASZOWE**.
Tel. 880/265-003. (1211J20)

MASZYNY

Sprzedam **ŚRUTOWNIK** ssąco tłoczący, węże 10m/3m dwukomorowy **NOWY. REGENERACJA ŚRUTOWNIKÓW**. Tel. 506/102-776. (135K17)

Skup wszystkich **CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH, MASZYN ROLNICZYCH**. Tel. 883/646-199. (530J18)

Kupię ciągniki rolnicze - absolutnie wszystkich marek, stan i rocznik obojętny. Tel. 694/229-446. (1592P18)

Kupię absolutnie każdy ciągnik rolniczy **URSUS, ZETOR, MF, MTZ-82, BELARUS, stan i rocznik obojętny**. Tel. 694/400-305. (1593P18)

Sprzedam **KOŁA** bliźniacze z oponami **13,6R38**. Tel. 696/012-113. (1208K18)

Kupię **CIĄGNIK C-330, C-360, MF255, WŁADIMIREC MTZ82, ZETOR, CYKLOP, ROZRZUTNIK** oraz inne, **PRZYCZEPY, KOMBAJN ZIEMIACZANY** i inny sprzęt. Tel. 602/811-423. (143R20)

Kupię **KOMBAJN DO MARCHWI, ZBOŻOWY, PETKUS, ZETOR, BOLKO, ANNA, beczkowóz, prasa i inne maszyny rolnicze**. Tel. 798/336-300. (153R20)

Sprzedam **KOMBAJN "BIZON"** z oryginalnym podsiewaczem. Przerobiony układ chłodzenia i młóćarnia. Tel. 603/904-164. (989J20)

Sprzedam **zgrabiarkę do siana 4-gwiazdowa (zawieszana), pług podorywkowy 5-skibowy, rozsiewacz nawozu-Kos**. Tel. 784-339-221. (640P20)

Sprzedam **pszenżyto, ciągnik C385, kombajn International Case 431**. Tel. 600-327-930. (672P20)

Kupię **KAŻDĄ DOJARKE** Alfa Laval w całości lub na części i same konwie. Tel. 663/931-294. (197R20)

TURY do wszystkich traktorów, CHWYTAKI do balotów, PALECIANKI, KROKODYLE, (cały osprzęt do podnośnika) nowe, solidnie wykonane. Montaż u klienta, www.inter-gom.pl. Tel. 600/242-153. (708P20)

Sprzedam **prasę rolującą Sipma Classic, 2004 r., stan dobry**. Tel. 607/795-286. (560G20)

Sprzedam **PAKAJA DO SIANA**. Tel. 721/362-297. (1174J20)

Sprzedam **ROZRZUTNIK OBORNIKA DWUOSIOWY, SADZARKĘ CZESKĄ, ŁADOWCZ CYKLOP oraz DWIE NOWE WAGI ELEKTRONICZNE, gm. Jaraczewo**. Tel. 782/509-171. (1179J20)

SKR w Rawiczu posiada do sprzedaży: **KOMBAJN BIZON Z056, PRASĘ Z224, SIECZKARNIĘ E281** i inny sprzęt rolniczy. Tel. 608/017-929. (205R20)

Sprzedam **rozzrutnik, Poznaniak, mieszalnik, ładowacz UNH2500, prasę Z224**. Tel. 692-392-002. (745P20)

Sprzedam **szarpacz do słomy do Bizona, zmijki, dmuchawy i zbiorniki do zboża**. Tel. 724/469-860. (565G20)

Sprzedam **agregat talerzowy 3 metry 2008 r.** Tel. 508/534-316. (566G20)

Sprzedam **cyklop, rozrzutnik 2-osiowy po remoncie**. Tel. 727/535-087. (569G20)

Sprzedam **prasę zwijającą Sipma PS1221 Farma plus 2012 rok**. Tel. 785/408-881. (570G20)

Sprzedam **kombajn Bizon Z056 rok 1990**. Tel. 691/879-402. (573G20)

Sprzedam **pług 4 - skibowy zagonowy, pająk do siana**. Tel. 661/235-382. (577G20)

Sprzedam **pająk do siana**. Tel. 781/051-457. (580G20)

Ładowarka przegubowa napęd 4x4, udźwig 1.8 t, przegrabiarka siana 4,5'm. Tel. 693/764-072. (585G20)

Sprzedam **ZGRABIARKĘ 1-karuzelową, PRZETRZASARKĘ 5,2**. Tel. 604/739-577. (209R20)

ZWIERZĘTA

Kupię **JAŁOWICE** wysoko cielne. Tel. (61)437-75-27, 602/731-229. (1954J12)

Skup **macior i tuczników**, płatne gotówką. Tel. 880/203-189. (25G13)

Sprzedam **byczki i jałówki mięsne** oraz krzyżówki, ncb i hf (polskie) od 650 zł. **Możliwość transportu**. Tel. 601/057-112. (619G15)

Cielęta w ciągłej sprzedaży. Tel. 889/294-894. (620G15)

Kupię **BYDŁO HF od 6,50/ BBB do 7,80/MIESZAŃCE do 7,00/ JAŁÓWKI do 6,00-7,40/ KROWA do 5,20**. Ceny NET-TO!!! Płatność od ręki. Tel. 883/993-179. (171J18)

SKUP BYDŁA. GOTÓWKA + vat, oraz ubój z konieczności. Tel. 531/855-606. (866K19)

SKUP BYDŁA. Gotówka z VAT/Byki z luzu + 20 gr. Tel. 782/793-222. (2818J19)

Kupię **BYDŁO RZEŻNE, KROWY, BYKI, JAŁÓWKI**. Przelew w gospodarstwie. Tel. 572/770-932. (2819J19)

Kupię **BYCZKI, JAŁÓWKI** do dalszego chowu. **GOTÓWKA**. Tel. 725/500-370. (2820J19)

KUPIE TUCZNIKI, MACIORY, KNURY. Gotówka na miejscu. Tel. 725/500-370. (3408J19)

SKUP TRZODY CHLEWNEJ. CAŁA WIELKOPOLSKA. Tel. 508/436-263. (51J20)

SKUP BYDŁA- ODBIÓR W CIĄGU 24 GODZIN. Odbieramy pojedyncze sztuki. Płatność na miejscu. Tel. 508/436-263. (52J20)

Kupię **jałówek hodowlanych i użytkowych** cielnosć 6-7 miesięcy. Tel. (62)741-47-61, 602/777-217. (588P20)

Sprzedaż **CIELAKÓW** z własnej hodowli. Tel. 537/955-124. (1029J20)

Sprzedam **JAŁÓWKI MIĘSNE, CEGŁE POROTERM, PUSTAKI STROPOWE**. Tel. 880/265-003. (1105J20)

Sprzedam **cielęta byczki z własnego chowu**. Tel. 607/795-286. (559G20)

Sprzedam **JAŁÓWKĘ HODOWLANĄ**, 6 miesięcy cielną. Tel. 661/110-069. (1164J20)

Sprzedam **CIELAKI BYCZKI HO, 2-tygodniowe**. Tel. 725/409-610. (1171J20)

Sprzedam **prosięta 9-tyg. gm. Gizalki**. Tel. 603/809-803. (728P20)

Sprzedam **JAŁÓWKĘ WYSOKO CIELNĄ**. Tel. 669/367-125. (1176J20)

Sprzedam **PROSIĘTA 11 szt.** Tel. 505-863-849. (733P20)

Sprzedam **KROWĘ** po wycieleniu lub na wycieleniu i agregat uprawowy 2,5m. Tel. 787/113-852. (735P20)

Sprzedam **JAŁÓWKĘ CIELNĄ** cielnosć 8-miesięcy. Tel. 660-166-079. (740P20)

Sprzedam **byczki 3 szt. z własnego chowu**. Tel. 696/656-969. (564G20)

Sprzedam **JAŁÓWKĘ użytkową 3 letnia**, wycielenie sierpień, baloty kisonki. Tel. 784-679-774. (742P20)

Sprzedam **duże PROSIĘTA 20 szt.**, Dobieszczyzna 141, gm. Żerków. Tel. 692/876-394. (1198J20)

Sprzedam **PROSIĘTA 12 szt.** Tel. 723/659-715. (1199J20)

Sprzedam **jałówkę wysoko cielną użytkową**, wycielenie 25 lipca, 4900 zł. Tel. (65) 571-74-66. (572G20)

Sprzedam **JAŁÓWKĘ WYSOKO CIELNĄ**, termin wycielenia koniec czerwca. Tel. 723/541-139. (206R20)

Korekcja i leczenie schorzeń racic, dekoronizacja rogów. Tel. 722/079-278, 782/222-107. (582G20)

Sprzedam **KROWĘ** na ocieleniu. Tel. (61)284-40-86. (1203J20)

Sprzedam **Jałówkę 10 miesięczną hodowlaną** - z własnego chowu. Tel. 782/222-107. (584G20)

Sprzedam **jałówkę na wycieleniu**. Tel. 660-389-474. (750P20)

Sprzedam **13 PROSIĄT**. Tel. 607/643-640. (1204J20)

Sprzedam **PROSIĘTA 5 szt., Łobez**. Tel. (62)740-82-04. (1205J20)

Sprzedam **KROWY i JAŁÓWKI** na wycieleniu i po wycieleniu. Tel. 661/802-443. (208R20)

usługi

VIDEOFILMOWANIE - Profesjonalne Studio Cyfrowej Produkcji Video. Film + fotoksiążka. Korzystne ceny. Tel. 604/295-249. (336J12)

PRANIE TAPICERKI, DYWANÓW, WYKŁADZIN, WYPOCZYNKÓW. Szybkie terminy realizacji. Tel. 722/180-142. (63J16)

VIDEOFILMOWANIE RGB: fotografowanie, przegrywanie do form DVD, foto album MIX - Gratis weekend w Zakopanem. Tel. (62) 747-24-37, 601/568-781. (285J16)

NAPRAWA SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Jarocin. Tel. 669/891-999. (496J18)

VIDEOFILMOWANIE&FOTOGRAFIA CYFROWA. Profesjonalne Studio Produkcji Foto-Video. Przegrywanie z Kaset na DVD. RABATY, PROMOCJE, GRATISY!!! zobacz: www.audiovideofilm.pl, tel. 601/667-119. (497J18)

SKLEP MEBLOWY Kotlin, ul. Dworcowa 2A, ul. 15-go Sierpnia 1 - poleca szeroki **ZAKRES MEBLI** oraz **PRZEPROWADZKI**. Tel. 664/739-772. ZAPRASZAMY!! (515J18)

PRANIE TAPICERKI, DYWANÓW, WYKŁADZIN, WYPOCZYNKÓW. Szybkie terminy realizacji. Tel. 722/180-142. (15J20)

KONSERWACJA, SPRZĄTANIE GROBÓW, OPIEKA NAD GROBEM wliczając zapalenie znicza i wedle życzenia z dod. opłatą złożenie kwiatów. Dotyczy cmentarza Jarocin. Proszę o kontakt po 15.30, tel. 511/354-072. (809J20)

NAPRAWA, PIERWSZE URUCHOMIENIE, PRZEGLĄDY, SERWIS KOTŁÓW GAZOWYCH firmy Viessmann i ACV. Sprawdzenie szczelności instalacji gazowej. Tel. 697/870-265 lub 690/035-010. (851J20)



OFERUJEMY:

- **KORĘ DĘBOWĄ DO OGRÓDKÓW**
- **DREWNO OPAŁOWE DĘBOWE SUCHIE**
- **BRYKIETY DĘBOWE**

TARTAK KOSZKOWO
Tel. 65 571 66 20, 515 131 606
czynne: pn-pt 6-16

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU DO KLIENTA



AGRI PUTZ s.c.
Marianowo Brodowskie k/Środy

OGŁASZA ZAPISY NA SKUP RZEPAKU ZE ZBIORÓW 2020

ZAPEWNIAMY:

- sprawne przyjęcie każdej, nawet małej ilości
- uczciwe ceny, zgodne z cenami rynkowymi
- szybką, terminową płatność

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

Kontakt:
606 597 877, 602 674 555
agriputz@gmail.com



AMG
MARIUSZ GUNIA
UBÓJ z konieczności

*maciory *knury *tuczniki

JEDYNA TAKA FIRMA W REGIONIE!

- ♦ szybki odbiór pourazowej trzody chlewnej
- ♦ bezpłatny dojazd do klienta specjalistycznym transportem
- ♦ profesjonalna obsługa

tel. 691-494-517



Sprzedam odbieram się co środę
ROGOFARM
CENY JUŻ od 400 zł!

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA CIELĄT KRAJOWYCH

Pakosław /k Rawicza
ul. 22 Stycznia 2
724 087 089



SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT

SZYBKIE ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń! 508 223 035 lub 601 450 997

TRAWIŃSKI
SPRZEDAŻ
cieląt mięsnych i HF



- świadectwo zdrowia
- faktura VAT

SKUP MACIOR, KNURÓW I BYDŁA
Tel. 609/344-881
GOTÓWKA!

Ubojnia Gola

SKUP BYDŁA RZEŻNEGO

OFERUJEMY UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI

tel. kom. 517 955 204
517 955 207, 601 423 929
tel. do biura: 65 572 50 07

skupujemy również tuczniki
tel. 509 134 177

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU budowlanego, ogrodniczego, elektronarzędzi, przyczep, busa. Kontakt 535/704-955, 665/535-851, www.wypozyczalnia-zerkow.pl

SPRZEDAŻ PIASKU, ŻWIRU, ZIEMI, TŁUCZNIĄ Z TRANSPORTEM od 1 t do 26 t. **WYNAJEM WYWROTEK.** Tel. 695/969-599.

PRANIE TAPICERKI SAMOCHODOWEJ i MEBLOWEJ, WYNAJEM ODKURZACZY PIORĄCYCH, PRZEMYSŁOWYCH i MYJEK CIŚNIENIOWYCH. Kontakt 696/345-832.

SCHODY DREWNIANE na beton. Tel. 510-530-690.

BUDOWLANE

Pokrycia dachowe wszystkie, blachodachówka (wykonywanie opierzeń), papy termozgrzewalne, podbitki, płyta poliestrowa pod tynk, adaptacja poddaszy (sucha zabudowa), wykańczanie wnętrz, projektowanie i wykańczanie łazienek, styropapa, posadzkarstwo. **PRZYJMĘ DEKARZA.** Leszek Matela, 606/575-469, e-mail: dek-pos@o2.pl.

BRUKARSTWO. Profesjonalne układanie kostki, kamienia granitowego i polnego. Usługa koparko-ładowarką 2cx i wyburzenie. Kopanie fundamentów. Szybko, tanio i solidnie Tel. 667/377-841.

BLACHARSTWO - DEKARSTWO, wszystkie pokrycia dachowe, renowacje dachów - usługi wykonujemy z własnego oraz z powierzonego materiału. www.dachy-pleszew.weebly.com Tel. 604/220-487.

POKRYCIA DACHOWE, BLACHODACHÓWKA, DACHÓWKA: CERAMICZNA, BETONOWA, PAPY TERMOZGRZEWALNE, DOCIEPLANIE DACHÓW, PODBITKI DREWNIANE, DOCIEPLANIE BUDYNKÓW. Tel. 600/302-985.

TYNKI, POSADZKI BETONOWE, PRZEMYSŁOWE - domy, mieszkania, biura. Tel. 693-459-435

HYDRAULIK - USŁUGI Wodno-Kanalizacyjne i Centralne Ogrzewanie. Fachowa obsługa i profesjonalne doradztwo. Tel. 507/796-387.

SPRZEDAŻ I UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, UKŁADANIE GRANITU, ogro- dzenia klinkierowe, odwodnienia terenu, prace ziemne. Usługi koparko-ładowarką. Tel. 601/901-710.

KOMPLEKSOWE REMONTY MIESZKAŃ od A do Z. Wszystkie prace **BUDOWLANE I WYKOŃCZENIOWE.** KŁADZENIE papy termozgrzewalnej 8zł/m². **AWARIE hydrauliczne i elektryczne.** TANIO, SZYBKO I SOLIDNIE! Tel. 537/524-696.

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, tapetowanie. Malowanie elewacji. Solidnie i TANIO!!! Tel. 691/846-171.

CYKLINOWANIE 230V bezpyłowe parkietów, podłóg i schodów. Sprzedaż i profesjonalny montaż podłóg drewnianych, www.sklep-podlogi.eu, tel. 510/244-220, Salon Ekspozycyjny-Jarocin, ul. Moniuszki 7.

SIATKA OGRODZENIOWA różne rodzaje. **PANEL OGRODZENIOWY.** Kompleksowy montaż. Tel. 660/132-797, 692/740-254.

MALOWANE, SZPACHLOWANIE, USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE. INSTALACJE, POMIARY ELEKTRYCZNE. PROMOCYJNE CENY. Tel. 502/909-641.

PRODACH - DEKARSTWO, BLACHARSTWO, WIĘZBY DACHOWE, TERMOIZOLACJE, IZOLACJE BALKONÓW, TARASÓW oraz FUNDAMENTÓW, MONTAŻ OKIEN i ROLET DACHOWYCH. Tel. 785/540-005.

TYNKI MASZYNOWE GIPSOWE, krótkie terminy. Tel. 501/565-289, 501/565-283.

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, GRANITU, OGRODZENIA Z KLINKIERU, ODWODNIENIA, KANALIZACJE . Tel. 515/377-557.

CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE PODŁOGI. Tel. 694/993-417.

POSADZKI BETONOWE. Maszynowo wykonywane w domach, blokach, biurach itp. Tel. 606/128-033.

Układanie kostki brukowej, utwardzanie placów tłuczniem, ogrojenia. Kanalizacja, oczyszczalnie przydomowe, wyburzenia, usługi koparką i minikoparką. Tel. 887/288-516

"WEBER-BRUK" BRUKARSTWO PROFESJONALNE, UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ I TRYLINKI W ATRAKCYJNYCH CENACH. Tel. 669/455-823.

DOCIEPLANIE ŚCIAN poprzez wtłaczanie pianki w mur dokanalowo i **STROPODACHÓW** przez wdmuchiwanie granulatu styropianowego lub wełny mineralnej. Wycena gratis. Tel. 600/977-623.

POSADZKI MASZYNOWE. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 697/428-561.

OKAZJA! TYNKOWANIE, OCIEPLANIE BUDYNKÓW. WYNAJMUJĘ RUSZTOWNIA. Tel.694/991-857.

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW jednorodzinnych i inwentarskich, hale itp. **USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE. BUDOWA DOMÓW** jednorodzinnych. Tel. 502-413-816.

TRANSPORT PIASKU, ŻWIRU, ZIEMI OGRODOWEJ, TŁUCZNIĄ Tel. 692/431-351.

PŁYTKI - kuchnie, łazienki, posadzki. Remonty, wykończenia, montaż. Doradztwo, projekty. Tel. 502/981-904.

REMONTY MIESZKAŃ, DOCIEPLANIE BUDYNKÓW. Tel. 691/149-699.

Kładzenie blachy trapezowej i płyty warstwowej na budynki gospodarcze. Tel.889-734-396

INSTALACJE ELEKTRYCZNE nowe, modernizacja, **USŁUGI ELEKTRYCZNE.** Tel. 696/763-755.

FINANSOWE

663/906-467 - LOMBARD LIDER - natychmiastowe POŻYCZKI POD ZASTAW (złoto, stebro, telefony, laptopy, RTV i inne), SKUP ZŁOTA i SREBRA, Jarocin ul. Kilińskiego 5, tel. 663/906-467, www.lombardlider.pl.

Operator Bankowy Zaprasza - **Kredyty Gotówkowe Konsolidacyjne** do 250 tys., długi okres kredytowania. **Kredyty Hipoteczne, kupno - remont - budowa domu,** pomożemy we wszystkich formalnościach. Gostyń, ul. Rynek 15. Tel. 609/749-363 lub 505/330-948

KREDYTY GOTÓWKOWE, samochodowe, konsolidacja. KREDYTY HIPOTECZNE - kilkanaście banków. **ODZYSKANIE PROWIZJI ZA WCZEŚNIEJ SPŁACONE KREDYTY.** Tel. 695/917-356, (65)571-57-36.

różne

TANIE PŁOTY I OGRODZENIA, GARAŻE BLASZANE od 1.500 zł, **BLACHY TRAPEZOWE.** Raty. Tel. (62)733-88-30, 607/680-103.

Wytnij, Zachowaj. Do wynajęcia **DOMKI LETNISKOWE** w Jarosławkach oraz **APARTAMENT 30 m²** w Darłówku Wschodnim nad Bałtykiem. Tel. 502/937-758.

WAKACJE NAD POLSKIM MORZEM, noclegi w ustronnym miejscu, **ODARGOWO** 3 km od przepięknej plaży w Dębках. W okolicy mnóstwo atrakcji. Zapraszamy rodziny z dziećmi. Rezerwuj po 16-stej 603/360-801.

praca

Zatrudnię **PRACOWNIKA** do **PRAC REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWYCH.** Dobre warunki. Tel. 502/909-641.

Przyjmę **UCZNIA** w zawodzie **MONTER ZABUDOWY i ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH** w **BUDOWNICTWIE** oraz **UCZNIA** w zawodzie **ELEKTRYK.** Tel. 502/909-641.

Zakład Remontowo Budowlany zatrudni **PRACOWNIKÓW w zawodzie malarz-szpachlarz oraz do prac dociepleniowych.** Miłe widziane doświadczenie. Dobre warunki. Praca na stałe. Kontakt: 602/450-695.

Przyjmę do pracy przy koniach, **praca w Niemczech 1500 e/m, bezpłatne zakwaterowanie na miejscu.** Pomożemy zorganizować transport transport BUS-em z miejsca zamieszkania na miejsce pracy w Niemczech). Tel. 600-656-636.

Zatrudnię do pracy przy tynkach maszynowych: tynkarzy, praca całoroczna we Wrocławiu, na obiektach wielorodzinnych, załatwiamy nocleg. Tel. 609-475-523.

ZATRUDNIĘ DO PRACY NA FERMIE NOREK w okolicach Koźmina Wielkopolskiego. Więcej informacji udzieli telefonicznie pod numerem tel.795/507-224.

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW na LINIĘ PRODUKCYJNĄ w branży drzewnej. Umowa o pracę. Tel. 668/372-205.

OPIEKA NIEMCY. Legalnie. Tel. 725/248-935.

Firma transportowa z Wrześni zatrudni **KIEROWCĘ** na trasach międzynarodowych z kategorią **C+E.** Firma oferuje wysokiej klasy pojazdy, posiadamy własną spedycję. Kierowca może liczyć na: dodatkowe ubezpieczenie, wysokie zarobki, pracę w firmie z 20-letnim doświadczeniem. Tel. 608/391-785.

"Grill Bar "GÓRSKI" w Kotlinie zatrudni **KELNERKI/ÓW** oraz **PRACOWNIKÓW OBSŁUGI GRILLA.** Tel. 668/559-443 lub (62)740-54-45.

Zatrudnię **SZWACZKI** oraz **OSOBY DO PRAC POMOCNICZYCH** na krojowni i szycia na owerloku. Tel. 693/344-173.

MALARZY, SZPACHLARZY, PŁYTKARZY, MURARZY, TYNKARZY, ORAZ POMOCNIKÓW BUDOWLANYCH. MOŻLIWY ODBIÓR Z MIEJSCA ZAMIESZKANIA. Tel. 609-050-833.

PRZYJMĘ do pracy **NA POSADZKI MASZYNOWE.** Tel. 721/340-509.

PRZYJMĘ DO PRAC OGÓLNOBUDOWLANYCH. Delegacja - Wrocław. Tel. 601/751-339.

Przyjmę do pracy **MURARZY i PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH.** Tel. 661/391-994.

Zatrudnię **ASYSTENTKĘ STOMATOLOGICZNĄ,** gabinet w Jarocinie. Tel. 606/371-309.

Wimar Ozdowscy w Pieruchach zatrudni kierowcę **C+E** na terenie kraju, umowa o pracę na pełen etat lub pół etatu. Tel. 509-699-990.

Przyjmę do pracy zbrojarzy i cieśli, z doświadczeniem. Tel. 602/617-094.

Przyjmę uczniów w zawodzie: **PIEKARZ, CUKIERNIK, MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH.** Zgłoszenia są przyjmowane w siedzibie firmy lub pod nr telefonu (62)747-98-88.

Przyjmę **PRACOWNICĘ** do **PRACY W HANDLU OBWOŻNYM.** Sprzedaż odzieży. Tel. 574/240-420.

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe KiM zatrudni **MONTAŻYSTÓW** w branży okiennej. Tel. 602/785-008.

Przyjmę do prac ogólnobudowlanych na terenie Pleszewa, transport z Koźmina Wlkp. Dobrzyca, Jarocina, Chocza, Pleszewa. Dobra płaca, rozliczenia tygodniowe. Tel. 880/919-188.

Potrzebne kobiety do pracy w Niemczech **DO PAKOWANIA WĘDLIN.** Praca stała. Tel. +48 795/240-112.

Przyjmę do pracy **DEKARZA, POMOCNIKA DEKARZA, PRACOWNIKA OGÓLNOBUDOWLANEGO.** Tel. 783/017-295.

Zatrudnię **MURARZA** do prac lekkich. Tel. 789/190-058.

Zatrudnię **SAMODZIELNĄ KSIĘGOWĄ.** Praca w Jarocinie w bardzo miłym zespole. Zgłoszenia proszę przysyłać: biuro@profit.dmf.pl

PRZYJMĘ PRACOWNIKA do docieplania budynków i wykończenia wnętrz. Praca na miejscu. Tel. 504/063-569.

Firma remontowo-budowlana zatrudni **PRACOWNIKA z doświadczeniem.** Szczegóły pod nr tel. 668/381-183. Dzwonić po 18.00.

matrymonialne

Nie musisz być sam! Samotność nie jest sprzymierzeńcem człowieka. **SERDECZNIE ZAPRASZAM DO BIURA MATRYMONIALNEGO "RUSZAŁKA"** Aneta Sierowa, tel. 662/400-165.

Poznam pannę od 20-33 lat, stały związek. Tel. 791/867-458.

zwierzęta

Sprzedam **OWCZARKI NIEMIECKIE.** Rodowód FCI. Tel. 789/190-058.

nauka

TŁUMACZENIA przysięgłe i zwykłe - **JĘZYK NIEMIECKI i ANGIELSKI.** Pomoc językowa: **WŁOSKI i FRANCUSKI.** Tel. 698/481-211.

NOWY OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



KASPRZAK SZKOŁA JAZDY

- kurs prawa jazdy kat B
- jazdy doszkalające
- możliwość wyboru tradycyjnych wykładów lub elearningu - uczysz się na swoim smartfonie i
- dostęp do wykładów z lektorem jak w OSK
- dwa nowe pojazdy KIA RIO IV
- nowo wybudowany plac manewrowy
- minimum dwie jazdy w tygodniu i
- możliwość płatności w ratach
- możliwość dojazdu po kursanta
- zdaj egzamin w Poznaniu, Kaliszu, Miliczu bądź Lesznie!



Gwarantujemy najwyższą zdawalność !!!

tel. 663-114-101
www.kasprzakszkolajazdy.pl

Zapraszamy do naszego biura przy ul. Wrocławskiej 44 (I piętro budynku PZU)!

MŁA jarocińska

EXTRA

Nr 22 | 9 czerwca 2020

DRODZY CZYTELNICY I CZYTELNICZKI!

Zapraszamy do kolejnej zabawy z naszym ekstra dodatkiem. Wykonane prace można sfotografować i wysłać zdjęcia z danymi autora poprzez wiadomość prywatną na Fb „Gazety Jarocińskiej” (przesłanie informacji jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych w związku z organizacją konkursu). Najciekawsze opublikujemy na naszym profilu.

Miłej zabawy!

NA ROZGRZEWKĘ | Pokoloruj rysunek



ZADANIE NR 1 | Oblicz wyniki

1. $5 + \square + 2 = 12$

2. $3 + 14 - 8 = \square$

3. $\square - 9 + 4 = 7$

4. $7 + 11 - \square = 10$

ZADANIE NR 2 | Uzupełnij sudoku

	1		2
			
		3	
	4		

A

B

C

D

			
---	---	---	---

ZADANIE NR 3 | Znajdź właściwą drogę



ZADANIE NR 4 | Ile widzisz różnic na obrazkach?

